

Sun Garden wśród 500 największych w Polsce

Powiatowy jedynak na prestiżowej Liście

Za swoisty znak czasu można uznać wieloletnią już obecność malanowskiego Sun Garden na prestiżowej Liście 500, na którą trafiają największe firmy w Polsce. W bieżącej, 17 już edycji Listy przychody za rok 2014 na poziomie nieco ponad 810 milionów złotych plasują Sun Garden na 340 pozycji

Czytaj str. 3

Pieskie życie naszych „mniejszych braci”

Nie kupuj – przygarnij!

Prawie 120 zwierząt w klatkach – mieści turkowskie schronisko. Zachęcamy do odwiedzania przytuliska i zabierania do domów czworonogów

Czytaj str. 23

Zaostrzenie kar dla łamiących przepisy...

Kierowco zwolnij i miej się na baczności!

Czytaj str. 9

Nie siedź beczynnym przy kompie, tylko głosuj!

Turek wciąż ma szansę wygrać plac zabaw

Czytaj str. 4

Wypadkowy tydzień na drogach powiatu

Taranowali płoty i kapliczkę

Czytaj str. 2

Konflikt na linii parafianie – proboszcz w Psarach

Nie było kolędy, nie będzie bierzmowania?

Egzamin poprawkowy dla dzieciaków, które nie zdały egzaminów przed bierzmowaniem w parafii Psary odbędzie się 31 czerwca o godzinie 23.06... Pewnie wielu rodziców nawet nie zwróciło uwagi na tę nieistniejącą datę, spostrzegła to mieszkanka Olszówki, której córka nie podeszła do egzaminu w wyznaczonych trzech terminach

Czytaj str. 3

Mapka to nie urzędowa decyzja, czyli...

Awantura o śmietnik

Niektórych konfliktów nie da się rozwiązać. Tym bardziej w przypadku kiedy nie bez racji pozostają obie strony. W ubiegłym tygodniu mieszkańców ulicy Smorawińskiego i Wyszyńskiego w Turku podzieliła potencjalna lokalizacja śmietnika

Czytaj str. 7

Znaki czasu: kończy się historia szkoły w Małoszynie...

Kto widział biegające cyferki, a kto dzieciaki?

W roku 2016 Szkoła Podstawowa w Małoszynie obchodziłaby swoje setne urodziny. Obchodziłaby, bo niestety w przyszłym roku nie będzie istniała. Niedawno Rada Gminy Władysławów stosowną uchwałą postanowiła o jej zamknięciu. Przez lata niewielka, wręcz rodzinna placówka, dorobiła się bogatej historii, w dużej części zapisanej pięknym, stylowym pismem w kronikach

Czytaj str. 16 i 17

Na działkach w Tarnowskim Młynie czy Jabłonnej...

Zamiast domu może stanąć jedynie altanka?

Gmina Władysławów musi zapłacić odszkodowanie właścicielowi działki w Tarnowskim Młynie. Działka kupiona jako budowlana, po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego stała się rekreacyjną!

Czytaj str. 12

Materiał Wyborczy Kandydata na Prezydenta RP Andrzeja Dudy

ANDRZEJ DUDA

Kandydat **PiS** na Prezydenta Polski

www.andrzejduda.pl

Materiał Wyborczy Kandydata na Prezydenta RP Andrzeja Dudy

z884ka

PILNE !!!

Spotkanie Dostawców Mleka

Czytaj str. 5

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

OWIENIAS

tv WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA INFORMACYJNA

tv WIELKOPOLSKA

twielkopolska.pl

REKLAMA

NOWE MIESZKANIA

601 769 830

Z baru wszedł wprost pod karetkę

Zginął lawirując między autami

68-letni mieszkaniec Grabięńca zginął na miejscu potrącony przez karetkę pogotowia. Do zdarzenia doszło na wysokości baru „As” w Słodkowie, z którego mężczyzna chwilę wcześniej wyszedł.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w poniedziałek, 11 maja, około godziny 22.30. Tego dnia na drodze panował spory ruch, dlatego przechodząc na drugą stronę ulicy trzeba było bardzo uważać. Czyżby nie zauważył tego 68-latek, który feralnego wieczoru przyszedł do baru. Jak wynika z zeznań świadków oraz nagrań z monitoringu, mężczyzna wypił w lokalu sto gram wódki. Po kilku minutach wyszedł na zewnątrz. Zatrzymał się przy krawędzi K72

przepuszczając samochody jadące w stronę Grzymiszewa, a następnie ruszył przed siebie. Kolejny raz przystanął, gdy doszedł do osi jezdni. I tym razem przepuścił jedno auto i wszedł wprost pod karetkę. To dziwne, że nie jej nie zauważył, bo wcześniej zatrzymywał się, uważając na poruszające się pojazdy.

Kierowca karetki także nie zauważył mężczyzny. Nie ma co się dziwić, było ciemno, a do tego jadące w przeciwnym kierunku

samochody mogły zasłonić przechodnia. O tym, że coś się stało zorientował się dopiero wtedy, gdy usłyszał tępy huk uderzenia o przednią szybę. Wtedy zaczął hamować. Gdy zatrzymał ambulans, wraz z lekarzem i pielęgniarką wyszedł na zewnątrz. Jednak na drodze niczego nie znaleźli. Mężczyzna leżał w rowie. Mimo, że nie dawał znaku życia, przystąpili do reanimacji. Nie udało się go uratować. Lekarz biorący udział w zdarzeniu nie mógł stwierdzić zgonu, więc wezwany został inny pracownik pogotowia.

Ekipa ambulansu wracała z Konina, gdzie zostawiła w szpitalu 60-letniego mieszkańca Feliksowa. Mężczyzna około godziny 18.00 przez swoją miejscowość jechał ciągnikiem, w który ude-



68-latek zginął na miejscu potrącony przez karetkę pogotowia.

rzył volkswagen golf.

Sledztwo w sprawie wypadku prowadzi turkowska prokuratura. -Zgon mężczyzny nastąpił w wyniku wielonarządowych obrażeń ciała – mówi zastępca proku-

ratora rejonowego w Turku. Podczas sekcji zwłok pobrano próbki krwi do badań. Ich wyniki pozwolą jednoznacznie stwierdzić, czy mężczyzna był pod wpływem alkoholu. **ii**

Wyrodny syn i agresywny kuzyn

Wykorzystać zaufanie krewnych i bez skrupułów ich okraść - takie przypadki niestety zdarzają się coraz częściej. W ubiegłym tygodniu policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, jeden okradł matkę, drugi próbował włamać się do domu kuzynki.

Obaj przestępcy zatrzymani zostali w środę, 13 maja. Najpierw policjanci zatrzymali 31-letniego mieszkańca Malanowa, który kilka dni wcześniej, z sypialni matki ukradł 1200 złotych.

Z kolei 21-letni mieszkaniec Władysławowa, właśnie w środę,

próbował dostać się do domu 40-letniej kuzynki z Russocic. Gdy nie chciała mu otworzyć, uderzył pięściami i kopał w szybę w drzwiach wejściowych. Na szczęście w porę przyjechali mundurowi.

Obaj przestępcy trafili na policyjny „dołek”. **ii**

Na złodziejkę z lewą książeczką wojskową

Przyłapany na kradzieży mężczyzna zamiast dowodu osobistego dał książeczkę wojskową. Myślał, że policjanci nie zorientują się, że w dokumencie należącym do kuzyna, wkleił swoje zdjęcie.

We wtorek, 12 maja, po godzinie 8.30, do jednego z marketów przy ulicy Kaliskiej wszedł młody mężczyzna. Klient długo kręcił się między regałami, dlatego pracownicy zaczęli go obserwować. Przeczucie ich nie myliło, bo myśląc, że nikt go nie widzi, chciał wynieść za pazuchą artykuły spożywcze.

Na miejsce wezwani zostali

policjanci. Gdy chcieli go wylegitymować, mówił, że ma jedynie książeczkę wojskową. Gdy podał dokument, od razu zorientowali się, że jest fałszywy. Okazało się, że książeczka należy do kuzyna złodzieja, który wkleił do niej swoje zdjęcie. Przestępcą okazał się 26-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego. **ii**

Nastoletni rabusie

Policjanci z Dobrej zatrzymali dwóch nastoletników z gminy Uniejów, którzy w Radczynach Kolonii (gm. Przykona) okradli posesję.

Nie wiadomo kiedy dokładnie doszło do kradzieży, bo na posesji w Radczynach nikt nie mieszka. Właściciel był tam ostatni raz w styczniu tego roku. Kolejna wizyta przypadła na początek maja. Właśnie wtedy zauważył, że „zniknęło” kilka przedmiotów. Natychmiast o tym fakcie powiadomił policjantów.

Poszukiwanie złodziei nie zajęło mundurowym dużo czasu, bo już we wtorek 12 maja, zatrzymali dwóch nastoletnich

mieszkańców gminy Uniejów: 18-latkę z Zieleni i 19-latkę z Człop. Jak zeznali sprawcy, do garażu dostali się po uprzednim zerwaniu kłódki, a w drzwiach letniej kuchni i domu wyłamali zamki. Włamywacze zabrali między innymi silnik elektryczny z przewodami, silnik od motocykla marki WSK, siekiery, toporki, odważniki, wagę, akumulator, koło od Rometa i plastikowe beczki. Mieszkaniec Turku wartość strat oszacował na 2 tysiące złotych. **ii**

W ciężkim stanie do szpitala w Koninie przewieziony został 60-letni mieszkaniec Feliksowa. W ciągnik kierowany przez mężczyznę uderzył volkswagen golf.

Osobówka rozjechała ciągnik

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 11 maja, około godziny 18.00. Właśnie w tym czasie przez Feliksów (gm. Malanów), drogą wojewódzką W 470, ciągnikiem marki Władimiriec wraz z bronami, jechał 60-letni miejscowy. Mężczyzna zamierzał wjechać w drogę gruntową, więc rozpoczął

manewr skrętu w lewo. W tym czasie wyprzedzał go już volkswagen golf. Samochód uderzył w bok maszyny rolniczej z taką siłą, że ta przewróciła się.

W samochodzie osobowym wraz z kierowcą, 27-letnim mieszkańcem Chylina jechał pasażer, który ze złamaną ręką

trafił do szpitala. Do lecznicy przewieziony został też 60-latek. Stan mężczyzny był dużo poważniejszy. Około dwóch godzin po wypadku stracił przytomność i karetką zawiozła go do szpitala w Koninie. Ten sam ambulans w drodze powrotnej, w Słodkowie śmiertelnie potrącił pieszego. **ii**



Poważnych obrażeń ciała doznał kierowca ciągnika, który z urazem głowy i kręgosłupa przewieziony został do szpitala.

Wypadkowy tydzień na drogach powiatu

Taranowali płoty i kapliczkę

W ubiegłym tygodniu na drogach powiatu turkowskiego doszło do pięciu wypadków. Na szczęście podczas zdarzeń we Wrzącej i Grąbkowie nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Do pierwszego ze zdarzeń doszło w środę, 13 maja, tuż przed ósmą rano. Jak wynika z policyjnych ustaleń, citroenem xara do szkoły jechało pięciu nastoletników. Jak tłumaczył siedzący za kierownicą 18-latek z Piętna, we Wrzącej (gm. Turek) na drogę wyskoczył mu zajęc. Zaczął hamować i wtedy stracił panowanie nad kierownicą. Samochód zarzuciło na pobocze, gdzie uderzył w znak drogowy, na-

stępnie skasował dziesięć przesł betonowego płotu i uderzył w przydrożną kapliczkę. Auto zatrzymało się w rowie. Gdy na miejscu pojawiły się służby ratownicze, wszyscy zdążyli wyjść z samochodu. Dwóch uczniów przewiezionych zostało do szpitala, jednak jeszcze tego samego dnia wypisani zostali do domów.

Z kolei w piątek, 15 maja, o godzinie 20.00 w Grąbkowie w gmi-

nie gm. Malanów, na skrzyżowaniu dróg zderzyły się dwa samochody. Najprawdopodobniej kierujący peugeotem 206 nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu doprowadzając do zderzenia z volkswagenem pasatem. Pierwsze z aut wjechało w siatkę ogradzającą posesję, drugie zatrzymało się na środku drogi. Jak wynika z relacji świadków, do szpitala trafiła dwójka dzieci, podróżujących w jednym z aut. **ii**

Konflikt na linii parafianie – proboszcz w Psarach

Nie było kolędy, nie będzie bierzmowania?

Poprawka dla dzieciaków, które nie zdały egzaminów przed bierzmowaniem w parafii Psary odbędzie się 31 czerwca o godzinie 23.06... Pewnie wielu rodziców nawet nie zwróciło uwagi na taki zapis na karteczkach w zeszytach od religii swoich nastolatków. Spojrzała za to mieszkanka Olszówki, której córka nie podeszła do egzaminu w wyznaczonych trzech terminach. Nie podeszła bo chorowała, a później pomyliła daty. Proboszcz zapowiedział jej, że nowego terminu nie będzie. Mówi, że rodzina nie uczestniczy w życiu Kościoła jeśli przez ostatnie dwa lata nie przyjęła kolędy. Zapewnia, że termin wyznaczony na 31 czerwca jest oczywiście żartem. I po namyśle przyznaje, że o problemie jest gotów ponownie porozmawiać.

Dzięki nowemu papieżowi Franciszkowi o kościele zaczęło się mówić lepiej. Pokazał on bardziej ludzką twarz w sformalizowanym i skostniałym wręcz systemie. Pojawiły się hasła „Papież uderza w księży przedsiębiorców”. Franciszek głośno mówi, że skandalem jest to, iż kobiety zarabiają mniej od mężczyzn, mówi że drogą kościoła powinna być szczerść i wolność wypowiedzenia się. Nie tak dawno głośna była sprawa włoskiej pary żyjącej bez ślubu, której odmówiono ochrzczenia dziecka. Papież zrobił to osobiście. W 2013 roku Franciszek sam zadzwonił do zrozpaczonej, ciężarnej kobiety, którą partner zostawił jeszcze przed rozwiązaniem. –Ochrzczę twoje dziecko. My, chrześcijanie, nie możemy dać sobie odebrać nadziei – miała usłyszeć w słuchawce głos głowy Kościoła. To wyraźne gesty skierowane w stronę rodziców, którzy do tej pory nie mieli możliwości czynnego uczestnictwa w Kościele. Franciszek apelował też do duchownych, by udzielali chrztu dzieciom niezamężnych kobiet i prosił, by nie zamykać przed nimi drzwi Kościoła, a tym samym drogi do Boga.

Wydaje się jednak, że zanim jego nauki trafią pod dachy małych parafii (o ile w ogóle trafią), minie jeszcze dużo czasu.

Twardą ręką w swojej parafii rządzi też proboszcz Grzegorz Ograbisz z Psar, w gminie Przykonia, bo jak zapewnia przestrzega prawa obowiązującego w Kościele katolickim. Nauczyło go tego życie i ludzie. –Różnie się na tym wychodzi, nie zawsze dobrze, ale nie mogę pokazać, że można wejść mi na głowę – twierdzi kapłan.

Jak łatwo się domyślić z takiego podejścia nie wszyscy parafianie są zadowoleni. Nietak dawno powiat obiegły wieści, że

proboszcz spotkał się w sądzie z kilkoma wiernymi, którzy dodawali niepoehlebne komentarze w internecie. Sprawy jeszcze się nie zakończyły.

Teraz otwarty konflikt wywiązał się z jedną z parafianek z Olszówki, której dziecka kapłan nie chce dopuścić do przyszłorocznego bierzmowania.

Aby otrzymać sakrament młodzież przygotowuje się przez dwa lata. Chodzi na spotkania, nabożeństwa, musi też zaliczyć szereg modlitw. Na egzamin ksiądz proboszcz wyznaczył trzy terminy – 25 lutego, 25 marca i 25 kwietnia. Okazuje się, że cztery osoby „nie wyrobiły się” w tym czasie. Jedną z nich jest młoda mieszkanka Olszówki. –Nasze młodsze dziecko bardzo chorowało, mieliśmy więc głowy zaprzęgnięte innymi sprawami. Dlatego też córka przepuściła pierwsze dwa terminy. Przygotowała się na trzeci termin, w kwietniu, ale okazało się, że pomyliła dni. Kiedy chcieliśmy umówić się z księdzem na inną datę, zaczęło się – opowiada mama dziewczynki nie dopuszczanej do bierzmowania. Jak mówi, wtedy też zauważyła absurdalną datę – 31 czerwca, godz. 23.06! –Powiedział córce wprost, żeby przysłała trzydziestego pierwszego czerwca. Dwa razy pytała czy ma przyjść na dwudziestą trzecią, a proboszcz dodawał tylko na dwudziestą trzecią sześć. Wtedy poszliśmy do księdza razem, by to wyjaśnić – opowiada kobieta. Nie dało się. I to wcale nie dlatego, że dziewczynka musi odpokutować za pomyłone daty, ale dlatego, że jej rodzice nie przyjęli kolędy w tym i ubiegłym roku. –Jestem parafianką Psar od dziesięciu lat, proboszcz jest tu zaledwie dwa lata. Moje dzieci były tu chrzczone, starsza córka przyjęła sakrament komunii. Teraz też dziecko chodziło na wszystkie msze związane z przygotowaniem do bier-

mowania, na co ksiądz ma kartki z potwierdzeniem – oburza się kobieta i wyjaśnia, że kolędy nie przyjęła, bo po prostu nie było jej w domu. Nie wrócili z Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie całą rodziną spędzali święta Bożego Narodzenia. Rok temu, kiedy proboszcz obchodził posesję z wizytą kobieta była w pracy. –Czy to taki wielki grzech, który teraz musi odbijać się na moim dziecku? – pyta mieszkanka Olszówki.

Ksiądz Ograbisz potwierdza. –Dlaczego nie przyjmują kolędy przez dwa lata? Kolęda nie musi być w wyznaczony dzień, jest też kolęda uzupełniająca. Jakby im zależało, to by przyjęli. W tej chwili ta rodzina nie funkcjonuje u mnie w kartotece parafialnej, ja na dobrą sprawę nie wiem kto to jest, kto tam mieszka – wyjaśnia proboszcz. I wydaje się nie mieć dobrego zdania o całej rodzinie. Dwa tygodnie wcześniej

odmówił też ochrzczenia dziecka siostry naszej rozmówczyni, dlatego, że ta nie ma ślubu ze swoim partnerem. Nie jest to jednak stała zasada, bo mieszkanka Olszówki przekonuje, że ksiądz proboszcz chrzci u siebie też „nieślubne” owieczki. –Wyraziłem zgodę na chrzest w innej parafii. Ci państwo nie są małżeństwem sakramentalnym, jednak wydałem zgodę na udzielenie sakramentu chrztu w innej parafii – znów konkretnie zapewnia proboszcz, podkreślając, że za wypisanie dokumentu nie pobrał ofiary. Zgodę na bierzmowanie w innej parafii wypisał też dla nastolatki. Ewentualnie dziewczynka może poczekać i podejść do egzaminów za rok, by mając sakrament w roku 2017. Jest też trzecia możliwość – może uda się jeszcze porozumieć, zwłaszcza, że pojawiła się wola ze strony kapłana. –Podczas spotkania

dotyczącego bierzmowania dziewczyny, emocje obydwu stron przewały nad wartość merytoryczną rozmowy. Aby wyjaśnić zaistniały incydent, jestem gotów do ponownego spotkania i dialogu z jej rodzicami – mówi ksiądz Grzegorz Ograbisz. Przyznaje też, że egzamin poprawkowy to taki żart, bo nigdy nie robi poprawek, wychodząc z założenia, że przecież wszyscy go zdadzą.

W Przykonia i Psarach słychać głosy protestu przeciwko rządowi zbyt twardej proboszczowskiej ręki. Niektórzy przekonują, że zaczęli chodzić na msze do innych świątyń. –Ksiądz proboszcz powinien nas łączyć a nie dzielić – mówią okoliczni mieszkańcy. Podobnego zdania jest zwierzchnik Kościoła, papież Franciszek, ale jego głos jest nadal zbyt mało słyszalny w małych parafiach.

boxa

Sun Garden wśród 500 największych przedsiębiorstw Polsce

Powiatowy jedynak na prestiżowej Liście

Za swoisty znak czasu można uznać wieloletnią już obecność malanowskiego Sun Garden na prestiżowej Liście 500, na którą trafiają największe firmy w Polsce. W bieżącej, 17 już edycji Listy przychody za rok 2014 na poziomie nieco ponad 810 milionów złotych plasują Sun Garden na 340 pozycji. Nie trzeba dodawać, że w prestiżowym gronie 500 największych przedsiębiorstw tylko malanowska spółka reprezentuje gospodarkę powiatu tureckiego. A z terenu byłego województwa konińskiego na Liście widnieje jeszcze ZE PAK – 124 lokata oraz Konimpex – pozycja nr 351.

Od dawna Sun Garden w Malanowie uchodzi za największe przedsiębiorstwo na terenie powiatu tureckiego. Fakt ten potwierdzany znajduje swoje potwierdzenie obecnością malanowskiej spółki na Liście 500 przygotowywanej przez dziennik Rzeczpospolita. W najnowszej edycji Sun Garden plasuje się na pozycji 340 z przychodami ze sprzedaży za rok 2014 na poziomie nieco ponad 810 mln złotych. W porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza to wprawdzie spadek o jedną lo-

katę, ale jednocześnie spółka chwali się wzrostem sprzedaży o 34,5 proc. Zarówno publikowane co roku dane, jak i zmiany zachodzące w pejzażu Malanowa świadczą o polityce inwestycyjnej firmy. Tylko w roku 2014 spółka zainwestowała 11,592 mln złotych. Stąd w rubryce przeciętne zatrudnienie w roku ubiegłym wyniosło 1920 osób.

Szeroko rozumiana branża meblarska, którą Sun Garden reprezentuje kojarzy się na ogół z dość przeciętnymi płacami. Stąd też łączna kwota wyna-

grodeń brutto za rok ubiegły opiewa na nieco ponad 82,4 mln złotych. Za to faktem wartym szczególnego odnotowania jest imponujący udział eksportu w całkowitej sprzedaży spółki, który w 2014r. przekroczył 91 proc. Mówiąc bardziej obrazowo, to oznacza, że Sun Garden na rynkach zagranicznych sprzedał swoje produkty za ok. 730 mln złotych. Ubiegły rok spółka zamknęła wynikiem finansowym na poziomie 18,7 mln zł.

AJ



JOW wasza mać, czyli czas wyrosnąć z krótkich spodni

Przełaził ubiegłotygodniową prasę dwie sprawy nie dają mi spokoju. Oto z jednej strony jeden z publicystów z goryczą pokpiwa, bo jego zdaniem znów okazało się, że Polska to jednak kraj specjalnej troski. Mamy bowiem gospodarkę, której podstawą jest tania siła robocza, co jest jedną z przyczyn rosnących nierówności społecznych, w dodatku wyrasta całe „elastyczne pokolenie” bez szans na stabilne zatrudnienie. A jednocześnie w wymiarze politycznym oraz ideowym panuje prawica. Czy ktoś ma jeszcze jakieś złudzenia? U steru prawicowa władza, w opozycji, a jakże również prawica. Zaś wyborczy wynik Kukiza dowodzi, że do cholery, również antysystemowiec okazuje się prawicowy. Czyżbyśmy faktycznie byli społeczeństwem specjalnej troski? Może jednak znów okazuje się, że niewolnicy zawsze lubią swolch panów?

W tym samym tygodniu powoyborczym dziennik Rzeczpospolita po raz siedemnasty publikuje swoją Listę 500 największych przedsiębiorstw. Co ważne, lista ta reklamowana jest jako najlepsze zwierciadło stanu naszej gospodarki. Zatem jaki też obraz w tym lustrze się nam odbija? Ano taki, że w porównaniu z

rokiem 1999, kiedy to publikowano pierwszą edycję Listy, w roku 2014 obroty 500 firm wzrosły trzykrotnie, a zyski, uwaga, siedmiokrotnie! Zauważmy nieśmiało, że po drodze był kryzys lat 2008-2010. Z kolei w latach 1999-2014 płaca minimalna w Polsce wzrosła z coś koło 690 złotych do 1750 zł. Oczywiście brutto. Czyli jakieś dwa i pół raza. W dodatku jakie larum co roku podnosili przy tej okazji panowie z rozmaitych Bussines Center Club *et consortes*. Znaczący się, przypomnijmy sobie jak każdorazowy ochłap podwyższający poziom płacy minimalnej podlewany był oceanem łez nad zawaleniem się z tego powodu krajowej gospodarki.

Tym sposobem nad Wisłą wyrosło nam pokolenie symbolicznych 300 euro. Część zaś z tej generacji dała dyla na Wyspy lub do innej Norwegii. I dzisiaj co niektórzy publicyści wydziewają na wyborczy wynik Kukiza. Dobrze sobie! Bo co? Bo młodzież prekariacka zagłosowała na kandydata o poglądach będących popluczynami po prawicowych ideologiach? A gdzie i kiedy nasza młodzież miała się zapoznać z alternatywnymi poglądami? Przecież jak kraj długi szeroki rozlega się powszechna chwalebna II Rzeczpospoli-

tej przy jednoczesnym potępianiu w czambuł czasów PRL. W Turku nie pomogły nawet dwa tomy ze zdjęciami z tzw. Archiwum Igły, gdzie dosłownie czarno na białym widać jaka to bieda z nędzą panowała w naszym mieście przed wojną. Ale obowiązujący przekaz był następujący – W Turku wtedy żyło się fajnie i kwita! A kto mówi inaczej, ten głupek, albo co gorsza, komuch. Młodzieży rozwadniano mózgi także rozmaitymi bajkami o żołnierzach wyklętych i temu podobnymi wyrobami z fabryki historii zniewolonej przez prawicę. Na jeszcze jedną przyczynę wyborczego wyniku Kukiza zwraca uwagę Ludwik Dorn. Tyle że tego polityka to już doprawdy trudno określić mianem komucha. Co najwyżej jako faceta wydudkanego przez pewnego prezescuncia.

Otóż rzeczony Dorn twierdzi, że sukces Kukiza, to efekt boomu edukacyjnego ostatnich 20 lat, kiedy to w prywatnych szkołach wyższych za prawdziwe pieniądze sprzedawano papiery fałszywego wykształcenia dość niskiej jakości. Co musiało rozbudzić nadzieje i aspiracje u absolwentów tych kiosków z dyplomami. A skończyło się poczuciem rozczarowania i głębokiej frustracji. Z tej roz-

paczki i poczucia beznadziei rodzi się polityczna bezmyślność. I nawet największe nieboraki gotowe głosować za obniżką podatków dla najbogatszych, za tzw. polityką historyczną, rzekomo w imię patriotyzmu, za bezczelną reprivatyzacją i prywatyzacją czego tylko się da. A na początek za JOW-ami. Bo przecież w tej sprawie, kto żyw kłania się Kukizowi.

Z drugiej strony, to czy inne formacje na naszej scenie politycznej nie są partiami pustych butelek które aktualny wodzuniu napelnia treściami wedle własnego widzi mi się. Te wszystkie POPIS-y mają też w sobie coś z butelki po żubrówce. Tyle że w roli żubrowej trawki tkwią tu rozmaite aborcje, lustracje z najmłodniejszym ostatnio dodatkiem w postaci hasel o in vitro i gender. Przecież jak się ludzi dobrze podpuścił to skoczą sobie do gardeł w tych zastępczych tematach i nie będą mieli ani czasu, ani głowy żeby zajmować się realnymi problemami. Bo już tymi obszarami rzeczywistości może zajmować się tzw. elita narodu. Plebsowi zaś zostaje targanie się po szczękach w sprawach tak ważkich jak aborcja, lustracja czy też Inny gender. A jak prosty ludek zacznie orientować się, że jest robiony w przysłowiowe bambuko,

to można jeszcze postraszyć wojną. Licując się przy okazji, kto lepiej nadaje się na wodza mocarstwa. Niechby regionalnego.

Bo w czym jak w czym, ale w głupawym potrząsaniu szabelką zawsze byliśmy dobrzy. Oczywiście do czasu. Tzn. do momentu, gdy spuszczone z łańcucha historia brutalnie mówiła - Sprawdzam! Co później kolejnym pokoleniom polskich polityków dawało okazję do celebrowania kultu śmierci i porażki. Pod znanym skądinąd hasłem – Gloria victis. I pewnie dlatego udało nam się przeżyć prawdziwe rewolucje, których doświadczyły inne nacje. Może dlatego nasze dziejopisarstwo przypomina coś w rodzaju narodowego sennika. Alternatywą zaś zbyt często bywa literatura pisana „ku pokrzepieniu serc”. Pewnie są to przyczyny naszego dzieciennienia, politycznego infantylnizmu, z którego nie umiemy i chyba za bardzo nie chcemy wyrosnąć. I tak jak chłopców w krótkich spodniach bawi nas podskakiwanie tylko na jednej, w dodatku wyłącznie prawej, nodze. Czy to nie dziecinada? Bo inaczej pozostaje zakląć szpetnie – JOW wasza mać!

Andrzej Jarek

O zjednoczenie sił w głosowaniu na plac zabaw apeluje burmistrz Jerzy Kurzawa. Turek, niestety mimo wcześniejszej dobrej pozycji w tym wyścigu, spadł na zastraszająco niskie miejsce w rankingu.

Nie siedź beczynn timer przy kompie, tylko głosuj!

Turek wciąż ma szansę wygrać plac zabaw

Turek bierze udział w konkursie „Podwórko NIVEA”, projekcie w którym mieszkańcy za pomocą głosownia mogą „wygrać” nowy, duży plac zabaw. Niestety, może ich powstać jedynie 40 w całym kraju. Szansę mają lokalizacje,

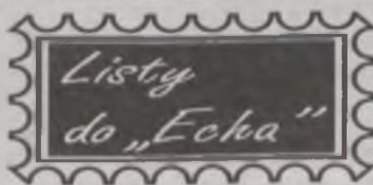
które uzyskają największą liczbę głosów. W Turku plac mógłby powstać w parku im. Żerminy Składkowskiej, w nowej części, obok stawu. Projekt placu wygląda niezwykle atrakcyjnie, składa się z 13 urządzeń, mogących służyć

zarówno starszym, jak i młodszym dzieciom, a także ich rodzicom.

Pierwszy kwietniowy etap głosowania zakończył się dla Turku niepomyślnie, nie udało się wejść do grona 20 zwycięzców. Ale wciąż jest jeszcze szansa, wy-

starczy codziennie głosować na Turek na stronie www.nivea.pl/podwórko przez adres mailowy. Można głosować każdego dnia z

kilku posiadanych e-maili (maksymalnie dziesięciu). O to właśnie apelują urzędnicy i wiceburmistrz Kurzawa. **ika**



Na facebook'u utworzyliśmy wydarzenie, do którego dołączyło 3245 osób. Każdą z tych osób niemal codziennie prosimy o oddanie głosów na Turek. W 50 miejscach na terenie miasta rozwiesiliśmy plakaty nadesłane przez organizatora konkursu, oraz rozłożyliśmy ulotki. Na nasze prośby do akcji włączyły się również szkoły. Dyrektorzy do głosowania zachęcają rodziców poprzez prośby rozsyłanie w Dzienniku Elektronicznym LIBRUS. Także wychowawcy na wywiadówkach zachęcają do głosowania na Turek. O akcji wciąż informują media lokalne, za co bardzo dziękujemy.

Zostały nam jeszcze blisko dwa tygodnie na wygranie placu zabaw dla Turku. Mamy o co walczyć. Burmistrz Romuald Antosik zapowiedział, że kiedy mieszkańcy wy-

grają plac zabaw, wówczas chciałby przeprowadzić rewitalizację terenów parku. W ubiegłym miesiącu wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu o zezwolenie na odstąpienie od zakazu likwidacji ptasich gniazd w parku, po sezonie lęgowym. Jak wiemy, ptaki skutecznie zniechęcają do wypoczynku w parku. Chcielibyśmy, aby Park Miejski im. Żerminy Składkowskiej, z dwoma placami zabaw (wierzymy, że jeden z nich to NIVEA), był bardziej przyjazny dla mieszkańców, aby stał się miejscem spotkań i wypoczynku wielu rodzin.

Aby tak się stało, wszyscy musimy zjednoczyć swoje siły. Głosowanie to wielki sprawdzian dla nas jako społeczności lokalnej. Każdy z turkowień może dla swojego miasta zrobić więcej niż dotychczas. To od nas wszystkich, od naszej aktywności w głosowaniu, zależy czy już w nadchodzące wakacje dzieci będą miały nowe miejsce zabaw.

Jerzy Kurzawa
zastępca burmistrza
Miasta Turku

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Śp. Mariana Zawadki

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom,
Znajomym, Delegacjom
za złożone kwiaty i wyrazy współczucia
serdeczne podziękowania

składają
żona, dzieci i wnuki

Niech będzie obecny w naszych wspomnieniach



PILNE

Spotkanie Dostawców Mleka

Zrzeszenie Producentów i Dostawców Mleka MLEKTUR w Turku zaprasza na spotkanie wszystkich dostawców mleka do Mleczarni Turek.

Spotkanie ma na celu wyjaśnienie konsekwencji podpisania umów, jakie w ostatnich dniach Mleczarnia Turek przygotowała do podpisania.

Spotkanie odbędzie się dnia

21 maja 2015 roku (czwartek) o godzinie 10.00 w restauracji EDEN w Turku naprzeciwko targowicy przy trasie Turek-Kalisz.

Zarząd Mlektur

REKLAMA

WIŚNIEWSKI | 25
TWÓRCZY I FUNKCYJNY

PROMOCJA

WIŚNIEWSKI HOME INCLUSIVE
w ofercie specjalnej
od 30.03.2015 do 30.05.2015

promocyjna
cena

malowanie
strukturalne

15%
rabatu

Szłórz własną kolekcją HOME INCLUSIVE z bramą UniTherm, drzwiami CREO oraz ogrodzeniem MODERN

62-700 Turek • Cisew 1A
Tel./Fax 63 278 33 18 • biuro@bramtur.pl

W najbliższą sobotę, 23 maja o godzinie 17.00 w Młodzieżowym Klubie Kultury przy ul. Browarnej 13 odbędzie się wyjątkowy koncert. To już ósmy raz Stowarzyszenie Przystań wraz z turkowanami pomoże choremu dziecku. Wystąpią: Kuźnia tańeczna Stowarzyszenia Przystań, podopieczni Anety Janiak, w programie

przewidziano również loterię fantową, aukcję i sprzedaż domowego ciasta.

–Wierzmy, że i tym razem wspólnie uda nam się pomóc „Z potrzeby serca” – mówią organizatorzy. Dochód zostanie w całości przeznaczony na potrzeby Ismenki, której leczenie potrwa jeszcze minimum dwa lata i jest bardzo kosztowne.

boxa

KAMPANIA INFORMACYJNA MINISTERSTWA INFRASTRUKTURY I ROZWOJU

Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich

Popsuty globus i grywalizacja

Dyrektor szkoły podstawowej i gimnazjum; nauczycielka geografii

(Pokój nauczycielski. Nauczycielka siedzi tyłem do drzwi, coś pisze. Wchodzi dyrektor ze zwinętą mapą pod pachą, w rękę trzyma globus. Otwiera kluczem szafę.)

D: Polska cała w strzępach. Już się chyba nie da z nią nic zrobić.

N: Czy pan dyrektor do jakiejś partii się zapisał?

D: Dlaczego?

N: Takie ostre wypowiedzi to nie w pana stylu.

D: Jakie ostre? Mapa Polski w strzępach, już ledwo zipie. A na globusie, widzi pani, południk cały poluzowany. *(mówiąc to zamyka szafę na klucz)* Wspominała pani, że coś mi powie o jakichś grach komputerowych.

N: Nie o grach, tylko o grywalizacji.

D: Nazwa nieważna.

N: Właśnie najważniejsza. Bo chodzi o gry komputerowe i o rywalizację uczniów między sobą.

D: Droga koleżanko, program trzeba realizować. Chyba nie muszę tego pani tłumaczyć.

N: Nie musi pan. Ja mówię o programie, tylko tak zbudowanym, że dzieci, zamiast na lekcjach wymieniać SMS-y, będą się uczyć.

D: Jak pani to sobie wyobraża?

N: Bardzo prosto... Nową salę komputerową, którą się otwiera na trzy godziny w tygodniu, trzeba udostępnić dzieciom na inne lekcje, nie tylko informatyki.

D: Ale...

N: ...przepraszam, czy pan dyrektor wie, jak pana nazywają uczniowie?

D: Pewnie, że wiem. No, chyba... dyrektor Ryszard Bork.

N: Nie Bork, tylko Kluczbork. Dyrektor Kluczbork. Wszystko pan zamyka.

D: Nie mogę wszystkiego otworzyć. Przecież widzi pani, jak Polska wygląda? *(macha ręką w kierunku szafy)*

N: Chętnie przesłabym do sedna. W grywalizacji chodzi o zdobywanie i sprawdzanie wiedzy w atrakcyjny sposób.

D: Z ortografii też?

N: Tak. Jest wiele gier i aplikacji. Prostszych, trudniejszych. Słowo gwóźdź można napisać na 8 sposobów, uczeń, który wybierze poprawny, dostaje 20 punktów, z jednym błędem 3 punkty, reszta 0. Przy 20 słowach można zdobyć nawet 400 punktów. I mieć lepszy stopień na semestr. Geografia jest jeszcze wdzięczniejsza. Mogę zorganizować wirtualną wycieczkę po parkach narodowych Polski, a po-

Czy pan dyrektor się do jakiejś partii zapisał?

Polska cała w strzępach! Już się chyba nie da z nią nic zrobić.

tem uczniowie będą je rozpoznawać np. po krajobrazie.

D: Siłaczka to tytuł opowiadania Żeromskiego, a nie program na życie. Pozostaje drobiazg: skąd pani weźmie na to pieniądze i kto w naszej szkole miałby w ten sposób uczyć. Ktoś nam zarzuci, że zachęcamy dzieci do wyścigu szczurów

N: Do nauki, dyrektorze, do poznawania świata przy pomocy nowych technologii, do jak najwcześniejszego wyrównywania szans w edukacji.

D: A czy ja kiedykolwiek byłem temu przeciwny?

N: *(nie słucha, szuka kartki)* Jeśli zaś chodzi o pieniądze, to trzeba się o nie postarać. Przede wszystkim na szkolenie naszej kadry. Musimy jako szkoła zwrócić się do gminy, by wystąpiła

o dotacje z Unii Europejskiej... O mam, „Na doskonalenie kompetencji i kwalifikacji nauczycieli przy tworzeniu i realizacji procesu dydaktycznego... *(Dyrektor wyjmując jej kartkę z ręki)*

D: ...w obszarze kształcenia umiejętności interpersonalnych i społecznych, korzystania z nowoczesnych technologii”.

N: Mogą znaleźć się na to pieniądze w Programie Wiedza Edukacja Rozwój i w Programach Regionalnych dla poszczególnych województw

D: *(wręcza jej klucze)* Od tej chwili to pani będzie rządzić kluczami w naszej szkole *(Nauczycielka patrzy zdziwiona)* Porozmawiam z gminą, powinno nam się udać.

Stanisław Tym

Nauczycielom łatwiej dzięki funduszom

Nowe metody dydaktyczne, pomoce naukowe, wyższe kwalifikacje nauczycieli zapewni dofinansowanie z Programu Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER). O wsparcie na te cele dla szkół podstawowych, gimnazjów i liceów mogą wystąpić jednostki samorządu terytorialnego, czyli gminy, powiaty i województwa. Dodatkowe środki znaleźć się mają także w Regionalnych Programach Operacyjnych.

Z pomocy skorzystają również wyższe uczelnie i ich studenci, dla których wspólnym celem pozostaje znalezienie zatrudnienia dla absolwentów po ukończeniu studiów. Jednym z priorytetów PO WER jest też przygotowanie młodych, niepracujących i nie uczących się w wieku 15–29 lat do wejścia na rynek pracy i ich aktywizacja zawodowa.

Więcej informacji o Programie:

www.funduszeuropejskie.gov.pl

Bezpłatne informacje o Funduszach Europejskich uzyskasz w Sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Odwiedź i dowiedz się czy Ty, Twoja firma lub organizacja możecie skorzystać z dofinansowania.

Adresy Punktów znajdziesz na stronie:

www.funduszeuropejskie.gov.pl/punkty

Film „Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich” oglądaj na YouTube

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna

12/00b

Bóg nagrodzi mu trudy ziemskiego życia

We wtorek 12 maja pożegnano w Tokarach Henryka Binkowskiego, byłego radnego i wicewójta gminy Kawęczyn, prezesa Gminnego Koła Towarzystwa Samorządowego. W ostatniej drodze towarzyszyły mu setki osób. W jego intencji zamówiono kilkadziesiąt Mszy świętych.

Niespodziewanie dnia 8 maja 2015 roku zmarł w wieku siedemdziesięciu lat Henryk Binkowski, osoba wielce zasłużona dla gminy Kawęczyn i powiatu tureckiego. Był radnym gminy Kawęczyn w trzech pierwszych kadencjach w tym wiceprzewodniczącym Rady Gminy, a w latach 2003-2010 piastował stanowisko zastępcy wójta. Od 2004 roku był prezesem gminnej struktury Towarzystwa Samorządowego. Działał także w Kawęczyńskim Towarzystwie Rozwoju.

Nic więc dziwnego, że przyjechało pożegnać go do Tokar wiele osób. Był między innymi senator Ireneusz Niewiarowski, grupa powiatowych radnych z Tadeuszem

Geblerem - przewodniczącym Rady Powiatu i starostą Mariuszem Seńko na czele. Byli przedstawiciele gmin: Turek, Malanów i Dobra gminnych radnych oraz liczna reprezentacja gospodarzy z wójtem Janem Nowakiem i Piotrem Geblerem - przewodniczącym Rady Gminy. Licznie żegnali go strażacy z gminy Kawęczyn oraz sołtysi. Było dziesięć pocztów sztandarowych. Licznie przybyła też rodzina zmarłego, koledzy, znajomi i sąsiedzi.

Mszę świętą celebrowali ks. Antoni Janicki - proboszcz parafii Tokary i ks. Janusz Tomczak - proboszcz parafii Głuchów. Ksiądz Janicki powiedział, że zmarły wiódł piękne życie, pełne społecznego

zaangażowania. Podkreślił jego aktywność w gminnym samorządzie i organizacjach pozarządowych. Wymienił też kilkadziesiąt złożonych intencji mszalnych za duszę śp. Henryka Binkowskiego.

Wójt Nowak zapoznał uczestników pogrzebu z historią życia zmarłego. Powiedział też płynące z głębi serca słowa: *-Drogi przyjacielu, dziękujemy ci za twoją obecność. Niech Bóg nagrodzi ci wszystkie trudy ziemskiego życia. Pamięć o Tobie będzie dłuższa niż twoje życie wśród nas.* Senator Niewiarowski nazwał Zmarłego człowiekiem skromnym, aktywnym i czułym na ludzką krzywdę. Podziękował mu za działalność w Komitetach Obywatelskich i Towarzystwie Samorządowym. *-Jego dobre czyny będą przemawiały za nim przed Bogiem* - powiedział na koniec.

Największe wrażenie wywarło pożegnanie w imieniu rodziny od-



Zmarłego żegnali między innymi pracownicy Urzędu Gminy, radni i sołtysi.

czytane przez córkę zmarłego. Było przepełnione miłością do zmarłego i dumą z jego życia. Wielu uczestnikom mszy popłynęły z oczu łzy, kiedy słuchali jej słów.

Kondukt pogrzebowy z orkiestrą dętą OSP Tokary był bardzo

długi. Kiedy jego czoło docierało do miejsca spoczynku, jego końcówka była jeszcze przy kościelnych zabudowaniach. Henryk Binkowski spoczął na cmentarzu parafialnym w Milejowie.

Andrzej R. Tyczyno

Śp. Henryk Binkowski (06.09.1944 r. – 08.05.2015 r.)

Gmina Kawęczyn pożegnała wielkiego społecznika



Urodził się 6 września 1944 roku w Edendorf w Niemczech. W 1962 roku ukończył Szkołę Zawodową, po czym pierwszego grudnia 1962 r. rozpoczął pracę na stanowisku kierownika biura technicznego Warsztatów Mechanicznych Zespołu Szkół Zawodowych w Turku. W 1968 roku ukończył Technikum Mechaniczne na podbudowie szkoły zawodowej. W latach 1964-1966 - odbył zawodową służbę wojskową.

Jego losy w dużej części związane były ze szkolnictwem, bowiem po ukończeniu Technikum Przemysłowo - Pedagogicznego oraz Studium Pedagogicznego w Lesznie pracował jako nauczyciel praktycznej nauki zawodu w Zespole Szkół Zawodowych w Turku, aż do przejścia na emeryturę w 1993 r. W latach 1985-1993 był członkiem Związków Zawodowych Nauczycieli „SOLIDARNOŚĆ”.

Życie Śp. Henryka Binkowskiego trwale związane było z samorządem Gminy Kawęczyn. W latach 1990 - 2002 był radnym

Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kawęczynie, z kolei w latach 1994-1996 pełnił funkcję prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Kawęczynie. Od 1997 roku był delegatem na Zebranie Przedstawicieli Rejonowego Banku Spółdzielczego w Malanowie. W 1990 roku wstąpił w szeregi Ochotniczej Straży Pożarnej w Kawęczynie. Śp. druh Henryk Binkowski był niezwykle aktywnym członkiem, udzielał się społecznie na rzecz jednostki, wspierał ją finansowo. Wielokrotnie wybierany był na przewodniczącego Walnego Zebrania OSP w Kawęczynie. Za pracę w OSP został odznaczony Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa oraz odznaką za wysługę 25 lat.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się 12 maja 2015 r. w kościele parafialnym p.w. św. Andrzeja Apostoła w Tokarach. Mszę św. koncebrowali: proboszcz parafii Tokary ks. Antoni Janicki oraz proboszcz parafii p.w. św. Macieja Apostoła w Głuchowie ks. Janusz Tomczak. Podczas Mszy pogrzebowej wspomniano wielkie zasługi zmarłego dla regionu, albowiem ten wspierał społecznik, całkowicie oddany był swojej małej Ojczyźnie. Śp. Henryka Binkowskiego żegnali: Ireneusz Niewiarowski - senator RP, Mariusz Seńko - starosta turecki wraz z Tadeuszem

Geblerem - przewodniczącym Rady Powiatu Tureckiego, burmistrzowie i wójtowie miast i gmin powiatu tureckiego wraz z przewodniczącymi rad miast i gmin, Mirosław MękarSKI - prezes Zarządu Towarzystwa Samorządowego w Turku, Jan Radziński - kierownik Urzędu Rejonowego w Turku w latach 1990 - 1994, obecnie Powiatowy Lekarz Weterynarii w Turku, Marek Pańczyk - przewodniczący Biura Powiatowego Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Turku, Wioletta Adamiak - p.o. dyrektora Zespołu Szkół Technicznych im. gen. prof. Sylwestra Kaliskiego w Turku wraz z gronem pedagogicznym i pracownikami Zespołu Szkół, dh. ks. kapelan Antoni Janicki - członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Wielkopolskiego im. gen. St. Taczaka w Poznaniu, Piotr Gebler - przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn wraz z radnymi oraz Edmundem Jackiem - przewodniczącym Rady Gminy Kawęczyn i kadencji I Edwardem Michałakiem - przewodniczącym RG Kawęczyn III, IV, V kadencji, Jan Nowak - Wójt Gminy Kawęczyn wraz z panią Bożeną Macudzińską - sekretarzem Gminy Kawęczyn, Edytą Balcerzak - skarbnikiem Gminy i pracownikami Urzędu Gminy w Kawęczynie, Teresa Kęska - kierownik Referatu Obywatelsko-Organizacyjnego w Urzędzie Gminy w Kawęczynie, Zofia Osłowska - kierownik Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy w Kawęczynie, Elżbieta Tomczak - kierownik Referatu Rozwoju Gminy w Urzędzie Gminy w Kawęczynie, Jolanta Krawczyk - kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kawęczynie, Teresa Michalska - kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Młodzianowie, Jerzy Jacek - kierownik Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty, Arleta Biegańska - dyrektor Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Kawęczynie, Ewa Kałużna - dyrektor Zespołu Szkół w Kowalach Pańskich, Maria Antoszczyk - dyrektor Szkoły Podstawowej im. pułk. pil. Stanisława Jakuba Skarżyńskiego w Skarżynie, Ewa Wojtczak - dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Tokarach, Dorota Młynarska - dyrektor Przedszkola Gminnego w Kowalach Pańskich, cała społeczność szkolna z terenu Gminy Kawęczyn, Mariusz Bednarek - prezes Zarządu Gminnego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kawęczynie oraz Julia Kucharska - były prezes Zarządu Gminnego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ka-

węczynie, Elżbieta Kalinowska - dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Kawęczyn w Kowalach Pańskich, Jan Tygielski - prezes Rejonowego Banku Spółdzielczego w Malanowie i Dorota Raszewska - kierownik RBS w Malanowie, Oddział w Kawęczynie wraz ze współpracownikami, dh. Jarosław Pasik - prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Kawęczynie i dh. Stanisław Urbaniak - komendant Gminny Straży Pożarnych Kawęczynie wraz z Zarządem Oddziału Gminnego i pocztami sztandarowymi, dh. Andrzej Małolepszy - przewodniczący Gminnej Komisji Rewizyjnej ZOSP RP w Kawęczynie, dh. Wojciech Dytwiński - prezes wraz z Zarządem i Komisją Rewizyjną OSP w Kawęczynie, prezesi, naczelnicy i druhowie wraz z Zarządami OSP z terenu Gminy Kawęczyn, Henryk Kaźmierczak - kierownik oraz Eugeniusz Grzelak - kapelmistrz Orkiestry Dętej OSP w Tokarach wraz z jej członkami, Edward Krawczyk - prezes Gminnego Klubu Sportowego „Orzeł” Kawęczyn wraz z Zarządem klubu i zawodnikami, Jarosław Król - prezes „Kawęczyńskiego Towarzystwa Rozwoju” wraz z zarządem, Sylwester Kasprzak - prezes Koła Gminnego Wielkopolskiego Stowarzyszenie Sołtysów w Kawęczynie wraz z sołtysami, radami sołectkami i pocztami sztandarowymi, Zarząd Gminny Związku Emerytów i Rencistów w Kawęczynie na czele z Tadeuszem Kustoszem - prezesem oraz Heleną Piasńką - wiceprezesem, mieszkańcy Kawęczyna, Gminy Kawęczyn i Powiatu Tureckiego.

Śp. Henryk Binkowski był człowiekiem uczynnym, skromnym i radosnym. Dał się poznać jako osoba niezwykle zaangażowana i oddana pracy zawodowej oraz społecznej. Zawsze służył wsparciem i pomocą, dobro gminy oraz jej mieszkańców było dla niego zawsze wartością nadrzędną. Śp. Henryk Binkowski był przykładem człowieka pełnego pasji, pomysłów i inicjatyw. Ten doświadczony i pracowity społecznik pozostanie w naszej pamięci jako wzór osoby szlachetnej i bezinteresownej.

Zapewniam, że pamięć o Tobie będzie o wiele dłuższa niż Twoja obecność wśród nas.

Śp. Henryku spoczywaj w pokoju. Pograżony w bólu, składam wyrazy współczucia dla żony, córek z rodzinami oraz syna.

Jan Nowak, wójt Gminy Kawęczyn

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Henryka Binkowskiego

Prezesa Koła Gminnego Towarzystwa Samorządowego w Kawęczynie w latach 2004-2015

Zastępcy Wójta Gminy Kawęczyn w latach 2002-2010
Radnego Gminy Kawęczyn w latach 1990-2002

Pragniemy złożyć wyrazy współczucia

Żonie, Córkom z Rodzinami, Synowi oraz całej Rodzinie

Piotr Gebler
Przewodniczący
Rady Gminy Kawęczyn

Jan Nowak
Wójt
Gminy Kawęczyn

Mapka to nie urzędowa decyzja, czyli...

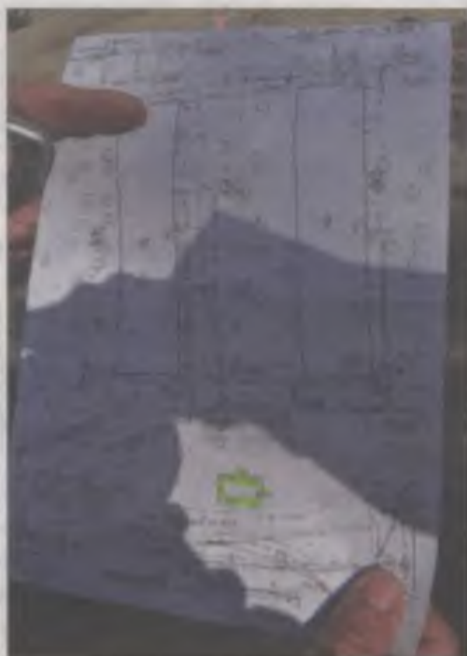
Awantura o śmietnik

Niektórych konfliktów nie da się rozwiązać. Tym bardziej w przypadku kiedy nie bez racji pozostają obie strony. W ubiegłym tygodniu mieszkańców ulicy Smorawińskiego i Wyszyńskiego w Turku podzieliła potencjalna lokalizacja śmietnika.

Kilka miesięcy temu mieszkańcy dwóch bloków 1 i 3 ulicy Smorawińskiego zmienili zarządcę z turkowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, na prywatnego, z Sieradza. Firma kierowana przez Romana Kurpisza od razu zabrała się za remont elewacji budynków. Ocieplone, pomalowane na żywe kolory bloki, mocno wyróżniają się spośród pozostałych dwupiętrowców – szarych i zniszczonych. Mimo takich różnic, „pożycie” turkowie w tej części miasta przebiegało na wypracowanych do tej pory zasadach. Aż do ubiegłego czwartku.

Wtedy to „skwer” znajdujący się na pasie jezdni, łączący ulice Armii Krajowej z Wyszyńskiego, pracownicy odnawiający bloki ogrodzili taśmą. Tam zamierzali budować śmietnik. Mieszkańcy Wyszyńskiego są temu przeciwni, dlatego gdy zobaczyli co się święci tłumnie zebrali się przy wysepce. *„Wszyscy wiedzą jaki jest problem z zostawieniem tutaj auta, a jak jeszcze zabiorą nam ten skrawek, to gdzie będziemy parkować?”* – pytali. *„A do tego jesteśmy przekonani, że budowa jest nielegalna”* – mówili. Swoje oburzenie tłumaczyli też faktem, że ci którzy „wyszli z komunalki”, chcą się ogrodzić, posadzić drzewa, a im pod nosem postawić kontenery na odpady. *„Nie tak dawno chodzili i zbierali podpisy, żebyśmy wyrazili zgodę na remont ulicy. Podpisałam, a okazuje się, że oni teraz śmietnik chcą zrobić. To czemu to ma służyć?”* – zastanawiała się wzburzona kobieta, dodając: *„Czuje się oszukana”*.

Z kolei turkowie ze Smorawińskiego tłumaczyli, że nic już nie mogą zrobić, bo ich zarządca wszystko ustalił z PGKiM-em. Dodatkowym argumentem na jaki wskazywali był fakt, że ze śmietnika korzystać będą lokatorzy z pięciu bloków: Smorawińskiego 1, 3, 5, a także Armii Krajowej 7 i 9. Pierwsze dwa należą do zarządcy



Mieszkańcy wspólnoty z bloków przy ulicy Smorawińskiego 1 i 3 uznali, że prezentowana na zdjęciu mapka jest wystarczającym dokumentem, by rozpocząć budowę śmietnika.

z Sieradza, a kolejnymi trzema zarządza turkowskie PGKiM.

Widząc, że słowne przepychanki niczego nie zmieniają, jedni zadzwonili do Zarządu Dróg Powiatowych, a drudzy po policjantów. Najpierw na miejsce zjawili się mundurowi. Obie strony jednocześnie próbowały wyjaśnić o co chodzi. *„Oni nic nie rozumieją, a do tego nie są z naszej ulicy, więc co do niej mają. Jeżeli wykupiliśmy mieszkania to jesteśmy ich*

Jak tłumaczył Karol Świerzyński z Zarządu Dróg Powiatowych w Turku, nic na temat pozwolenia na budowę śmietnika nie wie, dlatego do poniedziałku, 17 maja zajęcie pasa drogowego jest nielegalne.

właścicielami. Gdybyśmy nie zmienili zarządcy, to PGKiM jeszcze dzisiaj by nic nie zrobił. Wcześniej były psie kupy, pijaństwo i brud, a teraz porządek i spokój – mówili mieszkający w jezdni i trójce jakby za przyczyną niewidzialnej różdżki wraz z zarządcą zmieniło się całe ich otoczenie. Przekonywali też, że mają prawo rozpocząć budowę śmietnika, bo mają na to pozwolenie! Kiedy policjant poprosił o jego okazanie, jeden z

mężczyzn wyjął mapkę, na której zaznaczono miejsce, gdzie ma stanąć śmietnik. Jednak nic więcej nie miał, żadnych dokumentów, podpisanych przez zarządcę drogi, czyli Starostwo Powiatowe w Turku. Mieszkańcy Smorawińskiego zapewniali, że mają zgodę ze starostwa, jeszcze nie na piśmie, ale przecież są po rozmowach z kierownikiem Andrzejem Paruszewskim z Zarządu Dróg Powiatowych, PGKiMem i są

siednią wspólnotą mieszkaniową. *„Wszyscy wyrazili na to zgodę, więc jaki problem?”* – pytali.

Ponieważ kierownik Paruszewski był na urlopie, w jego zastępstwie pojawił się Karol Świerzyński. *„Nie chciałbym wypowiadać się za kierownika, a sam nic na ten temat nie wiem, dlatego do końca tygodnia zajęcie tego pasa jezdni będzie nielegalne”* – wytłumaczył.

I na tym stało. Policjanci poprosili budowlanców o zdjęcie taśmy. Wicestarosta Ryszard Bartosik przyznaje, że wspólnota,

której zarządcą jest firma z Sieradza złożyła pismo do starostwa o nieodpłatne użyczenie terenu i temat był podnoszony na Zarządzie Powiatu. Jednak zarząd nie mógł przychylić się do tej prośby, bowiem zgodnie z przepisami nie może oddać pasa drogowego za darmo.

Wychodzi na to, że w tym przypadku konfliktu nie da się rozwiązać, jakkolwiek decyzja nie zostanie podjęta, to zawsze jedna ze stron będzie z tego niezadowolona.

INFORMACJA



Burmistrz Miasta Turku

informuje, że osoby zainteresowane zmianą formy spłaty zadłużenia za zajmowanie lokalu komunalnego w zasobach mieszkaniowych Gminy Miejskiej Turek mogą zgłaszać się do Biura Obsługi Klienta w Urzędzie Miejskim w Turku przy ul. Kaliskiej 59 w celu złożenia wniosku w tej sprawie.

Formularze wniosków można pobrać w Biurze Obsługi Klienta.

Przewidywany termin uruchomienia programu odpracowania zadłużenia to wrzesień 2015r.

Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Szkolnej 4, I piętro pok. nr 14 lub pod nr telefonu 63 289 61 31.

Z-ca Burmistrza
/-/ Tadeusz Czerwiński



I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Turku

Zaprasza Absolwentów Gimnazjów!

Po pierwsze - nasze Liceum, po drugie - wysoki poziom wykształcenia, po trzecie - start na wymarzone studia.



Certyfikat „Wiarygodna Szkoła” świadczy o jakości i poziomie nauczania. Należymy do grona najlepszych liceów, w których Edukacyjna Wartość Dodana oraz wysokie wyniki nauczania sytuują nas wśród najlepszych.

Dla Absolwentów Gimnazjów planujemy klasy pierwsze w I Liceum Ogólnokształcącym w Turku w roku szkolnym 2015 /2016

- ◆ prawniczo – politologiczna pod patronatem Sądu Rejonowego w Turku
- ◆ polonistyczno – dziennikarska pod patronatem UAM
- ◆ medyczna pod patronatem UAM
- ◆ medyczna pod patronatem UAM
- ◆ matematyczno-ekonomiczna pod patronatem TIG
- ◆ matematyczno – fizyczna
- ◆ matematyczno – przyrodnicza
- ◆ matematyczno – informatyczna pod patronatem Profim
- ◆ lingwistyczna,
- ◆ biologiczno-chemiczna specjalność: dietetyka
- ◆ ogólna – przyrodnicza
- ◆ ogólna z przygotowaniem do służb mundurowych

Rekrutacja trwa od 11 maja

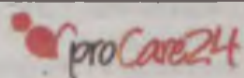
Zapraszam w imieniu społeczności I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Turku. Czekamy na Was!

Z wyrazami szacunku
Danuta Szczepanik – dyrektor szkoły



Najbardziej usportowiona szkoła w Wielkopolsce rok szkolny 2013/2014

SZKOŁA OLIMPIJSKA 2014



Zatrudnimy opiekunki/opiekunów osób starszych do legalnej pracy w Niemczech, wysokie wynagrodzenie wymagana znajomość języka niemieckiego

Dbamy o seniorów.

Dbamy o Ciebie.

tel. 22-885-84-84,

biuro@procare24.pl,

www.procare24.pl



Prawie dwa lata trwał konflikt śmieciowy pomiędzy wójtem gminy Władysławów a spółdzielnią mieszkaniową zarządzającą blokami w Chylinie. Ponad sto osób nie płaciło za swoje odpady od lipca 2013 kiedy weszła nowa ustawa śmieciowa, aż do końca 2014 roku. Dlaczego? Z jednej strony wójt uważał, że w imieniu lokatorów powinna rozliczać się spółdzielnia, z drugiej ta była zdania, że skoro nowa ustawa określiła, że właścicielem śmieci jest gmina, niech ona przyjmuje opłaty. Niedawno konflikt rozstrzygnął Sąd Administracyjny, który przyznał, że Krzysztof Zajac nie miał prawa odmawiać chylinianom prawa do wpłacania w gminnej kasie.

Kiedy w lipcu 2013 weszła w życie nowa ustawa śmieciowa, mieszkańcy miast i wsi, większych i mniejszych złożyli deklaracje i od tego czasu każdy miał już płacić sam za wytworzone przez siebie nieczystości. Deklaracje do Urzędu Gminy Władysławów złożyli także właściciele mieszkań w popegeerowskich blokach w Chylinie, około 120 osób.

–Było wtedy zebranie z udziałem mieszkańców i sołtysa, na którym pan wójt mówił „składajcie państwo deklaracje osobiste i określcie czy oddajecie selektywne, czy mieszane śmieci”. I tak to było zrobione. Po dwóch miesiącach w Urzędzie Gminy, ktoś podjął decyzję, żeby tym

WSA wypowiedział się w sprawie śmieci...

Mieszkańcy Chylina powinni byli płacić wójtowi

ludziom utrudnić życie – opowiada ówczesny radny Czesław Stasikowski. Czym kierował się wójt Zajac, by zabraniać wpłat mieszkańcom bloków? Podczas jednej z sesji próbował wyjaśniać to kierownik władysławowskiej komunalki, Jarosław Szczap. Jego zdaniem ustawodawca wyraźnie określił kto jest zobowiązany złożyć deklarację – zarządca nieruchomości.

–Jeżeli ustawodawca spółdzielnię określił jako zobowiązanego do złożenia deklaracji, to jak my możemy żądać od ludzi deklaracji?! Jak możemy je przyjmować? – mówił Szczap, powołując się na opinie trybunału konstytucyjnego czy ministerstwa środowiska. Wtedy już jednak większość mieszkańców Chylina deklaracje miała złożone, ha... niektórzy zaczęli normalnie płacić za śmieci, korzystając z numeru konta podanego przez Urząd Gminy. Nic to. Po jakimś czasie pieniądze ludziom oddawano, a wójt Władysławowa wydał prezesowi spółdzielni mieszkaniowej, Kazimierzowi Wdowińskiemu nakaz zapłaty. Sam sposób naliczenia teje pozostawiał wiele do życzenia – urzędnicy pomnożyli zameldowane w blokach 150

osób (choć jak twierdzi Wdowiński, tytu tam nie mieszka) przez stawkę za śmieci niesegregowane (nie zważając na złożone przecież deklaracje). I tyle!

–Spółdzielnia nie jest właścicielem tych nieruchomości. Każdy z mieszkańców ma akt własności lokalu. My jesteśmy jedynie dostawcą ciepła i odbiorcą nieczystości płynnych. Z tego tytułu mamy podpisaną z każdym stosowną umowę – twierdzi Wdowiński. To z jego inicjatywy problemem zajęło się Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Koninie. 18 grudnia uchyliło ono decyzję wójta o konieczności placenia podatku śmieciowego za pośrednictwem spółdzielni, ale tylko z uwagi na błędy formalne. Po ponownym rozpatrzeniu SKO zarządziło, że to jednak spółdzielnia powinna zbierać opłaty za odpady. Kazimierz Wdowiński zwrócił się więc do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Rozprawa odbyła się w kwietniu tego roku. W wyroku skład sędziowski przyznał rację prezesowi spółdzielni uchylając decyzję wójta gminy.

Tak więc po niespełna dwóch latach stało się jasne komu mieszkańcy bloków powinni byli płacić za

śmieci, byli bo od stycznia 2015, w nowelizacji ustawy jasno określono, że w imieniu lokatorów rozlicza się spółdzielnia mieszkaniowa. Tym samym chylinianie mają półtora roku przerwy w opłatach. Kto jednak pokryje tę dziurę w śmieciowym intere-

sie? Czy mieszkańcy bloków, którzy przecież chcieli płacić, a niektórzy nawet płacili i mają na to pokwitowania, będą chcieli teraz wyłożyć po kilkaset zaległych złotych? Wydaje się, że teraz ruch po stronie Urzędu Gminy... **boxa**

W gminie Dobra śmieci w górę

Na razie podwyżka dla działkowców

W gminie Dobra wzrosły stawki opłaty śmieciowej dla właścicieli domków letniskowych. Wszystko wskazuje na to, że konieczna będzie likwidacja obecnej stawki za śmieci segregowane bez odpadów biodegradowalnych. Może to spowodować zwiększenie się ilości śmieci i co za tym idzie wymusić podwyżkę opłat.

Wdrażający w Dobrej tzw. ustawę śmieciową Andrzej Pokojewski zrezygnował z pracy w tutejszym Urzędzie Miejskim i wrócił do pracy w kłodzkim urzędzie. Jego miejsce zajęła Donata Wójcik, która przez pewien czas pracowała jako pomoc administracyjna w Starostwie Powiatowym w Turku. W realizacji postawionych przed nią zadań ma jej pomagać Joanna Ziętek. To przed tymi paniami postawiono zadanie wdrożenia nowych przepisów, dotyczących odbioru odpadów z działek letniskowych. Dotychczas ich właściciele deklarowali ile czasu będą przebywali w ciągu roku w gminie Dobra. Na tej bazie obliczano ile muszą zapłacić za śmieci. Nie było to skuteczne, czego dowodem były nadal wyrzucane odpady do lasów.

Donata Wójcik poinformowała, że w 2014 roku odebrano z działek letniskowych, w większości zlokalizowanych w pobliżu zbiornika Jeziorsko, 808 pojemników. Na tej podstawie ustalono nową propozycję rocznych stawek ryczałtowych. Za śmieci segregowane, właściciele domków letniskowych zapłacą 78 zł na rok. Za niesegregowane 240 zł. Tę znaczną rozpiętość stawek tłumaczyła potrzebą nakłonienia tych osób do segregacji śmieci i zagospodarowywania odpadów biodegradowalnych poprzez kompostowanie.

Problem z działkowcami może



Donata Wójcik odpowiada teraz za gospodarkę odpadami w gminie Dobra.

się rozwiąże, ale z odpadami biodegradowalnymi zapewne nie. Paweł Wszedybył z Miłkovic sceptycznie podszedł do możliwości kompostowni na działkach letniskowych. Są one na ogół niewielkie i ich właściciele nie będą skorzy do ustawiania kompostowników. Jego zdaniem, odpady te trafią do lasów i w krzaki obrastające zbiornik. Poza tym Regionalna Izba Obliczkowa kwestionuje pośrednie stawki opłat, ponieważ ustawa mówi tylko o segregowanych i niesegregowanych. Mieszkańcy gminy Dobra jeżeli kompostują takie odpady płacą po siedem złotych od osoby. Tych, którzy wrzucają je do koszy obowiązuje stawka dziewięć złotych. Burmistrz Andrzej Piątkowski dał sygnał, że wszystko już niebawem może się zmienić. Dlatego apelował o zachęcanie mieszkańców do kompostowni. Jeżeli nie zechcą, zapowiedział podwyżkę stawek.

Z odbioru śmieci niezadowoleni są mieszkańcy bloków. Proszą, aby szczególnie wiosną i latem odbierane były częściej niż raz w miesiącu, ponieważ odór dochodzący ze śmietników jest dokuczliwy. Burmistrz przed podjęciem tej wydawałoby się prostej decyzji, postanowił przeprowadzić konsultacje ze wspólnotami mieszkaniowymi. **Andrzej R. Tyczyno**

Najpierw Kawęczyn, teraz Dobra

Uhonorowała samorządowych piłkarzy

W Dobrej uhonorowano drużynę z tej gminy, która zajęła drugie miejsce w tegorocznych Mistrzostwach Samorządowców w Halowej Piłce Nożnej. Dobrzanie w półfinale pokonali Starostwo, a w finale ulegli gminie Kawęczyn 0:1. Burmistrz Andrzej Piątkowski pogratulował samorządowym piłkarzom i wręczył im podziękowania i upominki. Byli to: Sebastian Gwizdalski, Marek Milczarek, Zbigniew Szymczak, Zbigniew Szwanowski, Władysław Sitarek, Grzegorz Łakomicki, Arkadiusz Śleboda, Cezary Madaj i Michał Ignaczak. **(art)**



Dobra drużyna samorządowa.

Serdeczne podziękowanie

dla wszystkich, którzy w tak bolesnej chwili dzielili z rodziną żal i smutek, okazali serce, życzliwość oraz tak licznie uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej



Henryka Binkowskiego

składają żona, córki i syn

Serdeczne podziękowanie

dla rodziny, przyjaciół, sąsiadów, kolegów z zakładów pracy i członków Koła Łowieckiego nr 14 „TUR” za wyrazy współczucia, ofiarowane msze święte, złożone wieńce i kwiaty oraz uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej



Władysława Kolendy

składają dzieci z rodzinami

Święto turkowskich bibliotekarzy

Pora na poważną debatę

Niejako przy okazji Dnia Bibliotekarza postanowiono odnowić okrągły jubileusz lokalnej serii wydawniczej znanej „Bibliotheca Turcoviana”. Zwłaszcza, że na poziomie Poznania turkowska inicjatywa wydawnicza została zauważona i niedawno wyróżniona. A że wszystko pod auspicjami i w towarzystwie ludzi związanych z miejscową księżnicą, to niech będzie to impulsem do szerszej dyskusji o stanie książki w naszym mieście i nie tylko.

Dekada i co dalej

Inicjatywa pod nazwą Bibliotheca Turcoviana nabrała formalnego kształtu przed dekadą. Wtedy to decyzją ówczesnego burmistrza Zdzisława Czaplę powołana została Rada Programowa BT. W trakcie minionego dziesięciolecia pod szyldem tej właśnie serii wydano 20 tytułów w łącznym nakładzie ponad 8 tysięcy egzemplarzy. Wypada otwarcie przyznać, że pozycje wydane w ramach Bibliotheca Turcoviana mają dość zróżnicowaną wartość merytoryczną i bywa że reprezentują nader nierówny poziom, to przynajmniej kilka tytułów zapisze się na stałe w wiedzy o mieście i powiecie. W tym zestawie wypada wymienić choćby dwa tomy fotografów z tzw. Archiwum „Igły” czy wydane w trzech woluminach dzieło Makarego Górzyńskiego na temat okolicznych zabytków. Za dobre pociągnięcie należy również uznać wydanie w jednym tomie prac Leona Lubomira Kruszyńskiego.

Patrząc na edytorski dorobek serii w minionej dekadzie trudno nie dostrzec dwóch zjawisk. Najpierw jest to fakt, że dominują pozycje o szeroko rozumianej wymowie historycznej. Zważając nadreprezentacją epoki

dwudziestolecia międzywojennego. Co jest o tyle zrozumiałe, że czas Peerelu albo zakłamywał wspomnianą epokę, albo ją przekłamywał. Stąd efekt wahadła. I to takiego, które mocno odbiło. Zjawisko dowartościowywania międzywojennego dwudziestolecia na jeszcze większą skalę zachodzi na krajowym rynku wydawniczym.

Tak czy siak, w najbliższym czasie serię wydawniczą Bibliotheca Turcoviana czeka dość gruntowna zmiana. Choćby dlatego, że społeczność miasta i powiatu stoi w obliczu poważnych wyzwań, zatem nie czas na wspominki, a już poza dyskusją wspominki podlane lukrowaną mitologią.

Biblioteka od lat w poślizgu

Tyle że działalność wydawnicza stanowi jednak margines działalności miejscowej biblioteki. Bywa że prestiżowy i znaczący, ale jednak margines. Tymczasem dla bibliotek na prowincji nadszedł czas próby. Wydaje się, że i turkowska księżnica znalazła się na ostrym zakręcie i bez daleko idących zmian w samej koncepcji funkcjonowania zachodzi poważna obawa, że dojdzie do kolizji. Dalej używając języka drogówki


wypada powiedzieć, że turkowska biblioteka już od lat jest w niebezpiecznym poślizgu. Bo chyba trudno za normę uznać fakt, że przez lata na konto turkowskiej biblioteki z budżetu miasta trafiał milion złotych z haczykiem, a zakupy nowości oscyływały na niepoważnym poziomie circa 45 tysięcy złotych w skali roku. W efekcie zauważalne jest systematyczne pogarszanie się stanu księgozbioru, co musi przekładać się na stan czytelnictwa. Od lat jako alibi podnoszona jest teza o wypieraniu książki przez formy elektroniczne. Co w najlepszym razie wypada włożyć między bajki. Wydaje się, że w takiej np. Skandynawii komputery wraz z internetem są bardziej powszechne niż u nas, a tam jakoś książka i czytelnictwo mają się nadal dobrze.

Dość ochlapów za milion

Szkoda jedynie, że w Turku na razie tej problematyki nie podjęto. A czas goni. Zatem po zakończeniu bibliotekarskiego świętowania czas by zabrać się za porządki w bibliotece. Bo za milion złotych rocznie Turek nadal otrzymuje żalozne ochłapy! Na początek zacznijmy wreszcie chociaż dyskutować na ten temat!

AJ

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA im. W. Lutosławskiego w Turku



SERDECZNIE ZAPRASZA NA UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI JUBILEUSZU 35-LECIA SZKOŁY

25.05.2015 r. GODZ. 16:00

szkoła I Liceum Ogólnokształcącego w Turku, ul. T. Kościuszki 4

W PROGRAMIE:

- czas oficjalny
- koncert publiczny
- koncert obywateli
- koncert uczniów

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA w Turku



REKRUTACJA 2015/2016

DRZWI OTWARTE 18 i 20.05.15 godz. 14:00-19:00

KONCERT PROMOCYJNY: 18.05.2015 r. godz. 18:30 sala MDK

- ▶ Zapraszamy na indywidualne konsultacje informacyjne pod nr tel: (63) 278 42 46
- ▶ Zapisy przyjmowane są w sekretariacie szkoły ul. Kościuszki 6 (II piętro) do 29.05.2015r.
- ▶ Badanie przydatności kandydatów 1-2.06.2015r. w godz. 14:00-19:00
- ▶ Zapraszamy dzieci i młodzież w wieku 6-16 lat

www.muzyczna.turek.pl



Przed gośćmi, którzy z okazji Dnia Bibliotekarza zjawili się w piątek w świetlicy Tęczy, wystąpiły utalentowane licealistki. Nagrodzono także najbardziej aktywnych czytelników. Znalazły się wśród nich dwie panie - Teresa Łucja Łuczak z Wypożyczalni dla dorosłych i młodzieży od lat 16 z 395 wypożyczonymi książkami oraz Aneta Dewicka-Arent - czytelniczka Filii nr 2, która wypożyczyła 354 książki.

Trzydniowe filmowe święto

Niemalą gratką dla koneserów animacji filmowej przygotowały Miejski Dom Kultury przy współudziale z łódzką fundacją filmową SE-MA-FOR. Będą spotkania z filmowcami, prezentacja kreskówek dla dzieci i dorosłych, warsztaty fotografii, a także filmowa gra uliczna. A to wszystko w przedostatni weekend maja.

Rodzinnie do kina

Filmowe zbliżenia rodzinne rozpoczną się już w najbliższy piątek, 22 maja, o godzinie 12.00 Filmową Grą Uliczną, którą poprowadzi Katarzyna Czupryńska. Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny. Tego samego dnia, od godziny 17.00 w kinie TUR można wziąć udział w maratonie filmowym z SE-MA-FO-REM, a także w spotkaniu z Krzysztofem Brzozowskim, reżyserem, scenarzystą i współtwórcą serialu animowanego dla dzieci „Paruszek i Przyjaciele”. Po nim nastąpi cykl projekcji animacji filmowych dla dzieci:

„Paruszek i Przyjaciele” w reż. Krzysztofa Brzozowskiego, Jacka Łechtańskiego, (2013)

„Mokra bajeczka” w reż. Wojciecha Gierłowskiego, (2006)

„Piotruś i Wilk” w reż. Suzie Templeton, (2006)

Następny dzień Zbliżeń, sobota 23 maja, rozpocznie o godz. 11.00 w sali widowiskowej i sali klubowej Miejskiego Domu Kultury „Panel warsztatowy z rodziną”. W programie warsztaty fotografii artystycznej – fotografia otworkowa (Monika Kutkowska), mikrowarsztaty filmowe – animacja (Ania Linkowska). Zapisy na te bezpłatne zajęcia przyjmuje MDK, tel. 63 280 00 20, e-mail: mdk@turek.net.pl

W tym samym czasie (godz. 11.00) w kinie Tur organizatorzy zapraszają na Maraton Filmowy z SE-MA-FO-

-REM. Zaprezentowane zostaną animacje filmowe dla dorosłych:

„Ichthys” w reż. Marka Skrobeckiego, (2005)

„Maska” w reż. Braci Quay, (2010)

„Miasto płynie” w reż. Barbary Bruszewskiej, (2008)

„Snępowina” w reż. Marty Pajek, (2011)

„Danny Boy” w reż. Marka Skrobeckiego, (2010)

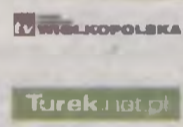
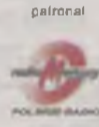
„Good news, Bad news” w reż. Kacpra Shikeli, (2011)

„Wajizka” w reż. Jacka Łechtańskiego, (2012)

„Underlife” w reż. Jarosława Konopki, (2010)

Na zakończenie, czyli w niedzielę (24 maja), o 15.30 w kinie Tur zaplanowano podsumowanie Filmowych Zbliżeń Rodzinnych. Odbędzie się w tym miejscu i o tym samym czasie wernisaż wystawy materiałów plastycznych: projektów postaci i scenariuszy obrazkowych. Będzie także pokaz filmów autorskich i spotkanie autorskie z Anią Siecińską – autorką dziecięcych filmów animowanych. A o godz. 16.30 w Miejskim Domu Kultury rozpocznie się pokaz filmów zrealizowanych podczas mikrowarsztatów animacji filmowej. Po nim nastąpi wręczenie pamiątkowych dyplomów i upominków oraz mały poczęstunek.

ika



REKLAMA

artykuł sponsorowany

GET IN BANK



ZARABIAJ NA KONCIE W GETIN BANKU!

Doradca ds. ROR
Krzysztof Olszewski

Każdy lubi rozwiązania, które przynoszą korzyści. Lubimy zyskiwać, nie tracić. Lubimy mieć poczucie, że dokonaliśmy dobrego wyboru, szczególnie jeśli chodzi o wybory związane z wydawaniem własnych pieniędzy. Takim dobrym wyborem jest nowe konto Getin UP, na którym można zarobić! W prosty sposób przedstawiamy, jak można zyskać na codziennych operacjach finansowych, oszczędzając nawet 1080 zł w ciągu roku.

CZYM JEST NOWE KONTO GETIN BANKU I JAK MOŻESZ ZAROBIĆ

Nowatorska oferta Getin Banku jest bardzo prosta. Tak naprawdę wystarczy posiadać rachunek osobisty i korzystać z niego tak samo jak do tej pory. Od innych ofert na rynku odróżnia go dodatkowy Pakiet Korzyści – nagroda od banku za aktywne używanie konta. W praktyce oznacza to, że za regularne transakcje otrzymasz zwrot części pieniędzy. Ile dokładnie? Za każdym razem będzie to 2% wydanej kwoty.

ZA CO DOSTANIESZ ZWROT PIENIĘDZY?

Pakiet Korzyści zapewni Ci zwrot części wydatków za wszystkie regularnie opłacane rachunki. Na Twoje konto wróci 2% sumy wydanej na comiesięczne opłaty domowe, takie jak prąd i gaz. Dostaniesz też zwrot za każde stałe polecenie zapłaty, np. za czynsz i rachunek za komórkę czy internet. Masz kablówkę? Płać za nią, używając konta zarabiającego z Pakietem Korzyści, będzie Cię to kosztowało 2% mniej. Bank zwróci Ci też 2% za zakupy kartą kredytową. Używaj jej do płacenia za jedzenie, prasę, paliwo czy wyjście do kina – na każdej drobnej lub większej transakcji zarobisz. Pakiet Korzyści przyda się też, jeśli spłacasz kredyt gotówkowy albo często kupujesz na raty. Dzięki niemu dostaniesz z powrotem 2% każdej kolejnej spłaty – niezależnie czy pożyczysz gotówkę, czy kupiłeś na raty telewizor.

ILE REALNIE MOŻESZ ZAROBIĆ Z PAKIETEM KORZYŚCI?

Każdy z tych sposobów zarabiania to zysk do 360 zł w skali roku. W ciągu 12 miesięcy możesz zarobić nawet 1080 zł – zupełnie bez wysiłku, po prostu korzystając z konta tak jak do tej pory.

CO JESZCZE ZYSKUJESZ W RAMACH PAKIETU KORZYŚCI?

Do konta otrzymasz kartę za 0 zł, będziesz miał darmowe wypłaty ze wszystkich bankomatów w Polsce. Do tego oprocentowanie Konta Oszczędnościowego jest większe niż u konkurencji – to 4% do 10 tys. zł w skali roku, natomiast powyżej tej kwoty bank stosuje oprocentowanie o 1 p.p. wyższe niż oprocentowanie podstawowe (aktualnie od 2,5% do 2,9% w skali roku).

JAK AKTYWOWAĆ PAKIET KORZYŚCI?

Dostęp do Pakietu Korzyści otrzymasz, gdy co miesiąc będziesz przelewać na konto wynagrodzenie, rentę czy emeryturę na kwotę min. 1000 zł oraz gdy będziesz korzystać z karty debetowej na min. 300 zł i wyrazisz zgodę na kontakt marketingowy.

**JEŚLI LUBISZ SZYBKI I CODZIENNY ZYSK,
ODWIEDŹ PLACÓWKĘ GETIN BANKU
I ZARABIAJ NA SWOIM KONCIE!**

Turek, ul. Wojska Polskiego 10, tel. 63 289 19 55

Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

Na działkach w Tarnowskim Młynie czy Jabłonnej...

Zamiast domu może stanąć jedynie altanka?

Gmina Władysławów musi zapłacić odszkodowanie właścicielowi działki w Tarnowskim Młynie. Działka kupiona jako budowlana, po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego stała się rekreacyjną!

Dział władysławowskiego budżetu - 710 to wydatki związane z planem zagospodarowania przestrzeni. Podczas minionej sesji rady dorzucono do tej puli okrągłe 50 tysięcy złotych, jednak nie na zmiany a na odszkodowanie. Okazuje się, że gmina Władysławów przegrała niedawno sprawę sądową z właścicielem jednej z działek w Tarnowskim Młynie. Ale od początku...

Zbiornik jest, chociaż go nie ma

Plan zagospodarowania przestrzennego gminy Władysławów powstawał kilka lat, by ostatecznie rada zatwierdziła go w 2014 roku. Kosztował 90 tys. zł. Jednym z jego elementów jest zbiornik wodny na rzece Topiec, w Tarnowskim Młynie i Jabłonnej, zbiornik do dziś wirtualny. To pomysł z lat 90-tych, jeszcze poprzedniego wójta. Krzysztof Zajac także go promował. W 2007 roku zorganizował zebrania z

mieszkańcami przekonując ich, że nowe jezioro „zapewni mieszkańcom bezpieczeństwo i lepszy standard życia”. Z informacji przedstawionej na stronie internetowej gminy Władysławów wynika, że w kwietniu 2007 roku wójt Zajac przekonywał o „dodatnich aspektach budowy zbiornika, takich jak: wzrost atrakcyjności regionu, powstanie nowych miejsc pracy, polepszenie warunków do produkcji roślinnej oraz wzrost wartości gruntów”. I choć nie ma go do dziś, gminie przyszło ponieść koszty z nim powiązane.

To przecież nie jest wina wójta, to państwo jest winne

Okazuje się bowiem, że działki wokół nieistniejącego jeziora, w planie zagospodarowania przestrzennego zapisano jako tereny rekreacyjne, a nie jak dotychczas rolne czy budowlane. –Gdy ludzie się dowiedzą, że zamiast domów mogą postawić altanki, to dopie-

ro mogą zacząć się pozwy sądowe – wyrażał obawy Józef Szustakowski podczas minionej sesji, kiedy to właśnie okazało się, że gmina Władysławów przegrała sprawę sądową. Teraz musi zapłacić właścicielowi terenu w Tarnowskim Młynie 50 tysięcy złotych odszkodowania, oczywiście z budżetu. –Zwiększamy wydatki w dziale 710, ale nikt nie mówi kto zawinił, czy ktoś został ukarany? Dlaczego tak się stało? – dopytywał Ryszard Wypych. Krzysztof Zajac, choć początkowo niechętnie, wyjaśniał jednak, że sytuacja wygląda tak a nie inaczej z powodu... luki w prawie? –Na wniosek radnych przeznaczenie tych gruntów zostało zmienione. Jedna firma je kupiła, sprzedała drugiej firmie i wykorzystała moment, że powstała luka w prawie. Tu nie ma winy pracownika, tylko naszego państwa, bo takie mamy przepisy a nie inne – mówił wójt, zaznaczając, że sprawa jest zbyt skomplikowana, by roztrzą-

sać ją podczas sesji. Zaproponował więc, by zajęła się tym komisja rewizyjna.

Lukę zatkano na razie 50 tys. zł

O jaką „lukę” chodzi wójtowi trudno zgadnąć, wiadomo jednak, że problem dotyczy działki, która jako należąca niegdyś do Agencji Rynku Rolnego, wykorzystywana była przez miejscowych jako boisko sportowe. Kiedy przyszło do sprzedaży terenu, gmina dostała prawo pierwokupu, a że z finansami było już wtedy krucho, z tego prawa nie skorzystała. Na wniosek radnego z tamtego terenu w planie zagospodarowania przestrzennego zapisano ją jednak jako rekreacyjną, bo nie zwracając sobie głowy tematami takimi jak własność, dla okolicznych taka była. Jak zapisano tak zostało, do czego gmina miała święte prawo. Teraz ma jednak także obowiązek wypłacić ludziom, których ziemia straciła na wartości,

odszkodowania. Z czym jak widać po zaskoczonych minach co niektórych podczas niedawnej sesji, urząd się jednak nie liczył...

Radni zarzucają Krzysztofowi Zajacowi, że nie poinformował ich o pozwie przeciwko gminie i toczącej się sprawie. Ten jednak reaguje we właściwy sobie sposób, mówiąc, że przecież „nie ma obowiązku informowania wszystkich co się dzieje w Urzędzie Gminy”.

Jak na razie więc władysławowski, niezbyt przecież bogaty budżet uszczuplił się o 50 tysięcy złotych. Czy to ostatni taki pozew? –Plan jest zawsze wykładany do publicznej wiadomości. Zawsze mogą zdarzyć się sprawy sądowe. Toczą się o wiele rzeczy, o przeciągnięcie linii wodociągowej i tym podobne. Takich spraw urzędy mają dużo. Na pytanie czy mogą być kolejne sprawy odpowiadam więc: zawsze mogą! – przyznał Krzysztof Zajac. **boxa**

Uszczuplić swoje diety?

Dobryscy sołtysi mówią nie, a radni milczą

Radny Zbigniew Szwankowski zaproponował radnym i sołtysom, aby dziesięć procent swoich diet przekazali na zbożny, wybrany wspólnie cel w ich gminie. Pozytywnie jak dotąd odpowiedziała tylko radna Krystyna Kuszczynska. Kolektor sanitarny, który ma zostać ułożony w Długiej Wsi kosztował będzie nieomal dwukrotnie więcej. Podczas sesji powrócił temat waleśających się psów, wobec których gminne władze są bezradne. Chociaż raczej ta bezradność dotyczy ich właścicieli.

Zajmiemy się tym później

Sesja Rady Miejskiej w Dobrej jak zwykle rozpoczęła się od interpelacji. Jedną z nich wywołała poruszenie na sali. Radny Zbigniew Szwankowski zaproponował swoim koleżankom i kolegom oraz sołtysom, aby dziesięć procent swoich diet przeznaczyli na cel charytatywny. Puścił jednocześnie w obieg listę, aby uczestnicy sesji, którzy otrzymują za obecność na nich diety, deklarowali się czy są za tym pomysłem. Jego inicjatywę poparła jedynie radna Krystyna Kuszczynska. Otwarcie temu pomysłowi przeciwstawił się sołtys Wiesław Ignaczak z Żeronic. Powiedział, że sesje odbywają się raz na kwartał i nie widzi możliwości obniżania jeszcze diet sołtysom. Okazuje się, że sołtysi nie na wszystkie sesje są zapraszani. Burmistrz Andrzej Piątkowski zamknął temat mówiąc, że radni zajmą się tym tematem na posiedzeniach komisji. Szwankowski powiedział nam, że dziesięć procent nie będzie wielkim uszczerbkiem dla kieszeni radnych, ale nawet te skromne pieniądze mogą

działać wiele dobrego.

–Najważniejsze, żeby zdecydować o utworzeniu funduszu – mówi radny Szwankowski. –Później można się zastanawiać na co wydać zgromadzone pieniądze. Czy np. na stypendia, jak to robi gmina Kawęczyn, czy na jakieś służące ogółowi inwestycje.

Radny Szwankowski ponowił propozycję, realizacji wspólnie z miastem Turek Karty Dużej Rodziny. Odpowiedź burmistrza ponownie była wymijająca. Oznajmił, że robi „rozeznanie” w tej sprawie.

Lepiej narzekać niż upomnieć sąsiada?

Powrócił też problem waleśających się psów. Burmistrz przyznał, że pojawiają się interwencje w tej sprawie. Mówił o psach biegających wokół szkoły i dzieciach, które obawiają się wychodzić do autobusu. Na dodatek psiaki siusiają w piaskownicy na placach zabaw (może by je ogrodzić?). Piasek ma wymienić Zakład Komunalny. Gmina, jak powiedział burmistrz, nie dysponuje służbami, które mogłyby się

tym zająć. Urzędnik gminny Tadeusz Trzebiński przyjmuje od mieszkańców interwencje i zgłasza policji, która natychmiast reaguje. Niestety na wsiach zaszły już procesy społeczne podobne do tych, które dawno ogarnęły mieszczuchów: każdy dogląda tylko swojego „ogródka”. I nikt z mieszkańców nie chce wskazać właściciela waleśającego się psa, by nie narazić się sąsiadowi. A czasami wystarczyłoby zwykłe sąsiedzkie napomnienie. I w wielu przypadkach niepotrzebne byłby apele, jakie kieruje teraz burmistrz do sołtysów, aby współpracowali z policją: –Obecnie jesteśmy bezradni – powiedział. –Wiemy jak postępować z bezpańskimi psami, problem jest z tymi posiadającymi właścicieli.

Kolektor dwa razy droższy

Kolektor na części ulicy Dekerta i Długiej Wsi w kierunku na Przykonę miał kosztować milion złotych. Burmistrz poinformował, że nowy kosztorys opiewa na kwotę 1,9 mln zł. Jako przyczynę podał ostre warunki postawione przez powiat. Kolektor



Zbigniew Szwankowski zaproponował radnym i sołtysom oddanie części diet na zbożny cel.

przebiegał będzie w pasie drogi powiatowej. Chcąc realizować tę inwestycję, gmina musi zaciągnąć pożyczkę. Rada zgodziła się na kwotę 610 tys. na pięć lat, przy

trzyprocentowym oprocentowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Burmistrz liczy, że kwota ta zostanie w 40 procentach umorzona. **(art)**

Hurtownia Elektrotechniczna

(obok Intermarkche)

ul. Kalska 53aa 76, 62-700 Turek

tel./fax 63 278 39 05

CENY: +88 510 148 843

PROMOCJA

ŻARÓWKI LED E-27 3W, 4W, 5W, 7W, 9W, 12W

BARWA CIEPŁA

CENA OD - **5,24** PLNPRZEWÓD WDYP 2X1,5 750V - **1,23**/mb PLNNAŚWIETLACZE LED 10W, 20W, 30W, 50W, BARWA
CIEPŁA I ZIMNACENA OD - **25,46** PLN

OPRAWA HERMETYCZNA 2X36W

- **34,44** PLN

OPERA TA WAŻNA DO WYCZEPANIA ZAPARÓW

**DOSKONAŁOŚĆ
JEST
NIESKOŃCZONOŚCIĄ**

WIĘKSZA WYDAJNOŚĆ,
WIĘKSZA OSZCZĘDNOŚĆ, LEPSZE OSIĄGNIĘCIA

CR-V

HONDA
The Power of Dreams

**RECO Kaźmierczak**

ul. Rogatka 6a Opatówek k/Kalisza

☎ (62) 767 98 98 salon@honda-reco.pl

KAMIENIARSTWO

NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCZENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

**PROMOCJA
NA GRANIT**

PŁOMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 7
tel. 63 280 37 11 63 278 58 46, 661 201 778

Dni Uniejjowa

24 maja 2015

UNIEJÓW
UZDROWISKO
TERMALNEwww.termyuniejow.pl
www.uniejow.pl**DZIEŃ MATKI**STREFA URODY
PRZY KOMPLEKSIE BASENOWYM
ORAZ UPOMINKI DLA MAM

3

LATKA
UZDROWISKA
TERMALNEGO
UNIEJÓW

**RAFAŁ BRZOZOWSKI**

KONCERT
IMPREZA PLENEROWA
PRZY KOMPLEKSIE TERMALNO-
BASENOWYM
OD GODZ. 18.00

**BEATA i
BAJM**



25 lat Samorządu Miasta i Gminy Uniejów

Mija 25 lat działalności Samorządu Miasta i Gminy Uniejów. Równo ćwierć wieku temu po raz pierwszy mieszkańcy wybierali swoich przedstawicieli do Rady Miejskiej oraz władze, które na przestrzeni sześciu minionych i trwającej obecnie siódmej kadencji zmieniały kształt gminy. Rozwój Uniejowa, chociaż wyraźnie widoczny teraz (w liczbie odwiedzających okolicę turystów, budowanych obiektów, wzrastającej liczby miejsc pracy), jest zasługą Samorządu wszystkich kadencji, dlatego z przyjemnością przedstawiamy władze, radnych i sołtysów 25-lecia:

I kadencja (1990-1994)

Władze Miasta i Gminy Uniejów:

- Marian Pięgot – burmistrz, przewodniczący zarządu, radny
- Stefan Janiak – zastępca przewodniczącego zarządu
- Bogumił Jaszczura – członek zarządu, radny
- Stanisław Pełka – członek zarządu, radny
- Maria Szczawińska – sekretarz, radna
- Janina Kaczmarek – skarbnik



Prezydentum Rady Miejskiej:

- Mieczysław Urbaniak – przewodniczący
- Lech Pyziak – wiceprzewodniczący
- Urszula Tomczyk – wiceprzewodnicząca
- Szymon Bugajak – wiceprzewodniczący

Radni Rady Miejskiej:

Jadwiga Wawrzyniak, Józef Bujala, Marian Dopieralski, Franciszek Freus Maciej Gajdecki, Stefan Jagieło, Kazimierz Kolasa, Wojciech Kasprzak, Wojciech Kucharzyk, Ryszard Kołuda, Roman Kosiński, Józef Kubiak, Antoni Warych, Zbigniew Włodarski



II kadencja (1994-1998)

Władze Miasta i Gminy Uniejów:

- Henryk Pęcherski – burmistrz, przewodniczący zarządu, radny
- Stanisław Urbaniak – zastępca burmistrza, radny
- Urszula Tomczyk – członek zarządu, radna
- Karol Plak – członek Zarządu
- Andrzej Warych – członek zarządu, radny
- Maria Szczawińska – sekretarz
- Janina Kaczmarek – skarbnik



Prezydentum Rady Miejskiej:

- Mieczysław Urbaniak – przewodniczący
- Lech Pyziak – wiceprzewodniczący
- Grzegorz Wojtczak – wiceprzewodniczący
- Tadeusz Bartczak – wiceprzewodniczący

Radni Rady Miejskiej:

Szymon Bugajak, Marian Cichomski, Tadeusz Chmielewski, Jan Gawłowski, Antoni Galoch, Henryk Jagieła, Stefan Jagieło, Roman Kosiński, Stanisław Kucharski, Stanisław Pełka, Roman Piaseczny



III kadencja (1998-2002)

Władze Miasta i Gminy Uniejów:

- Eugeniusz Synakiewicz – burmistrz, przew. zarządu, radny
- Krystyna Kowalczyk – zastępca burmistrza, radna
- Elżbieta Białczak – członek zarządu, radna
- Grzegorz Klejman – członek zarządu, radny
- Wiesław Skórka – członek zarządu, radny
- Maria Szczawińska – sekretarz
- Janina Kaczmarek – skarbnik



Prezydentum Rady Miejskiej:

- Andrzej Warych – przewodniczący
- Stanisław Grzelak – wiceprzewodniczący
- Barbara Kozanecka – wiceprzewodnicząca
- Roman Piaseczny – wiceprzewodniczący

Radni Rady Miejskiej:

Krzysztof Bielawski, Szymon Bugajak, Wincenty Gadzinowski, Antoni Galoch, Antoni Kaczmarek, Roman Kosiński, Adam Łukaszewicz, Ignacy Pajor, Henryk Stański, Jerzy Tybura, Jerzy Walczak



IV kadencja (2002-2006)

Władze Miasta i Gminy Uniejów:

- Józef Kaczmarek – burmistrz
- Grzegorz Antosik – zastępca Burmistrza, radny
- Barbara Szelałowska-Bugajak – sekretarz
- Janina Kaczmarek – skarbnik (do 2005 r.)
- Arleta Pietrzak – skarbnik (od 2005 r.)



Prezydentum Rady Miejskiej:

- Wojciech Fijałkowski – przewodniczący (do 21 marca 2006 r.)
- Janusz Kosmalski – przewodniczący (od 26 marca 2006 r.)
- Wanda Duziak – wiceprzewodnicząca

Radni Rady Miejskiej:

Krzysztof Bielawski, Sławomir Goszczyk, Zbigniew Jankowski, Grzegorz Klejman, Krystyna Kowalczyk, Lucjan Łukasik, Ireneusz Pajor, Henryk Pęcherski, Kamila Szymczak, Jerzy Tybura, Tadeusz Warych, Tomasz Wójcik

VI kadencja (2010-2014)

Władze Miasta i Gminy Uniejów:

- Józef Kaczmarek – burmistrz
- Marek Jabłoński – zastępca burmistrza (od 2011 r. do 2012 r.)
- Barbara Szelałowska-Bugajak – sekretarz (do stycznia 2011 r.)
- Andrzej Malinowski – sekretarz (od lutego 2011 r. do sierpnia 2012 r.)
- Aleksandra Borowska – sekretarz (od września 2012 r.)
- Arleta Pietrzak – skarbnik

Prezydentum Rady Miejskiej w Uniejowie:

- Janusz Kosmalski – przewodniczący
- Marian Jaszczura – wiceprzewodniczący
- Sławomir Goszczyk – wiceprzewodniczący

Radni Rady Miejskiej:

Elżbieta Białczak, Krzysztof Bielawski, Władysław Ciesielski, Marek Cybulski, Wojciech Głowacki, Grzegorz Kucharzyk, Krystyna Kowalczyk, Krzysztof Janiak, Lucjan Łukasik, Mirosław Madajski, Tadeusz Warych, Tomasz Wójcik



V kadencja (2006-2010)

Władze Miasta i Gminy Uniejów:

- Józef Kaczmarek – burmistrz
- Grzegorz Antosik – zastępca burmistrza (do 2007 r.)
- Barbara Szelałowska-Bugajak – sekretarz
- Arleta Pietrzak – skarbnik

Prezydentum Rady Miejskiej:

- Janusz Kosmalski – przewodniczący
- Sławomir Goszczyk – wiceprzewodniczący
- Marian Jaszczura – wiceprzewodniczący

Radni Rady Miejskiej:

Krzysztof Bielawski, Marek Cybulski, Kazimierz Dembowski, Wanda Duziak, Wojciech Głowacki, Krystyna Kowalczyk, Lucjan Łukasik, Roman Piaseczny, Władysław Tworckiewicz, Mirosław Urbaniak, Tadeusz Warych, Tomasz Wójcik



25 lat Samorządu Miasta i Gminy Uniejów

VII kadencja (2014-2018)

Władze Miasta i Gminy Uniejów:

- Józef Kaczmarek – burmistrz
- Piotr Majer – zastępca burmistrza (od kwietnia 2015 r.)
- Aleksandra Borowska – sekretarz
- Arleta Pietrzak – skarbnik

Prezydium Rady Miejskiej w Uniejowie:

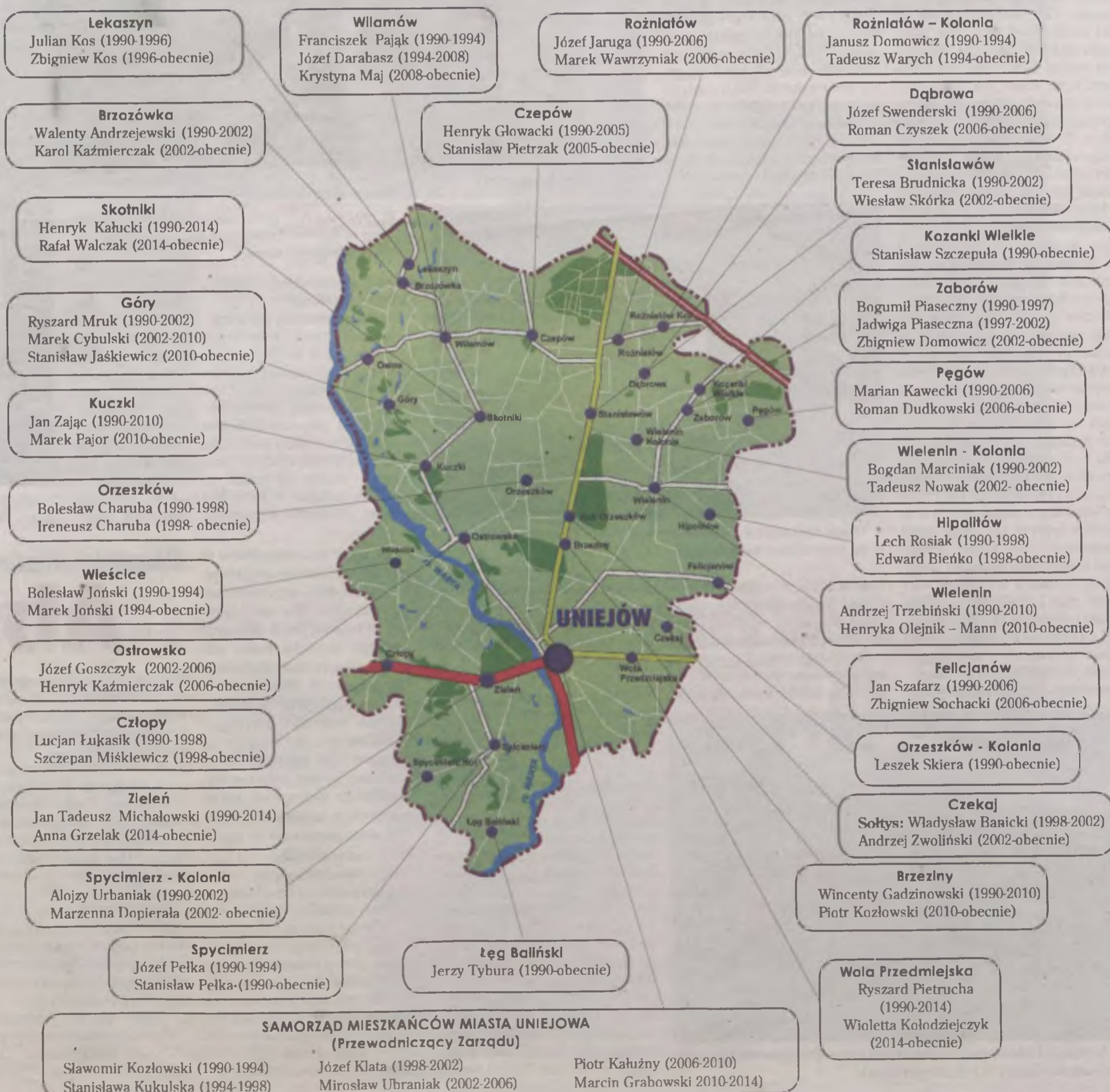
- Janusz Kosmalski – przewodniczący Rady Miejskiej
- Sławomir Goszczyk – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
- Lucjan Łukasik – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

Radni Rady Miejskiej:

Krzysztof Bielawski, Marek Cybulski, Wojciech Głowacki, Marianna Grubska, Jolanta Iłska, Grzegorz Kucharzyk, Teresa Łuczak, Mirosław Madajski, Beata Pokorska, Daniel Szafarz, Tadeusz Warych, Tomasz Wójcik



SOŁTYSI MIEJSCOWOŚCI NA TERENIE GMINY UNIEJÓW W LATACH 1990-2015



W roku 2016 Szkoła Podstawowa w Małoszynie obchodziłaby swoje setne urodziny. Obchodziłaby, bo niestety w przyszłym roku nie będzie istniała. Niedawno Rada Gminy Władysławów stosowną uchwałą postanowiła o jej zamknięciu. Przez lata niewielka, wręcz rodzinna placówka, dorobiła się bogatej historii, w dużej części zapisanej pięknym, stylowym pismem w kronikach - „W roku 1916 została założona szkoła państwowa, ale w budynku (prywatnym) wynajętym (...). Naukę prowadziłam w malutkim, ciasnym pokoiku...”. Tak wspomina historię na pożółkłych kartkach pierwsza szkolna kronikarka Zofia Horodyska.

Jak hrabia Gurowski ziemię przekazał

Historia małoszyńskiej placówki sięga czasów przedwojennych. Wtedy jednak prowadzona we wsi nauka była raczej nieformalna, odbywała się w prywatnych domach. Kilka słów na ten temat nakreśliła prowadząca szkolną kronikę nauczycielka Zofia Horodyska: „Małoszyna należała do hrabiego Józefa Gurowskiego – dziedzica prawie całej gm. Władysławów, który miał swoją siedzibę we Władysławowie, gdzie dotychczas znajdują się ruiny jego zamku. Hr. Józef Gurowski podarował dwie morgi ziemi pod szkołę w Małoszynie. Gospodarze postawili na tej ziemi domek, w którym odbywała się nauka prywatna”. Według jej wiedzy, pierwszym nauczycielem w tej szkole był organista z Grzymiszewa – Stefan Młynarski, później kolejni, i tak aż do roku 1916. Wtedy to właśnie założono najprawdziwszą szkołę państwową, choć niewiele to zmieniło w życiu wsi. Jak notuje pani Zofia Horodyska, nauka w Małoszynie nadal odbywa się w domu wynajętym, bo pierwotny „domek został rozebrany”. Aż w końcu przyszedł rok 1939. Dbający wtedy o edukację młodych małoszynian Teodor Dryzno pierwszy poszedł w szeregi wojska polskiego. Pani Zofia pisze: „w roku 1944/45 nauki w Małoszynie jeszcze nie było, ponieważ nauczyciel Teodor Dryzno jeszcze nie powrócił. Brak nauczycieli – ponieważ pruscy zbrodniarze wydali na całą inteligencję polską a szczególnie na nauczycieli wyrok śmierci w obozach Dachau i Guzen”. Od września 1945 roku to właśnie ona została jedynym w okolicy belfrem. Do szkoły miała zapisanych... 120 dzieci! „Ponieważ jestem sama prowadzę cztery klasy” - pisała w kronice. W roku 1946 „rząd zaopiekował się Małoszyną i przystąpił do budowy szkoły”. Wtedy to z podturkowskich lasów przywieziono poniemiecki barak. W ciągu kolejnego roku dobudowano do niego przedsionki,

gdzie dzieci miały szatnie, odpowiednio wyposażono. Oczywiście zajął się tym „komitet”, czyli nauczyciele i okoliczni mieszkańcy. Horodyska wspomina: „Wieś była bardzo czynna przy budowie szkoły, gospodarze bezinteresownie dawali podwoły i pomagali ręcznie. Dzieci szkolne również wiele pomagały przy budowie szkoły”. 31 sierpnia 1947 roku poświęcono „nowy” budynek.

Rok czy dwa zamienił się w 32

W tym właśnie baraku, w 1983 roku, rozpoczęła pracę Maria Grabarczyk. –*Kiedy mnie przyjmowano, powiedziano: będziesz pracować tu rok czy dwa, mijają właśnie 32 lata. Szkoła i ja to jedno – mówi z sentymentem szefowa placówki i wspomina na stary barak. – Miał on swoją duszę, było ciepło, miło, nie kąpało na głowę, było przyjemnie. Wtedy uczyło się u nas do trzydziestu dzieci. Klasy były liczniejsze niż teraz, nie były łączone, tylko niektóre przedmioty dzieci miały wspólnie. Teraz niż demograficzny doścignął wszystkich – twierdzi. Przy-*



* Więcej dyskusji niż nad zamknięciem szkoły, toczono nad tematem co się teraz stanie z budynkiem.

znaje uczciwie, że rozumie dlaczego zlikwidowano małoszyńską szkołę, dzieci jest mało, właściwie mają nauczanie indywidualne, każdy jest osobno dopilnowany, dopieszczony, ma sprawdzoną pracę domową i zapisaną na kolejny dzień. –*Ja wiem,*

Znaki czasu: kończy się historia szkoły w Małoszynie...

Kto widział białe cyferki, a kto d...



W 2002 roku rada gminy postanowiła sprezentować szkolnej społeczności nowy budynek. Oczywiście stawiano go wspólnymi siłami.

również pomalowana” - czytamy na jednej ze stron.

Bonanza wkracza do akcji

W latach 70-tych szkołę podzielono, klasy od V do VIII przeniesiono do Władysławowa. „Bardzo cicho w pomniejszonej szkole” - donoszą kroniki i dalej: „Starsze dzieci do szkoły zbiorczej dowożone są autobusem, z takiej przejażdżki codziennej młodzież bardzo zadowolona” - okazuje się jednak, że nie był to „autobus” o jakim dziś myślimy, ale traktor z przyczepą

zwany potocznie bonanzą.

W tym czasie pisanie kronik przejmuje kierowniczka szkoły Teresa Binkowska. Kronika staje się bardziej formalna, wpisywane są adnotacje kto pracuje, jakie istnieją klasy, ale są też zdjęcia ze szkolnych imprez.

Maria Grabarczyk 32 lat. Ta szkoła t...

Do egzaminu dojrzałości w powiecie tureckim przystąpiło łącznie 686 tegorocznych maturzystów. Po raz pierwszy w nowożytnych dziejach naszego powiatu mniej niż połowę wszystkich abiturientów stanowili absolwenci I Liceum Ogólnokształcącego, których tylko 306 przystąpiło do matury. Na pozytywne odnotowanie zasługuje stosunkowo wysoki odsetek absolwentów wszystkich szkół średnich w powiecie jacy w tym roku przystąpili do egzaminu maturalnego.

Trend malejący wyhamowany na chwilę

Mimo pojawiających się od czasu do czasu obaw, okazało się, że liczba tegorocznych maturzystów jednak jest porównywalna z rokiem poprzednim. Bo w tym roku do egzaminu dojrzałości w trzech ponadgimnazjalnych szkołach powiatowych przystąpiło łącznie 686 tegorocznych absolwentów. Czyli nawet o trzech więcej niż rok temu.

Operacja „Matura 2015”

Abs

Jednocześnie oznacza to utrwalenie się wyraźnego trendu malejącego. Bowiem jeszcze w 2013r. w powiecie tureckim matury zdawało 746 absolwentów, a w 2012 – 767. W ostatnich latach największy spadek maturzystów odnotowało turkowskie LO. O ile bowiem w roku 2012 licealne mury opuściło 415 absolwentów, a rok później było ich jeszcze 414, to już w 2014 w LO do matury przystąpiło 382 absolwentów. Zaś w tym roku było ich jedynie 306.

Za tym spadkiem nie kryje się mniejsze zainteresowanie kontynuowaniem nauki w licealnych murach, a jest to jedynie skutek decyzji władz powiatu sprzed trzech lat o zredukowaniu liczby oddziałów w LO.

W technikach przybyło chętnych do maturalnego egzaminu

Z kolei o znacznym wzroście



W Szkole Podstawowej w Małoszynie uczy się w tym roku szklanym czternaścioro dzieci, w tym przedszkolaki.

Biegające dzieciaki?

zabaw, wspólnych wyjazdów do teatru czy wklejone bilety z kina ruchomego, jakie odwiedziło placówkę.

Wiele o szkolnych atrakcjach mówi też obecna kierowniczka szkoły. – Nie raz zastanawiałam się nawet czy za dużo nie robimy. Jak normalna, duża szkoła braliśmy udział w konkursach, przygotowaliśmy u siebie wszystkie uroczystości – jasełka, misterium na Wielkanoc, apele na dzień mamy, dzień nauczyciela, to wszystko siłą dziesiątki dzieci! Z taką garstką byliśmy na wielu wycieczkach. Rodzice zawsze stawiali na wysokości zadania, przy-

gotowywali stroje, jeździli z nami na wyjazdy. Niejednokrotnie mamy dziękowały nam później, mówiąc, że gdyby nie szkolny wyjazd one nigdy nie byłby na przykład w Warszawie – mówi Maria Grabarczyk.

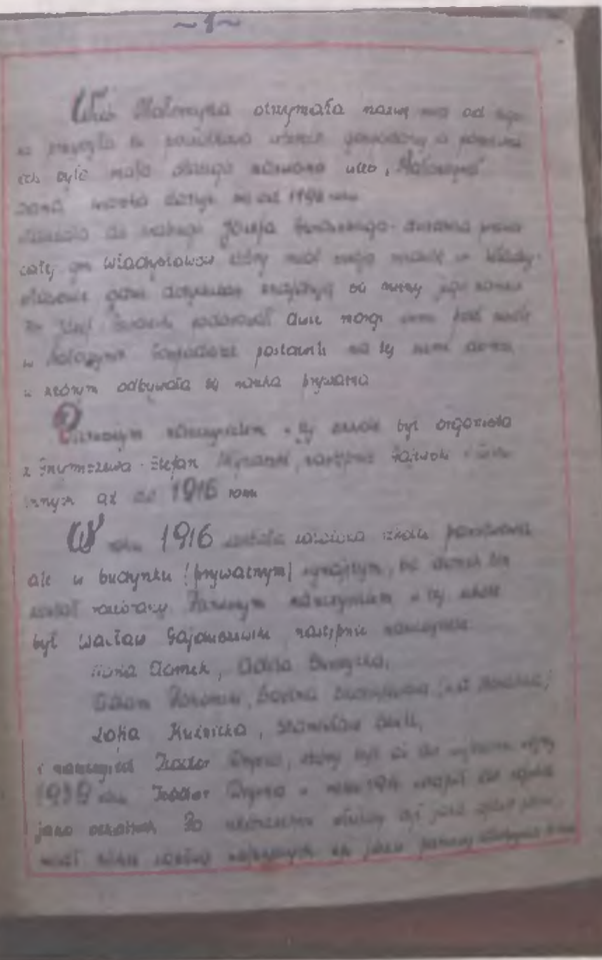
Choć demografia jest bezlitosna, to historii żal.

I ludzi żal

W roku 2002, Rada Gminy Władysławów za przyczyną wielkiego nacisku radnego Józefa Lewandowskiego, zafundowała placówce nowy budynek. Radny Lewandowski przekonywał wszystkich, że Małoszyna to wieś z szansą na demograficzny boom... Że inwestycja się kalkuluje, a mieszkańcy ją wesprą. Tak się stało. „Stara szkoła służyła nam 55 lat” – skrupulatnie odnotowano wówczas w kronice. Do roboty zabrała się oczywiście cała społeczność wiejska, nauczyciele, rodzice. W soboty od samiusieńkiego rana betoniarki kręciły, a mury rosły. Uczniowie podczas lekcji mogli podziwiać efekty pracy. 19 października nastąpiło wielkie otwarcie. W pięknych, nowoczesnych wnętrzach dzieciaki uczyły się aż do tego roku.

– Powiedziałam nawet pani skarbnik – pani widzi cyferki, biegające cyferki, a ja widzę biegające dzieci

Olga Boksa



Na jednej ze stron zachowały się bilety za 5 zł do kina ruchomego, które odwiedziło szkołę 28 maja 1980 roku. Pokazywano między innymi „Wilka i Zająca”.

W latach 40-tych minionego wieku kroniki zaczęła prowadzić nauczycielka Zofia Horodyska.



Grabarczyk związana jest z małoszyńską placówką od jej pierwszych lat życia.



Kroniki przybliżają historię szkoły i Małoszyny.

2015” w powiecie tureckim

Solvenci nabrali odwagi

absolwentów w stosunku do roku ubiegłego można mówić zarówno w przypadku Zespołu Szkół Technicznych, jak i Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. I tak w ZST do tegorocznej matury przystąpiło 239 absolwentów szkoły. Co stanowi znaczący wzrost w stosunku do roku poprzedniego, kiedy w tej szkole było tylko 189 maturzystów. Godnym odnotowania jest fakt, że w tym roku do egzaminu maturalnego postanowiło nie przystępować jedynie 7 absolwentów technikum. W przypadku ZSR w tym roku do matury przystąpiło 141 absolwentów. Podczas gdy w roku ubiegłym było ich tylko 112. Generalnie w roku ubiegłym w Kaczkach do matury nie przystąpiło aż 49 absolwentów. A w obu powiatowych szkołach typu technicznego aż 81 postanowiło wówczas nie zda-

wać egzaminu dojrzałości.

Wzrost zainteresowania egzaminem z rozszerzonej matematyki

Innym pozytywnym tegorocznym matury w naszym powiecie jest znaczący wzrost zainteresowania zdawaniem matematyki na poziomie rozszerzonym. Do tego egzaminu przystąpiło łącznie 125 maturzystów, podczas gdy przed rokiem rozszerzoną matematykę zdawało tylko 85 ówczesnych maturzystów (85 w LO, 21 w ZST i 4 w ZSR). Należy zaznaczyć, że dobry wynik maturalny z matematyki na poziomie rozszerzonym stanowi przepustkę na najbardziej oblegane kierunki na czołowych uczelniach technicznych. Zatem wypada tylko oczekiwać na wyniki egzaminów maturalnych, które powinny pojawić się na przełomie czerwca i lipca. AJ



We wtorek, 5 maja, licealiści, podobnie jak wszyscy tegorocznicy maturzyści, przystąpili do egzaminu z matematyki.

Powiat i miasto Turek w rozgrywkach ligi kadetów reprezentowały drużyny: MKS MOS Turek i UKS Piątka Turek (przy czym „Piątka” grała rocznikiem młodzików). Rywalizacja w poszczególnych grupach była wyrównana i zacięta, a spotkania drużyn z czołówki tabel dostarczały wiele sportowych emocji.

Do rozgrywek w lidze kadetów zgłosiło się 13 zespołów. Zostały one podzielone na dwie grupy eliminacyjne (po siedem, dwa i sześć zespołów). Z każdej z nich do półfinałów awansowały po trzy najlepsze zespoły. Awans z półfinałowych rozgrywek do finału mistrzostw Wielkopolski wywalczyły pierwsze dwa zespoły z grup półfinałowych.

Grupa 1

W grupie pierwszej los skojarzył zespoły, które w poprzednim sezonie zajęły czołowe lokaty w końcowej klasyfikacji mistrzostw. Jednak nie są to, jak można by było sądzić te same drużyny, bowiem w ciągu roku zmieniają one swoje składy. Po dwunastu rozegranych kolejkach w grupie 1, awans do rozgrywek półfinałowych wywalczyli: Joker Piła, Amber Kalisz, Czarne Ostrowite.

Grupa 2

W grupie drugiej zagrały dwa zespoły z Turku: MKS MOS i Piątka. Przeciwnikami w walce o awans do półfinałów były zespoły z Wrześni, Jarocina, Poznania i Kalisza. Drużyna Piątki Turek, grała praktycznie zespołem młodzików. Drugi zespół MKS MOS Turek mierzył od samego początku w finał mistrzostw Wielkopolski kadetów. Zamiary a ich realizacja, to jednak dwie różne sprawy. Okazuje się, że nawet najlepsza gra w turniejach sparingowych nie wystarczy na pokonanie najsłabszej drużyny w lidze. Po kilkunastu latach odbyły się ponownie „Derby” powiatu i miasta Turku, pomiędzy drużynami UKS Piątka i MKS MOS Turek, które w obu spotkaniach dostarczyły wielu emocji sportowych.

Tabela gr. 1:

1. MKS Jarocin	10	25	28:9
2. MKS MOS Turek	10	23	27:12
3. Energetyk Poznań	10	15	19:19
4. Progress Września	10	15	19:21
5. Piątka Turek	10	10	13:21
6. Grom Kalisz	10	2	6:30

Awans do rozgrywek półfinałowych wywalczyły zespoły: MKS Jarocin, MKS MOS Turek, KS Energetyk Poznań.

Półfinały

Gospodarzami rozgrywek półfinałowych, prowadzonych w dwóch grupach, były zespoły z Piły i Jarocina. Losowanie wprowadziło sporo nieprzyjemnych sytuacji. Prezes WZPS Damian Gapiński, po przeczytaniu regulaminu napisanego przez Wydział Rozgrywek, uchylił go i zarządził ponowne losowanie. Czy to postępowanie było zgodne z regulaminem rozgrywek WZPS na sezon 2014/2015?

W grupach PA i PB uzyskano następujące wyniki:

Grupa PA (Jarocin)

Tabela:

1. MUKS Amber Kalisz	2	4	6:0
2. UKS MOS Czarni Ostrowite	2	3	3:4
3. MKS Jarocin	2	2	1:6

Piłka siatkowa, podsumowanie sezonu 2014/2015 (3)

Pechowy finał w Kaliszu



Drużyna UKS Piątka Turek (od juniora do młodzika). Stoją od lewej: trener Tadeusz Pakos, Krystian Rabiega (kadet), Łukasz Lewicki (junior), Aleksander Kujawa (kadet), Maciej Piątek (młodzik), Jakub Kolasiński, Maciej Apelt (młodzik), Jakub Książka (kadet), Kacper Ochocki, Oskar Czekalak (młodzik), Adam Paciorek (junior), Dawid Gruszczyński (młodzik), Bartosz Górecki (kadet), Miłosz Zieliński, Michał Malczewski (młodzik).

Grupa PB (Piła)

Tabela:

1. SMS Joker Piła	2	4	6:0
2. MKS MOS Turek	2	3	3:3
3. Energetyk Poznań	2	2	0:6

Zespoły z miejsc 1 i 2 w grupie awansowały do finału. Drużyny z lokat zagrają o miejsca 5 – 6.

Kaliski finał

Cztery najlepsze drużyny kadetów: UKS MOS Czarni Ostrowite, SMS Joker Piła, MKS MOS Turek, MUKS Amber Kalisz, po eliminacjach w grupowych i dwóch turniejach półfinałowych, spotkały się w finale Mistrzostw Wielkopolski Kadetów rozgrywanym w Kaliszu (14/15.02.2015). Gospodarzem zawodów był zespół Ambers Kalisz (w ubiegłym sezonie występował pod nazwą Calisia Kalisz). Po zawirowaniach w kaliskim klubie, cały zespół przeszedł do Ambers i miał duży przywilej w WZPS). W poszczególnych spotkaniach finału uzyskano następujące wyniki:

Joker – Amber	1:3 (20,-11,-18,-27).
Ostrowite – MKS MOS	3:1 (22,13,-22,13)
Amber – MKS MOS	3:0 (17,21,22)
Joker – Ostrowite	3:0 (13,17,17)
Ostrowite – Amber	0:3 (-13,-22,-18)
MKS MOS – Joker	0:3 (-16,-21,-7)

Tabela:

1. MUKS Amber Kalisz	3	6	9:1
2. SMS Joker Piła	3	5	7:3
3. UKS MOS Czarni Ostrowite	3	4	3:7
4. MKS MOS Turek	3	3	1:9

O miejsca 9 – 10

W dniu 8 marca 2015 roku w Gostyniu odbył się jeden mecz o miejsca 9 – 10 w lidze kadetów. Pierwszego seta Kaniasiatka Gostyń wygrał pewnie do 12. W kolejnych dwóch partiach spotkania drużyna Piątki Turek zagrała lepiej i gospodarze wygrywali minimalnie do 21, 20 i całe spotkanie 3:0. Zespół Piątki Turek zajął ostatecznie 10 miejsce w lidze kadetów.

Smuci fakt, że po raz kolejny mając szansę awansu na wyciągnięcie ręki, MKS MOS Turek nie

zdołał awansować do rozgrywek centralnych. Awans do 1 / 4 finału mistrzostw Polski wywalczyły zespoły: Ambers Kalisz, Jokera Piła i Czarnych Ostrowite.

Zdaniem trenera MKS MOS Turek Przemysława Grabkowskiego: *„Zawodnicy wywalczyli sobie miejsce w finale mistrzostw Wielkopolski kadetów ciężką pracą podczas treningów i zaangażowaniem w spotkaniach ligowych. Jesteśmy zadowoleni z udziału w finale. Po drodze do finału pokonałiśmy wiele drużyn, choć mieliśmy chęci na troszkę wyższe miejsce. Myślę, że umiejętności nie brakowało, zabrakło dojrzałego spojrzenia na grę podczas finału. Finały rządzą się własnymi prawami, związanym z dużo*

większym stresem. MKS MOS jest naprawdę dumny z naszych zawodników, którzy godnie reprezentowali barwy klubu oraz naszego miasta.

Zdaniem trenera UKS Piątka Turek Andrzeja Malczewskiego: *„Do czasu rozpoczęcia rozgrywek ligi kadetów nie udało się skompletować pełnej obsady w kategorii kadetów i walki o medale. Do trzech zawodników z rocznika kadet dołączono pozostałą grupę z chłopców z kategorii młodzik i w ten sposób powstał zespół kadetów. Grając w kombinacyjnym składzie drużyna pokazała charakter i wolę walki. Młodzi nie ograni chłopcy z młodszego rocznika z meczu na mecz grali poprawnie. Jednak to wystarczyło do zajęcia 10 miejsca*

w lidze kadetów. Grając w lidze kadetów, młodzikami Piątka Turek ogrywała ich do uczestnictwa w lidze Młodzików. W sztabie szkoleniowym jesteśmy przekonani że za rok w rozgrywkach ligi kadetów walczyć będziemy o medale.

Opracowała: ika

Klasyfikacja końcowa:

1. MUKS Amber Kalisz – Złoto
2. SMS Joker Piła – Srebro
3. UKS MOS Czarni Ostrowite – Brąz
4. MKS MOS Turek
5. MKS Jarocin
6. KS Energetyk Poznań
7. MUKS Kangur Nowy Tomyśl
8. KPS Progress Września
9. UKS Kaniasiatka Gostyń
10. UKS Piątka Turek
11. UKS Rataje ZSO 4 Poznań
12. MKS Puszczykowo
13. MUKS Grom Kalisz

V Turniej Piłki Siatkowej Absolwentów „Jedynki” im. Hirka Łęgosza

Jeszcze tylko do 21 maja można zgłaszać swój udział w jubileuszowym, piątym, turnieju absolwentów Jedynki, któremu patronuje nieżyjący już nauczyciel wychowania fizycznego Hieronim Łęgosz. Siatkarska konfrontacja pokoleń odbędzie się w sobotę, 23 maja.

Zapisy trwają, swój udział w turnieju zapowiedziało już kilka zespołów, jako pierwsi zgłosili się obrońcy tytułu mistrza, drużyna Amatorów. Łącznie do poniedziałku (18 maja) zgłosiło się pięć zespołów, w tym jedna drużyna w kategorii kobiet, nosząca nazwę Grzmoty.

Organizatorzy zachęcają wszystkie absolwentki do udziału w turnieju. Zapisy potrwają do czwartku 21 maja, przyjmuje je Tomasz Gargula (506 019 799), za wpisowe symboliczne 10 zł od zawodnika. Uroczyste rozpoczęcie turnieju zaplanowano na godz. 9.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1.

Więcej informacji na ten te-



mat na <https://www.facebook.com/4hireklegosz>

Sponsorzy turnieju: firma UNIKAT, ViGRO, EK Elektrokabel, Termy Uniejów, restaura-

cja i pub 69, Tomasz Guta, OSiR Turek oraz Burmistrz Turku i Starosta Turecki. Patronat medialny: turek.net.pl oraz Echo Turku. ika

WYNIKI TABELE

Klasa A - Gr. 1 18. kolejka

SKP II - Warta R	3-1
Warta P - Sokół II	6-2
Czarni B - Orlik	1-1
GKS - Orły	3-2
Zjednoczeni - Czarni O	2-2
Strażak - Tulisla	1-1

Tabela

1. Strażak Licheń Stary	18 45 62-22
2. SKP II Słupca	18 35 47-27
3. Czarni Ostrowite	18 33 35-30
4. Tulisla Tuliszków	18 32 37-19
5. Zjednoczeni Rychwał	18 31 38-27
6. Czarni Brzeźno	18 25 29-27
7. Warta Pызdry	18 24 44-41
8. Sokół II Kleczew	18 22 39-41
9. GKS Lisewo	18 20 30-46
10. Orlik Miłosław	18 15 30-49
11. Orły Huta Łukomska	18 13 29-56
12. Warta Rumin	18 10 26-61

W 19. kolejce (24.05)

SKP II - Strażak, Tulisla
- Zjednoczeni, Czarni O - GKS, Orły
- Czarni B, Orlik - Warta P, Sokół II
- Warta R

Klasa A - Gr. 2 18. kolejka

Sparta - Grom	1-2
GKS - SRW	1-5
Baszta - Osiek Wielki	4-2
Orzeł - Nałęcz	1-1
Górniki - Wicher	3-6
Teleszyna - Kasztelania II	3-0 wo

Tabela

1. Wicher Dobra	18 51 71-14
2. Grom Malanów	18 34 48-37
3. Orzeł Kawęczyn	18 31 40-33
4. Baszta Przedecz	18 31 45-34
5. Sparta Bartogi	18 29 39-41
6. Górnik Wierzbinek	18 27 40-33
7. Nałęcz Babiak	18 26 31-35
8. Osiek Wielki	18 24 26-30
9. SRW Łuczyno	18 16 44-53
10. Teleszyna Przykona	18 14 28-55
11. GKS Olszówka	18 10 34-57
12. Kasztelania II Brudzew	18 17 17-41

Kasztelania II Brudzew wycofana z rozgrywek po rundzie jesiennej

W 19. kolejce (23.05)

Górniki - Sparta, Wicher - Teleszyna,
Nałęcz - Baszta, Osiek Wielki - GKS,
SRW - Grom, Orzeł pauzuje

Klasa Okręgowa

25. kolejka

Polonus - Wilki	3-1
Górniki - Warta D	3-2
Hetman - Kasztelania	2-1
Polanin - Sparta	2-0
Błękitni - ZKS	3-2
Orzeł - GKS	1-2
Płomień - Warta Krz.	2-1
Warta H-K - Polonia	0-3 wo

Tabela

1. Kasztelania Brudzew	25 62 55-16
2. Warta Dobrow	25 50 57-36
3. Polanin Strzałkowo	25 49 57-24
4. Górnik Kłodawa	25 44 45-37
5. GKS Sompolno	25 38 49-37
6. Orzeł Grzegorzew	25 37 53-41
7. Sparta Orzechowo	25 35 47-40
8. Warta Krzymów	25 34 38-44
9. Polonus Kaz. Bł.	25 34 37-50
10. Błękitni Mąkolno	25 33 44-47
11. Płomień Nekla	25 32 46-47
12. ZKS Zagórz	25 28 32-49
13. Hetman Orchowo	25 27 37-57
14. Wilki Wilczyn	25 27 32-40
15. Polonia Golina	25 26 25-41
16. Warta H-K	25 12 22-70

Warta Helenów-Kramsk wycofana z rozgrywek po 16. kolejce.

W 26. kolejce (23-24.05)

Wilki - Płomień, Polonia - Orzeł,
GKS - Błękitni, ZKS - Polanin, Sparta -
Hetman, Kasztelania - Górnik,
Warta D - Polonus, Warta Krzymów
Pauzuje

W Przykonie odbył się Rejonowy Turniej w Unihokeja drużyn składających się uczniów klas trzecich i młodszych, w którym wystąpiły cztery drużyny: SP Wrząca Wielka (gm. Koło), SP Radolina (gm. Golina), SP Przykona oraz UKS

Podwójne zwycięstwo unihokeistów z Przykony



Uczestnicy turnieju rejonowego w Przykonie.

„Zryw” Przykona. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym”, mecze trwały 2 x 7 min.

Wyniki spotkań:

1. UKS „Zryw” Przykona - SP Przykona	1:1
SP Radolina - SP Wrząca Wielka	0:4
SP „Zryw” Przykona - SP Radolina	5:0
SP Wrząca W. - SP Przykona	2:2

III liga - Gr. II 28. kolejka

Centra - Start	2-0
Nielba - Sokół	1-0
Unia SK - Tarnovia	1-4
Wda - Ostrovia	1-1
Sparta - Włocłavia	1-1
Jarota - Victoria	2-2
Lech II - Polonia	2-2
Unia S - Warta	1-3
Pogoń - Chelmianka	4-1

29. kolejka

Pogoń - Centra	0-0
Chelmianka - Unia S	0-3
Warta - Lech II	1-0
Polonia - Jarota	1-1
Victoria - Sparta	2-0
Włocłavia - Wda	0-7
Ostrovia - Unia SK	3-1
Tarnovia - Nielba	1-3
Sokół - Start	1-0

Tabela

1. Warta Poznań	29 65 63-30
2. Sokół Kleczew	29 55 47-23
3. Lech II Poznań	29 52 63-29
4. Nielba Wągrowiec	29 52 44-31
5. Polonia Środa Wlkp.	29 50 56-39
6. Centra Ostrów Wlkp.	29 46 43-30
7. Start Warlubie	29 46 42-24
8. Sparta Brodnica	29 45 38-39
9. Jarota Jarocin	29 44 40-35
10. Ostrovia Ostrów Wlkp.	29 44 49-40
11. Wda Świecie	29 43 48-28
12. Unia Swarzędz	29 42 58-37
13. Pogoń Mogilno	29 35 43-49
14. Victoria Września	29 35 36-52
15. Tamovia Tamowo Pod.	29 27 41-68
16. Unia Solec Kujawski	29 25 24-56
17. Chelmianka Chelmo	29 18 34-72
18. Włocłavia Włocławek	29 5 11-98

W 30. kolejce (20.05)

Centra - Sokół, Start - Tarnovia,
Nielba - Ostrovia, Unia SK -
Włocłavia, Wda - Victoria, Sparta -
Polonia, Jarota - Warta, Lech II -
Chelmianka, Unia S - Pogoń

W 31. kolejce (23.05)

Unia S - Centra, Pogoń - Lech II,
Chelmianka - Jarota, Warta - Sparta,
Polonia - Wda, Victoria - Unia SK,
Włocłavia - Nielba, Ostrovia - Start,
Tarnovia - Sokół

SP Przykona - SP Radolina 3:0
SP Wrząca W. - UKS „Zryw” 0:5

Klasyfikacja końcowa

1. UKS „Zryw” Przykona	5 pkt	11-1
2. SP Przykona	4 pkt	6-3
3. SP Wrząca Wielka	3 pkt	6-7
4. SP Radolina	0 pkt	0-12

Zwycięzcy Turnieju zagraли w składzie: Konrad Skowron - kapitan, Igor Arent - bramkarz, Jakub Skopiński, Mateusz Jarek, Mateusz Miśko, Dominik Ziętek oraz Filip Grzelka.

Srebrni medalisci, zespół SP Przykony występował w składzie: Tobiasz Pawlak - kapitan, Kacper Zawada - bramkarz oraz dwie pary bliźniaków Filip i Patryk Banasiak oraz Jakub i Krystian Kolasieński.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Franciszek Makarowicz z Wrzącej Wielkiej, a najlepszym strzelcem Konrad Skowron z Przykony, zdobywca czterech bramek. Najlepszym bramkarzem został Igor Arent z Przykony, a naj-

lepszym obrońcą turnieju Patryk Banasiak także z Przykony.

Turniej sędziowali: Arkadiusz i Jan Gorzelańczykowie. Sędzią

stolikowym był Łukasz Trzepacz. Obsługę techniczną sprawowali: Kamil Gorzelańczyk, Błażej Potasiński i Michał Dziamara. (art)

Tulizzkowskie walczaki

Tulizzków powoli wyrasta na sportową potęgę powiatu. Szczególnie w sportach walki. W czasach, gdy powiat turecki jest sportowym ogonem Wielkopolski, cieszy każdy sukces. Ostatnio karatecy z WKSW Tulizzków przywieźli 6 medali z zawodów Otwartego Pucharu Polski Zachodniej.

Rywalizacja odbyła się w Tucznie koło Wałcza. Do walk przystąpiło ponad 120 zawodników z takich miast jak Poznań, Szczecin, Gdynia, Konin czy Inowrocław. Wśród nich była także piątka podopiecznych senseia Tomasza Adamkiewicza (2 dan). Po dwa medali zdobyli Szymon Kałużny (złoto i srebro) oraz Albert Jesiołkiewicz (dwa srebra). Kolekcję kraźków dla tulizzkowskiego klubu powiększyli także Mateusz Czapczyk (złoto) oraz Jakub Stachurski (brąz). *Jestem dumny z tych chłopców. Oni ciężko pracują 4 razy w tygodniu. Jeśli dalej będą mieli taki zapal, to w przyszłości jeszcze niejednokrotnie o nich usłyszymy* - powiedział opiekun tulizzkowian Tomasz Adamkiewicz.

Coraz szybciej rozwija się też UKS Judo Tulizzków. Ostatnio klub zacieśnił współpracę z sekcją judo Kasztelania Brudzew, czego efektem był wspólny trening zawodników obu drużyn. Była to świetna okazja do sprawdzenia aktualnej formy judoków zarówno z Tulizkowa, jak i Brudzewa. *Takie treningi mogą zaprocentować i są korzystne dla obu stron* - mówił trener tulizzkowian Michał Gaj. Wtórował mu jego brudzewski odpowiednik Marek Kujawa. *Ta ciężka praca zaprocentuje na turniejach. Chcemy przywozić jak najwięcej medali, a taka forma przygotowań może tylko temu pomóc* - mówił Kujawa.

Teraz wypada mieć nadzieję, że za sportami walki pójda kolejne dyscypliny. **Dac**



Zawodnicy WKSW w Tulizkowie przywieźli z Tuczna 6 medali.

Mistrzostwa Powiatu Tureckiego w Czwórboju Lekkoatletycznym Dziewcząt

Tytuł dla dziewcząt z Przykony

48 zawodniczek uczestniczyło w zmaganiach o tytuł mistrza Powiatu Tureckiego w czwórboju lekkoatletycznym, jakie rozegrano w Brudzewie.

W pierwszym dniu zawodów, zorganizowanych przez Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Turku, startowało 8 zespołów dziewcząt, drużyny podzielono na 2 grupy po trzy zespoły i jedną z dwiema drużynami. Łącznie w zawodach wystartowało 48 zawodniczek.

W gronie 8 zespołów za faworytów do pierwszych dwóch miejsc uważano dziewczęta z SP 4 Turek, Słodka i Brudzewa. Jednak rywalizacja w poszczególnych konkurencjach na stadionie lekkoatletycznym zweryfikowała wyniki. Do punktacji drużynowej w końcowej klasyfikacji mistrzostw powiatu liczyły się pięć najlepszych wyników sześciu startujących zawodniczek. Rywalizacja w poszczególnych konkurencjach była ciekawa, wyrównana i stojąca na dobrym poziomie sportowym. Do mistrzostw rejonu konińskiego, który zostaną rozegrane w Słupcy, awansowały drużyny: SP Przykona i SP Słoków.



Konkurencja rzutu piłeczką palantową. Na rozbiegu rzuca zawodniczka SP 4 Turek - Anna Matysiak.



Mistrzyni Powiatu Tureckiego SP Przykona, stoją od lewej: Weronika Pluciennik, Patrycja Jamruszka, Zuzanna Zajęc, Zuzanna Majdoszek, Aleksandra Putiatycka, Natalia Bammerska.

Kolejność końcowa:

1. SP Przykona - 1108 pkt

Zuzanna Majdoszek - 249 pkt
bieg na 60 m - 8:91/ 82 pkt, piłeczka palantowa - 31,00/ 49 pkt, skok w dal - 4,57/ 82 pkt, bieg na 600 m - 2:21,04/ 36 pkt.

Patrycja Jamruszka - 219 pkt
bieg na 60 m - 9:37/ 65 pkt, piłeczka palantowa - 26,00/ 36 pkt, skok w dal - 4,42/ 75 pkt, bieg na 600 m - 2:17,34/ 43 pkt.

Aleksandra Putiatycka - 218 pkt
bieg na 60 m - 9:37/ 65 pkt, piłeczka palantowa - 26,00/ 36 pkt, skok w dal - 4,32/ 71 pkt, bieg na 600 m - 2:15,68/ 46 pkt.

- 2:15,68/ 46 pkt.

Natalia Bammerska - 212 pkt
bieg na 60 m - 9:44/ 63 pkt, piłeczka palantowa - 29,00/ 44 pkt, skok w dal - 4,32/ 71 pkt, bieg na 600 m - 2:22,64/ 34 pkt.

Zuzanna Zajęc - 210 pkt
bieg na 60 m - 9:58/ 60 pkt, piłeczka palantowa - 24,00/ 32 pkt, skok w dal - 3,92/ 52 pkt, bieg na 600 m - 2:04,86/ 66 pkt.

Weronika Pluciennik - 140 pkt
bieg na 60 m - 10:02/ 49 pkt, piłeczka palantowa - 22,00/ 28 pkt, skok w dal - 3,78/ 47 pkt, bieg na 600 m - 2:33,34/ 16 pkt.

2. SP Słoków - 1018 pkt

Wiktoria Wojtyra - 247 pkt
bieg na 60 m - 9:11/ 74 pkt, piłeczka palantowa - 30,00/ 47 pkt, skok w dal - 4,22/ 66 pkt, bieg na 600 m - 2:08,20/ 60 pkt.

Klaudia Golba - 217 pkt
bieg na 60 m - 9:48/ 62 pkt, piłeczka palantowa - 29,00/ 44 pkt, skok w dal - 4,00/ 55 pkt, bieg na 600 m - 2:10,48/ 217 pkt.

Daria Przybył - 212 pkt
bieg na 60 m - 9:71/ 56 pkt, piłeczka palantowa - 26,00/ 36 pkt, skok w dal - 4,08/ 59 pkt, bieg na 600 m - 2:07,36/ 61 pkt.

Zuzanna Kwiatkowska - 173 pkt
bieg na 60 m - 9:93/ 51 pkt, piłeczka palantowa - 22,50/ 29 pkt, skok w dal - 4,00/ 55 pkt, bieg na 600 m - 2:20,08/ 38 pkt.

Wiktoria Kaźmierczak - 169 pkt
bieg na 60 m - 9:16/ 72 pkt, piłeczka palantowa - 25,00/ 34 pkt, skok w dal - 3,81/ 48 pkt, bieg na 600 m - 2:34,25/ 15 pkt.

Aleksandra Kończak - 168 pkt



Start do biegu na 600m, rywalizują drużyny ze Słodka, Malanowa i Galewa.

bieg na 60 m - 9:66/ 58 pkt, piłeczka palantowa - 25,00/ 34 pkt, skok w dal - 3,70/ 44 pkt, bieg na 600 m - 2:23,43/ 32 pkt.

3. SP nr 4 Turek - 1015 pkt

Nikola Jeske - 238 pkt.
bieg na 60 m - 9:32/ 66 pkt, piłeczka palantowa - 39,00/ 70 pkt, skok w dal - 3,36/ 33 pkt, bieg na 600 m - 2:02,94/ 69 pkt.

Julia Szelągowska - 215 pkt
bieg na 60 m - 9:13/ 73 pkt, piłeczka palantowa - 26,00/ 36 pkt, skok w dal - 3,70/ 44 pkt, bieg na 600 m - 2:07,10/ 62 pkt.

Anna Matysiak - 200 pkt
bieg na 60 m - 9:35/ 65 pkt, piłeczka palantowa - 32,00/ 52 pkt, skok w dal - 3,70/ 44 pkt, bieg na 600 m - 2:19,83/ 39 pkt.

Klaudia Jasiak - 199 pkt
bieg na 60 m - 9:99/ 49 pkt, piłeczka palantowa - 33,00/ 54 pkt, skok w dal - 3,72/ 45 pkt, bieg na 600 m - 2:12,77/ 51 pkt.

Natalia Włodarczyk - 163 pkt
bieg na 60 m - 10:02/ 49 pkt, piłeczka

palantowa - 29,00/ 44 pkt, skok w dal - 3,65/ 43 pkt, bieg na 600 m - 2:26,02/ 27 pkt.

Michalina Chłodnicka - 163 pkt
bieg na 60 m - 10:07/ 47 pkt, piłeczka palantowa - 30,00/ 47 pkt, skok w dal - 3,40/ 34 pkt, bieg na 600 m - 2:21,72/ 35 pkt.

Kolejność końcowa

4. SP Nr 1 Turek - 904 pkt
5. SP Nr 5 Turek - 758 pkt
6. SP Malanów - 715 pkt
7. SP Galew - 688 pkt
8. SP Brudzew - 678 pkt

Najwięcej punktów dla swoich drużyn zdobyły:

1. Zuzanna Majdoszek/ SP Przykona - 249 pkt
2. Wiktoria Wojtyra/ SP Słoków - 247 pkt

3. Nikola Jeske/ SP nr 4 Turek - 238 pkt
Najlepsze wyniki w biegu na 60 m osiągnęły:

1. Zuzanna Majdoszek/ SP Przykona - 8:91
2. Rokszana Michalak/ SP Brudzew - 9:01
3. Wiktoria Wojtyra/ SP Słoków - 9:11

Najlepsze wyniki w rzucie piłeczką palantową osiągnęły:

1. Nikola Jeske/ SP nr 4 Turek - 39 m
2. Anđżelka Łakomiczka/ SP Brudzew - 34 m
3. Katarzyna Kaniowska/ SP Brudzew - 33 m
Klaudia Jasiak/ SP nr 4 Turek - 33 m

Najlepsze wyniki w skoku w dal osiągnęły:

1. Zuzanna Majdoszek/ SP Przykona - 4,57
2. Patrycja Jamruszka/ SP Przykona - 4,42
3. Aleksandra Putiatycka/ SP Przykona - 4,32
Natalia Bammerska/ SP Przykona - 4,32

Najlepsze wyniki w biegu na 600 m osiągnęły:

1. Weronika Wieczorek/ SP Nr 1 Turek - 2:02,84
2. Nikola Jeske/ SP Nr 4 Turek - 2:02,94
3. Zuzanna Zajęc/ SP Przykona - 2:04,86

opracowała: ilka

„Czwórka” kolejny raz na podium

Dziewczyny ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku zajęły trzecie miejsce podczas Ogólnopolskiego Turnieju Siatkówek w Nietążkowie.

Rywalizacja, w której udział wzięło 12 zespołów, odbyła się jeszcze w kwietniu. Oprócz zawodniczek z Turku uczestniczyły w nim także uczennice z Piły, Jarocina, Kościana, Śmigła, Śreńmu, Poznania, Borowa, Głogowa, Trzcianki, Opola i Międzybórz. Drużyny podzielono na dwie grupy. Mecze rozgrywane były w grupach, systemem „każdy z każdym”.

Siatkarki, które zajęły trzy pierwsze lokaty w swojej grupie, grały o miejsca 1-6, pozostałe o 7-12.

Zawodniczki z „czwórki”,

znalazły się w pierwszej z grup, po ambitnej walce, świetnych akcjach i wygranym meczu z Jarocinem, Borowem i Międzybórzem. W rezultacie uczennice z Turku zajęły trzecie miejsce.

Siatkarki twierdzą, że będzie jeszcze wiele zawodów i będą miały okazję pokazać co potrafią. Wprawdzie złoto smakuje lepiej, ale z brązem dziewczynom też do twarzy.

Wyjazd na turniej był możliwy dzięki wsparciu rodziców oraz firmie Elektrokabel.

il



Drużyna z „czwórki” grała w składzie: Klaudia Jasiak, Nikola Jeske, Aleksandra Kąpielska, Natalia Włodarczyk i Weronika Mendelak. Opiekunką siatek jest Iwona Kustos.

**OGŁOSZENIE O LICYTACJI
NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię w Turku przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278-43-33, 63 214-12-29) ogłasza, że: **dnia 15-06-2015 o godz. 11:20** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się druga licytacja nieruchomości należącej do:

Linda Ircha, Sebastian Lichawski, Teresa Lichawska

położonej: 62-700 Turek, ul. Ogrodowa, Turek,

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW [NKW: KNIT/00010634/52]**.

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa zabudowana, położona w miejscowości Turek przy ulicy Ogrodowej nr 23 obręb Turek A, na działce oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem ewidencyjnym 445/2 o powierzchni 0,1003 ha. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem produkcyjno-usługowym z częścią mieszkalną o pow. użytkowej 905,00 m². Nieruchomość ogrodzona i zagospodarowana, doprowadzone wszystkie media.

Suma oszacowania wynosi **1.805.529,30 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **1.203.686,20 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **180.552,93 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.



Andrewex Sp. z o.o.
poszukuje pracownika na stanowisko:

TECHNOLOG

ANDREWEX Zakład Produkcyjny w Żeroniczkach

Zadania:

- Nadzór i kontrola procesów technologicznych,
- Nadzór i kontrola dokumentacji technicznej,
- Udział we wdrożeniu nowych wyrobów,
- Auditowanie procesów specjalnych,
- Optymalizacja stanowisk pracy.

Oczekiwania:

- Wykształcenie wyższe (preferowana znajomość branży drzewnej),
- Znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym,
- Biegła znajomość programów MS Office, A-cad
- Samodzielność, dobra organizacja pracy, zdecydowanie, kreatywność,
- Preferowane osoby z doświadczeniem na podobnym stanowisku

Oferujemy:

- Pracę w młodym zespole,
- Stabilność zatrudnienia,
- Atrakcyjne warunki pracy.

List motywacyjny oraz CV prosimy składać w Dziale Kadr i Plac:

Andrewex Sp. z o.o., Piętno 84, 62-740 Tuliszków

Urszula Król

urszula.krol@andrewex.com.pl

W ofercie prosimy o umieszczenie klauzuli: „*Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy na potrzeby rekrutacji (zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.1997, Dz.U.133, poz. 883)*”.

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu z wybranymi osobami.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza”

w Turku 62-700 Turek, Al. J. Piłsudskiego 1
tel. 63 280-35-11, fax 63 280-35-40

ogłasza przetarg nieograniczony na:
Docieplenie budynku spółdzielczego w Turku.

Termin realizacji: **30 października 2015r.**

Wadium: **nie wymagane**

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w pokoju nr 12 od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-14⁰⁰ – tej (cena 20,- zł plus VAT 23%)

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia: **02.06.2015r. do godz. 9⁵⁰**.

Otwarcie ofert nastąpi dnia: **02.06.2015r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie zamawiającego – sala konferencyjna.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest: Tadeusz Lis, tel. 63 280-35-25, pok. nr 12, w godz. 7⁰⁰- 15⁰⁰

**WOJT GMINY BRUDZEW
OGŁASZA**

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niewyodrębnionych lokali użytkowych znajdujących się w budynku mieszkalno- użytkowym położonym w Brudzewie przy ul. Kolskiej 14 na działkach o łącznej pow. 0,1196 ha, oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 103/18 o pow. 0,0979 ha i 103/20 o pow. 0,0217 ha, dla których prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Turku księga wieczysta Kw nr KNIT/00030492/3, wchodzących w skład Zasobu Nieruchomości Gminy Brudzew:

1. Lokal użytkowy nr 5 położony na parterze, składający się z jednego pomieszczenia o powierzchni użytkowej 16,61 m², wraz z pomieszczeniem przynależnym-piwnicą nr 10 o powierzchni 1,95 m², którego wyodrębnienie nastąpi jednocześnie z zawarciem umowy kupna-sprzedaży.

Cena wywoławcza lokalu użytkowego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali wynoszącym 1856/56903 części nieruchomości wynosi - 20.000,00 zł w tym: wartość udziału wynoszącego 1856/56903 części w gruncie oznaczonym numerami działek: 103/18 i 103/20 o łącznej pow. 0,1196 ha wynosi: - 1.119,00 zł

Wysokość wadium - **2.000,00 zł**

2. Lokal użytkowy- garaż jednostanowiskowy położony w piwnicy budynku składający się z jednego pomieszczenia o powierzchni użytkowej 16,89 m², którego wyodrębnienie nastąpi jednocześnie z zawarciem umowy kupna-sprzedaży.

Cena wywoławcza lokalu garażowego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali wynoszącym 1689/56903 części nieruchomości wynosi - 8.200,00 zł w tym: wartość udziału wynoszącego 1689/56903 części w gruncie oznaczonym numerami działek: 103/18 i 103/20 o łącznej pow. 0,1196 ha wynosi: - 1.018,00 zł

Wysokość wadium - **1.000,00 zł**.

Przetarg ustny odbędzie się w Urzędzie Gminy w Brudzewie

w dniu **23 czerwca 2015 r. o godzinie 10⁰⁰ w sali nr 31**

Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy Brudzew najpóźniej w dniu **19 czerwca 2015r. do godziny 14⁰⁰**

Organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie do zawarcia umowy sprzedaży.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy – pokój nr 21 lub pod numerem telefonu (63) 279 83 35.



Andrewex Sp. z o.o.
poszukuje pracownika na stanowisko:

KONTROLER JAKOŚCI

ANDREWEX Zakład Produkcyjny w Piętnie

Zadania:

- Kontrola wejściowa materiałów,
- Kontrola w trakcie procesu produkcji,
- Kontrola wyrobów gotowych,
- Sporządzanie raportów i dokumentów z kontroli,
- Archiwizacja dokumentów i zapisów jakościowych,
- Współuczestnictwo w rozwiązywaniu bieżących problemów jakościowych,
- Koordynacja działań korygujących w przypadku wystąpienia niezgodności.

Oczekiwania:

- Wykształcenie minimum średnie (preferowana znajomość branży drzewnej),
- Biegła znajomość programów MS Office
- Samodzielność, stanowczość, zdecydowanie, kreatywność
- Gotowość do podjęcia pracy w systemie 2 – zmianowym
- Preferowane osoby z doświadczeniem na podobnym stanowisku

Oferujemy:

- Pracę w młodym zespole,
- Stabilność zatrudnienia,
- Atrakcyjne warunki pracy.

List motywacyjny oraz CV prosimy składać w Dziale Kadr i Plac:

Andrewex Sp. z o.o., Piętno 84, 62-740 Tuliszków

Urszula Król

urszula.krol@andrewex.com.pl

W ofercie prosimy o umieszczenie klauzuli: „*Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy na potrzeby rekrutacji (zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.1997, Dz.U.133, poz. 883)*”.

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu z wybranymi osobami.

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „Rejon północny ul. Konińskiej – Etap I”, dotyczącego teren oznaczony w planie symbolem 28.U

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2015 r. poz. 199), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2013 r., poz. 1235 z późn. zmianami) oraz Uchwały Nr XVII/136/12 Rady Miejskiej Turku z dnia 22 marca 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „w rejonie ulicy Konińskiej”, który po zmianie będzie nazywał się „Rejon północny ul. Konińskiej – Etap I” oraz Uchwały Nr XXVI/225/13 Rady Miejskiej Turku z dnia 21 marca 2013 r. zmieniającej uchwałę Nr XVII/136/12 Rady Miejskiej Turku z dnia 22 marca 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „w rejonie ulicy Konińskiej”, który po zmianie będzie nazywał się „Rejon północny ul. Konińskiej – Etap I”, zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „Rejon północny ul. Konińskiej – Etap I” dotyczącego terenu oznaczonego w projekcie planu symbolem 28.U, w dniach od 27.05.2015 r. do 26.06.2015 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, w godzinach od 9⁰⁰ do 14⁰⁰.

Przedmiot ponownego wyłożenia projektu planu dotyczy terenu oznaczonego symbolem 28.U, w skład którego wchodzi działki o nr geod.: 176/1 i 176/2 – położone w Turku obręb „C”

Prognoza oddziaływania na środowisko nie ulega zmianie.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego, w zakresie części podlegającej wyłożeniu odbędzie się w dniu **29.05.2015 r. o godzinie 13⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, w sali konferencyjnej im. SOLIDARNOŚCI (II piętro).

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2015 r. poz. 199) oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2013 r., poz. 1235 ze zmianami) każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie wyżej wymienionego planu miejscowego może wnieść uwagi, w zakresie części podlegającej wyłożeniu.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Turku z podaniem imienia i nazwiska lub jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 07.07.2015 r.

**BURMISTRZ MIASTA TURKU
ROMUALD ANTOSIK**

Jubileusz dobrskiej OSP

Dobrzy druhowie świętowali Gminny Dzień Strażaka połączony z jubileuszem 110-lecia OSP Dobra. Tytuł Bene Meritus - Dobrze Zasłużony dla Gminy Dobra, nadano dwóm znamienitym, nieżyjącym już dobrskim strażakom Stanisławowi Zaborskiemu i Romanowi Szymańskiemu. Były też odznaczenia i pamiątkowe statuetki dla wyróżniających się strażaków.

Dzień Strażaka

Uroczystości rozpoczęły się Mszą świętą w miejscowym kościele, odprawioną przez ks. prałata Zygmunta Chromińskiego. Po mszy pod komendą dowódcy uroczystości Jarosława Dulina - komendanta gminnego OSP, prze-maszerowano na plac za domem kultury i remizą. Maszerowała Orkiestra Dęta OSP Dobra-Żeronicze, osiem pocztów sztandarowych, delegacje jednostek OSP z gminy Dobra oraz goście. Przybyłych na zorganizowany tam Gminny Dzień Strażaka powitał Andrzej Piątkowski. Burmistrz przekonywał, że remizy strażackie w gminie Dobra pięknieją i w czasie wolnym zapełniają się dziećmi i młodzieżą. Mówił też o

perspektywie otrzymania przez OSP Dobra nowego, ciężkiego samochodu bojowego.

Jubileusz jednostki

Grzegorz Pawłowski przedstawił rys historyczny dobrskiej OSP, która była jedną z pierwszych w powiecie tureckim. Założono ją w dniu 15 maja 1905 roku. Dwa lata później zorganizowano orkiestrę dętą. W 1916 roku rozpoczęto budowę nowoczesnej na owe czasy remizy, która jeszcze długie lata była najokazalszą w powiecie. Prace zakończono w 1918 roku. W pierwszy samochód wyposażyły dobrską jednostkę okupacyjne władze niemieckie. Po wojnie jednostka otrzymała pozostawiony przez okupanta samochód strażacki marki citroen. Prezes mówił też o jej dniu dzisiejszym jednostki w tym coraz nowocześniejszym wyposażeniu. Jednostka będąca w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym posiada cztery samochody: ciężki, średni, lekki i busa.

Przy takich okazjach wyróżnia się zasłużonych strażaków. Nie inaczej było i tym razem. Jacek Gajewski - wiceburmistrz Dobrej i druh miejscowej jednostki OSP odznaczony został złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. Srebrne medale otrzymali: Krzysztof Wertlewski, Hubert Nowak i Stanisław Malicki, a Sławomir Idzik odznaką „Wzorowy Strażak”. Przygotowano oprawione w ramki podziękowania dla trojga najstarszych członków jednostki: Antoniego Kossakow-



Strażacy aktywnie uczestniczący w akcjach.

skiego, Lucjana Kuszczyńskiego i Eugeniusza Świerczyńskiego, ale żaden z nich nie przybył na uroczystość. Statuetki otrzymali strażacy aktywnie uczestniczący w akcjach ratowniczo-gaśniczych: Grzegorz Nowak, Adam Koba, Sławomir Idzik, Mieczysław Frątczak, Zbigniew Frątczak, Piotr Frątczak, Arkadiusz

Zarzycki, Dariusz Dzieran, Robert Kropidłowski, Krzysztof Wertlewski, Paweł Gręzicki i Stanisław Malicki.

Dobrze zasłużeni

Na wniosek Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobroskiej, kapituła przyznała tytuł Bene Meritus - Dobrze Zasłużony dla Ziemi Dobroskiej Stanisławowi Zaborskiemu i Romanowi Szymańskiemu. Nieżyjącym już działaczom strażackim, samorządowym i społecznym. Za wyróżnienie przyznane Romanowi Szymańskiemu podziękował w imieniu własnym i rodziny syn Zbigniew Szymański, który nie krył wzruszenia.

St. kpt. Pieśkiewicz złożył dobrskim strażakom życzenia wielu sił do dalszego działania, w imieniu władz powiatu życzenia składał przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Gebler, a przewodniczący Gwizdałski - w imieniu władz gminnych.

Dla uczestników uroczystości wystąpiły dzieci z Zespołu Szkół

w Dobrej. A później zaproszono wszystkich na strażacką grochówkę. Były też inne atrakcje, głównie dla dzieci, oraz stoiska gastronomiczne.

Andrzej R. Tyczyno



Krzysztof Wertlewski i Hubert Nowak wśród odznaczonych srebrnym medalem.



Wzorowy strażak Sławomir Idzik.



Wiceburmistrz Gajewski odznaczony złotym medalem.

Majowe lekcje patriotyzmu

Początek maja to wyjątkowy okres, kiedy zbiega się kilka ważnych dla Polski dat. Aby zaszczerpić w dzieciach ducha patriotyzmu, Szkoła Podstawowa nr 1 w Turku przygotowała najpierw żywą flagę, później uroczystości z okazji trzeciomajowego Święta Konstytucji.

Majowe obchody zapoczątkował happening „Żywa flaga”. Dwa dni przed 2 maja, zanim dzieci poszły na długi wolny weekend, w szkole po raz kolejny uczczono Święto Flagi RP. Samorząd uczniowski zwołał o godzinie 10.40 szkolną brać wraz z nauczycielami. Wojtek Ślusarski z klasy 5e odczytał tekst dotyczący powstania flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Wszyscy dowiedzieli się od kiedy oficjalnie została przyjęta jako symbol narodowy czy skąd wzięła się jej kolorystyka. Następ-

nie uczniowie ruszyli, by ustawić się w żywą flagę. Maluchy z klas 1-3 trzymały w rękach białe kartki, starsi koloru czerwonego. Klasa 5e trzymała napis „Drugi maja Święto Flagi”. –*Kiedy wszyscy unieśliśmy ręce do góry, tworząc flagę Rzeczypospolitej Polskiej, dron uzbil się w powietrze i zaczął robić pamiątkowe zdjęcia. Tego roku również udało nam się zrobić piękną, żywą flagę i pokazać w ten sposób, że szanujemy ją jako symbol naszego kraju. Po wykonaniu fotografii powróciliśmy do*

klas na lekcje – opowiada Michalina Rosiak z kl. 4d.

Uroczystość z okazji święta Konstytucji przygotowano dla uczniów „jedynki” w piątek, 8 maja. Dzieci wcieliły się postaci twórcy trzeciomajowego dokumentu. Odtwórcami głównych ról byli: króla Poniatowskiego zagrał Tymek Szulc, Józefa Wybickiego – Olek Piskula, Stanisława Potockiego – Bartek Maleta, natomiast Hugo Kołłątaja – Wojtek Ślusarski.

Przedstawienie miało formę

dyskusji, podczas której aktorzy przybliżyli widzom sytuację Rzeczypospolitej sprzed 224 lat. Podczas spektaklu próbowali odpowiedzieć na pytanie dlaczego konstytucja była tak ważna, że współcześnie dzień jej uchwalenia jest tak wielkim świętem. Rozmówcami byli „profesorowie”: Kacper Iatuszewski, Julia Tomaszak, Aleks Walczykowski i Klaudia Michalak, a przeplatywali ich Kinga Fijałkowska i Paweł Perliński. Zebrani w sali sportowej uczniowie wysku-

chali też utworów: „Witaj majowa jutrzhenko” i „Pieśń konfederatów barskich”. Wiersz „Hymn do miłości ojczyzny” wykonała Agata Drabina, natomiast „Polonez 3 Maja” wykonał Bartek Maleta. Uczniom akompaniowała na wiolonczeli Weronika Działamara. Uroczystość przygotowali uczniowie z klasy Ve pod opieką Bożeny Mielczarek, autorki scenariusza. Współpracowali też: Izabela Ochota i Ewa Pawlak, oprawą techniczną zajął się Błażej Maleta. **boxa**



Z okazji 2-go maja uczniowie przygotowali happening pod hasłem „Żywa flaga”.

Na co dzień są mechanikami, stolarzami czy krawcami. Dzięki warsztatom w turkowskim Muzeum, mogli poznać od kuchni arkana ginącego już zawodu, jakim jest tkacz. Każdy z uczestników szkolenia otrzymał zaświadczenie, które będzie podstawą do doskonalenia kwalifikacji czeladniczych.

Ginących zawodów jest wiele: kowal, kołodziej czy bednarz. Ale właśnie ten najtrudniejszy – zawód tkacza wybrał Środowiskowy Hufiec Pracy, organizując dla swoich podopiecznych warsztaty pod hasłem „Ginące zawody pomysłem na przyszłość”. Nieprzypadkowo miejscem spotkań



Choć tkanie na grzebieniu tkackim, to zdaniem uczestników kursu najtrudniejsze zadanie, każdy musiał spróbować.

młodzieży był Turek, który w XIX wieku był ośrodkiem przemysłu włókienniczego. Oprócz turkowie w kursie uczestniczyli podopieczni OHP z Ogorzelczyna, Kawęczyna, Konina, Kleczewa, Gosławic i Mikorzyna. Pod okiem znawcy tematu Stanisławy Radke z Muzeum im. Mehoffera, niegdyś Rzemiosła Tkackiego, od 14 kwietnia do 25 maja poznawali tajniki zawodu.

Wpierw jednak poznali historię Turku i okolic. Zajęcia teoretyczne obejmowały historię tkactwa, uczniowie przyswoili też sobie podstawowe terminy, jak

osnowa, która jest zawsze prostopadła do wątku, splot rządkowy, szczołeczka czy wątek. Następnych kilka dni zajęła nauka snucia osnowy na prostokątnych ramkach, na których takli szmaciaka, a po nim wełniaka. Jednak najbardziej dumni są z tkanin jednostronnych, tym bardziej, że wykonali je na podstawie własnych projektów. *Podczas warsztatów nauczyłam się bardzo dużo. Przede wszystkim łączyć kolory. Co pozwoliło mi na stworzenie wyjątkowego nieba. Ono nie musi być przecież tylko niebieskie, ale kolorowe jak tęcza, dlatego pozwoliłam sobie na połączenie białego, różowego, żółtego i pomarańczowego – mówiła Paulina z Konina. Mimo faktu, że uczennica początkowo nie była zachwycona, muzealne zajęcia już pierwszego dnia ją urzekły. Jak mówi, to zasługa Stanisławy Radke, która ma do nich podejście. *Pani Stenia wszystko potrafi wyjaśnić tak obrazowo, że intuicyjnie wiemy jak należy poprawnie tkąć – mówili młodzi warsztatowicze. Podczas kursu poznali nowych kolegów i koleżanki, a niektórzy odnowili dawne znajomości. *Zawód tkacza jest bardzo trudny. To praca mozolna i prymitywna, która buduje w człowieku cierpliwość. Nie każdy zapata do niej miłością. Mimo to***



Pierwszą, ale nie jedyną pracą Dżesiki jest prezentowany przez nią na zdjęciu szmaciak.

grupa złapała bakcyła. Fajne prace powstały, dlatego uważam, że wywiązali się z powierzonych im zadań. Śmiało można powiedzieć, że są tkaczami artystami – podsumowała. Uczestnicy przyznali rację, bo nie raz rzucali prace, zapewniając, że nie dadzą rady jej

dokończyć, ale zawsze do nich wracali.

Ostatniego dnia każdy z uczestników zdał egzamin. Zaświadczenie z ukończenia kursu będzie podstawą do doskonalenia kwalifikacji czeladniczych. W lipcu grupa jedzie pod granicę rosyjską do Roskoszy niedaleko Białej Podlaskiej, gdzie będą uczyć się tkac na krosnach ludowych.

Projekt był możliwy dzięki współpracy turkowskiego Muzeum imienia Józefa Mehoffera z poznańską firmą edukacyjną Edu Star, która pozyskała środki z funduszu europejskiego. Zajęcia w jego ramach odbywały się od 14 kwietnia do 15 maja, cztery godziny w każdy roboczy dzień tygodnia. II



Uczestnicy warsztatów zrobili kartki, które wręczą mamom z okazji ich święta.

Wolontariusze w turkowskim szpitalu

Pomaganie to naturalny odruch serca

Dzięki porozumieniu turkowskiego Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych ze szpitalem młodzież może pomagać chorym. -To naturalny odruch serca - mówi Beata Paćławska o inicjatywie swoich wychowanków.

Porozumienie ma na celu organizowanie czasu wolnego pacjentom szpitala przebywającym na oddziałach: dziecięcym, wewnętrznym, chirurgii i ortopedii. Jego widocznym znakiem są informacje przed wejściem na każdy oddział: „Na tym oddziale możesz skorzystać z pomocy Wolontariusza”.

W poniedziałek, 4 maja młodzież w czerwonych koszulkach z napisem wolontariusz, rozpoczęła swoją pracę w szpitalu. By nie utrudniać pracy lekarzom i pielęgniarkom,

uczniowie do lecznicy przychodzą zawsze po południu. *Często ludzie pytają wolontariuszy dlaczego chcą poświęcać swój wolny czas innym. To naturalny odruch serca. Czerpią radość gdy mogą dać innym coś od siebie – wyjaśnia Beata Paćławska,*



Młodzież z turkowskiego Centrum Wolontariatu opiekuje się chorymi na wszystkich oddziałach.

szefowa Centrum.

Do zadań wolontariuszy należy pomoc chorym w czynnościach z wykonaniem których mają problemy, robienie drobnych zakupów, ale przede wszystkim rozmowa. Dodatkowo na oddziale dziecięcym organizowane są gry, zabawy i konkursy, które mają dać najmłodszym poczucie, że nie zostali pozostawieni sami sobie. *Pamiętajmy jednak, że wolontariusz nie zastąpi lekarza ani pielęgniarki. Jego zadaniem jest dotrzymywanie towarzystwa, by pobyt w szpitalu nie był monotony – dodaje Beata Paćławska.* II



Zadaniem wolontariuszy jest nie tylko pomoc chorym w wykonywaniu czynności, które ze względu na stan zdrowia są dla nich trudne, ale przede wszystkim dotrzymywanie im towarzystwa.

Pieskie życie naszych „mniejszych braci” Nie kupuj – przygarnij!

Prawie 120 zwierząt w klatkach mieści turkowskie schronisko. Każdy z psów i kotów, odsiaduje tam bezwzględny wyrok, zlecony przez ludzi za nie swoje przeczyny. Zachęcamy do odwiedzania przytuliska i zabierania do domów czworonogów.

To, że pies jest najlepszym przyjacielem człowieka powtarzają wszyscy. Ale prawda ta jest już tak wyswiechtana, że niewielu wzdryga i niewielu się nad jej sensem zastanawia. Mimo że czworonogi służą nam od wieków, a znacząca większość Polaków przyznaje się do tego, że są katolikami, to rzadko zachowujemy się jak Nowotestamentowy „dobry Pasterz”, dbający i strzegący oddanych mu pod opiekę stworzeń.

Nasza przewrotna miłość do zwierząt przejawia się w kupowaniu szczeniąt z pseudohodowli. Ale w momencie gdy pies wyrasta ze swojego dziecięcego wieku i okazuje się, że york czy maltańczyk wcale już nie tak bardzo przypominają swoje pierwowzory, zwierze ląduje „na śmietniku”. Czyli przy drodze, w lesie, w polu, skąd, jeśli szczęście mu sprzyja, trafia za kraty jakiegoś schroniska... I tu najczęściej jego pieskie życie się kończy. Zaczyna się wnet getacja.

W turkowskim „schronie” jest aż 120 takich stworzeń, skazanych na kraty przez człowieka. Czekają aż ktoś w zamian za oddanie i wierność zaopiekuje się nimi.

Żeby dać nowe życie psu czy kotu, wystarczy przyjść do miejscowego schroniska, mieszczącego się przy Alei Jana Pawła II w Turku, wziąć ze sobą dowód osobisty. Należy jednak pamiętać, że mimo łatwej adopcji, posiadanie psa to duża odpowiedzialność, trzeba o niego dbać, wyprowadzać na spacer i karmić. Tak, na dobre i złe, prawie jak z dzieckiem, podobnie jak z małżonkiem. Jednak warto się zdecydować i zamiast kupować zwierzę, po prostu uratować tego ze schroniska. Odwdzięczy się zapewne bardziej niż człowiek. Czy można pozostać obojętnym patrząc w oczy tych czworonogów? II



Ola i Munio są w schronisku od kilku lat. Zarówno suczka, jak i pies są bardzo przyjazne, więc bardzo szybko zaskarbiły sobie sympatię nowych właścicieli.



Bud został przywieziony do schroniska dwa tygodnie temu. Koczował w polu w Budach Słodkowskich. Nie jest agresywny, nie boi się ludzi. Wygląda na ułożonego, więc nie będzie z nim żadnych problemów.



Suczka Kana trafiła do schroniska w ubiegłym roku. Wałęsała się po polach w Kaczkach Średnich w gminie Turek.

W Skarżynie dzień patrona

Dumni z pilota Skarżyńskiego

W Szkole Podstawowej w Skarżynie obchodzono piątą, jubileuszową Dzień Patrona. Jest nim pilot Stanisław Jakub Skarżyński, który w 1933 roku przeleciał nad Atlantykiem, ustanawiając światowy rekord odległości w klasie samolotów turystycznych.

Jubileuszową uroczystość przygotowano w szkolnym amfiteatrze. Oprócz uczniów, nauczycieli i rodziców, przybyło liczne grono zaproszonych osób, a wśród nich: Bożena Macudzińska - sekretarz gminy Kawęczyn, Grzegorz Dzikowski - wiceprzewodniczący Rady Gminy, Alfred Rajczyk - dyrektor Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku, radne gminne Halina Górską i Beata Goślińska, Jan Adamczyk - prezes OSP Skarżyn i tamtejszy sołtys Edward Tobiasz z małżonką Bożeną, która jest prezesem Skarżyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Szkolnych.

Uroczystość prowadził Krzysztof Jesionek - nauczyciel muzyki. Rozpoczęła się ona hymnem państwowym i wciągnięciem flagi na maszt. Złożono kwiaty pod tab-



Widownia wypełniła się uczniami, nauczycielami i gośćmi.

licą upamiętniającą Stanisława Skarżyńskiego. Następnie Maria Antoszyk - dyrektorka szkoły przedstawiła sylwetkę patrona.

Przed pięciu laty Rada Gminy Kawęczyn podjęła uchwałę o nadaniu Szkole Podstawowej w Skarżynie imienia Stanisława Jakuba Skarżyńskiego. To wybitny pilot, który 8 maja 1933 roku przeleciał z Senegalu w Afryce do Brazylii w Ameryce Południowej turystycznym samolotem polskiej konstrukcji RWD-5bis. Ustanowił przy tym rekord odległości w klasie II samolotów turystycznych wynikiem 3 582

km. Ukończył następnie Wyższą Szkołę Lotniczą i dowodził dywizjonem liniowym, a w 1938 roku w stopniu podpułkownika pilota, został zastępcą dowódcy 4. Pułku Lotniczego w Toruniu. W sierpniu 1939 został skierowany do Rumunii jako zastępca attaché lotniczego, gdzie organizował przerzuty polskich lotników do Francji. W 1940 sam się tam przedostał i brał udział w organizacji lotnictwa polskiego. Po upadku we Francji kierował ewakuacją polskich pilotów do Wielkiej Brytanii, gdzie został mianowany komendantem Polskich



Laureatom konkursów wręczono nagrody.

Szkół Pilotów. Na jego prośbę, skierowano go do odbycia tury lotów. Zginął po północy 26 czerwca 1942 w czasie powrotu z wielkiego nalotu na Bremę. Dzieci przygotowały inscenizację niektórych wydarzeń z życia patrona

szkoły. Był wywiad z nim i moment powitania po powrocie z Brazylii na podlódzkim lotnisku „Lublinek”. Otwarto także wystawę „Stanisław Skarżyński - historyczny lot przez Atlantyk”, autorstwa Stanisława Pawliszewskiego, byłego ambasadora Polski w Brazylii. Wręczono także nagrody laureatom konkursów poświęconych Stanisławowi Skarżyńskiemu, które odbyły się tygodniu poprzedzającym uroczystość.

Andrzej R. Tyczyno



Dzieci przygotowały inscenizacje wydarzeń z życia patrona szkoły.

Festyn Rodzinny w Piekarach

Wspólna zabawa i rywalizacja

Na terenie remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Piekarach, po raz kolejny odbył się Festyn Rodzinny. Jego organizatorami byli nauczyciele Podstawowej Szkoły Filialnej w Piekarach wraz z tamtejszą Radą Rodziców i druhami OSP Piekary.

Festyn otworzyła Elżbieta Jesionek - kierowniczka szkoły, która powitała dzieci ich rodzi-

ców i dziadków oraz zaproszonych gości. Wśród tych ostatnich był ks. Grzegorz Wawrzyniak - proboszcz parafii Skępczów i Marzenna Jeżyk - kierowniczka przedszkola w Dobrej.

Jak zwykle przygotowano bogatą część artystyczną. Na początek wystąpił zespół śpiewaczy „AleBabki” ze Skępczowa. Później na scenę wkroczyły dzieci.



Największe hrawa zbierali najmłodsi.

Były piosenki, tańce, deklamacje dedykowane mamom i tatom, którzy zachwyceni oklaskiwali swoje pociechy. Na scenie zaprezentowała się niemal cała szkoła, która liczy 132 uczniów i przedszkolaków.

Nie były to jedynie atrakcje

dnia. Odbyła się także rywalizacja sportowa rodzin. Można też było spróbować znakomitych ciast upieczonych przez mamy oraz kielbasy z grilla.

Elżbieta Jesionek bardzo dziękowała wszystkim zaangażowanym w przygotowanie festynu, w

szczególności rodzicom, którzy zadbali o posiłek oraz strażakom z OSP Piekary. Podziękowała też Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która wsparła finansowo to wydarzenie. Imprezę zakończyła dyskoteka dla dzieci. (art)



Sala wypełniła się uczestnikami festynu.

Mistrzostwa Polski Seniorów 2015

Turek nie miał sobie równych

Pod koniec kwietnia w katolickiej hali OSiR rozegrano Mistrzostwa Polski Seniorów Kyokushin - Karate

w kumite i kata, Paulina Zwolińska - mistrz Polski w kumite, Izabela Kopczyńska wicemistrz Polski w kata, Krystian Perliński - wi-

cemistrz Polski - 65 kg, Kamil Węclawek - wicemistrz Polski kumite - 70 kg, Robert Jurga - drugi wicemistrz Polski kumite

- 65 kg, Rafał Gębalski - drugi wicemistrz Polski w kata. Na dalszych miejscach znaleźli się Michał Ziemiak i Czarek Pakuła.

i Tuliszkowa, Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku, sklepowi sportowy Turek ulica 3 Maja i wszystkim innym pragnącym zachować anonimowość.

Podziękowania należą się sponsorom: burmistrzowi Turku

Opracowała: ika



Zwycięska ekipa turkowskich karateków.

w kumite i kata. Wśród najlepszych klubów karate z Polski zrzeszonych w PFKK i PFKS oraz IFK znalazła się także ekipa z powiatu turkowskiego. Nie miała ona sobie równych, wygrywając rywalizację w obydwu konkurencjach. Turek został drużynowym mistrzem Polski, pokonując kluby z Torunia, Gdańska i Chelma. Medale najlepszym zawodnikom wręczała wiceprezydent Kalisza Karolina Pawliczak. Sędzią głównym zawodów był shihan Bogusław Jeremicz z Gdańska, a sędzią technicznym sensei Artur Wilento z Bydgoszczy. W sędziowskich składach finałowych znaleźli się Waldemar Opitz i Sebastian Szewczyk. *-Zawody stały na bardzo dobrym poziomie sportowym, walki były bardzo zaciekle i w wielu przypadkach o zwycięstwie decydowała trzykrotna dogrywka - mówi trener Dariusz Jasiakiewicz. -Jest to historyczny sukces od istnienia klubu kyokushin w Turku. Jednym słowem współpraca w klubów z OZK Poznań przyniosła wspaniałe sukcesy. Turkowskim akcentem też było zdobycie mistrza Polski w kategorii open kumite przez Macieja Kowalczyka z Poznania.*

W kategorii lekkiej o finał walczyli dwóch obecnie najlepszych karateków Daniel Pakuła i Kamil Węclawek, lepszym okazał się ten pierwszy, wygrywając efektywnym kopnięciem kolanem w głowę. Dobrze spisala się też Paulina Zwolińska, kończąc przed czasem wszystkie swoje pojedynki. Jednak najlepszą z najlepszych okazała się Paulina Sobieracka, po raz czwarty zdobywając tytuł mistrza Polski. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw został sensei Daniel Pakuła - mistrz w kumite i kata. Wyniki: Daniel Pakuła - mistrz Polski kumite - 70 kg i kata, Paulina Sobieracka - mistrz Pol-

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV i ALUMINIUM
poszukuje:

PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH

produkcja PCV i Aluminium

PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH

z uprawnieniami na wózki widłowe
w związku z uruchomieniem II zmiany

Wybranych kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy.

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a
kadry.chrapczew@peteckie.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny FR/11/2013

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”.

z73/ceg

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV i ALUMINIUM
poszukuje kandydatów na stanowisko:

KIEROWNIK DZIAŁU EKSPORTU

na terenie miasta:

Chrapczewa/Dobrej k. Turku

Opis stanowiska:

- praca w dziale handlowym w zakładzie produkcyjnym w Chrapczewie,
- sprzedaż produktów wchodzących w skład oferty Grupy PETECKI,
- realizacja założonych planów sprzedaży,
- doradztwo techniczno-handlowe,
- przygotowywanie dokumentacji i ofert handlowych,
- kontrola i analiza transakcji.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- minimum 3-letnie doświadczenie handlowe, preferowane branże: budowlana, motoryzacyjna, finansowa,
- **bardzo dobra znajomość języka niemieckiego - wymóg konieczny,**
- znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem,
- dobra znajomość obsługi pakietu MS Office,
- umiejętność efektywnej organizacji pracy,
- umiejętność prowadzenia negocjacji oraz nawiązywania trwałych relacji z klientami
- odpowiedzialność, inicjatywa i dyspozycyjność,
- prawo jazdy kategorii B,
- doświadczenie w branży okiennej będzie dodatkowym atutem.

Wybranych kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy,
- niezbędne narzędzia pracy,
- **ZAPEWNIAMY SAMOCHÓD SŁUŻBOWY.**

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a
kadry.chrapczew@peteckie.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny DE/08/2014

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”.

z94/ceg

UNI CARRIERS

THE BEST
OF 3
TECHNOL

POTEGA wyrosta z tradycji!



SPRZEDAŻ - WYNAJEM :

506 232 867

SERWIS WÓZKÓW:

607 386 522



www.unicarrierspolska.pl

POLSAD Jacek Korczak Oddział Konin: ul.Ogrodowa 73, Stare Miasto, tel. 63 240 98 23 wew 32, biuro.konin@polsad.net

z59/DS

Tajemniczy inwestorzy, tajemnicze biznesy, czyli

Kto kupi szkoły w gminie Dobra

Władze gminy Dobra zamierzają sprzedać nieużytkowane budynki szkolne w Miłkowicach i Dąbrowicy. Burmistrz Andrzej Piątkowski twierdzi, że pojawili się zainteresowani, którzy zamierzają przeznaczyć je na działalność gospodarczą. Mają być miejsca pracy i podatki do gminnej kasy.

Miłkowice, owiane tajemnicą

Szkoły w Miłkowicach i Dąbrowicy stoją puste od wielu lat. Przed piętnastu laty zrodził się pomysł na wykorzystanie miłkowskiej szkoły do celów turystyczno-edukacyjnych. Miało tam powstać schronisko młodzieżowe oraz ścieżka edukacyjna – taki pomysł miał Mirosław MękarSKI, ówczesny wiceburmistrz miasta Turku, a obecnie sekretarz Malanowa. Przychylny temu pomysłowi był Piotr Schulz - burmistrz gminy Dobra, ale na przychylności się skończyło. Mirosław MękarSKI przywiózł do Miłkowic łóżka z likwidowanego internatu, a później młodzież. Niestety bez stworzenia odpowiednich warunków, dalsze umieszczanie tam młodzieży było ryzykowne. Gmina nie zainwestowała w budynek także za kadencji kolejnych dwojga burmistrzów, a ten coraz bardziej podupadał. Najpilniejsza jest wymiana pokrycia dachowego i części więźby.

Mieszkańcy od dawna apelowali o zagospodarowanie niszczonej szkoły. Zgadzał się na jej sprzedaż pod warunkiem, że inwestor utworzy tam miejsca pracy. Często w tej sprawie zabierał głos na posiedzeniach Rady Miejskiej, a i w bezpośrednich rozmowach z władzami gminy, Paweł Wszędybył - sołtys z Miłkowic.

O ewentualnych zmianach poinformował burmistrz Andrzej Piątkowski. Znaleźli się podobno chętni do jej kupna. Jest to młode małżeństwo, korzeniami związane z Miłkowicami, które ma pomysł na zagospodarowanie tego piętrowego budynku z możliwością stworzenia tam miejsc pracy. Więcej szczegółów burmistrz nie chciał wyjawiać. Sołtys Wszędybył powiedział nam, że burmistrz

obiecał podczas zebrania strażackiego, iż sprzedaż szkoły wiązała się będzie z profitami dla wsi. On chciałby z tego uszczknąć jak najwięcej, bo potrzeby są duże. Co ma tam powstać, nie wie. Wie tylko, że inwestorzy spokrewnieni są z małżeństwem mieszkającym w budynku szkoły. Stąd nie będą się musieli przenosić do innego lokalu komunalnego.

Dąbrowica bez mieszkań

Szkoła w Dąbrowicy, podobnie jak ta w Miłkowicach, została

zamknięta (z tym, że o wiele później) z powodu braku uczniów. Przez jakiś czas funkcjonował tam jeszcze oddział przedszkolny, ale kiedy rodzice zdecydowali się posyłać swoje pociechy do „zerówki” w sąsiedniej gminie Przykona, budynek opustoszał. Gmina pomysłu na jego zagospodarowanie nie miała od początku, choć budynek „wslawił się” tym, że Jan Jakub Kolski kręcił tu jedną ze scen filmu „Szabla od komendanta”. W filmie szkoła pełniła rolę porodówki. Zapyta-

nia o nią były, ale nikt poważnie się nią nie interesował. Problem w tym, że oprócz budynku szkolnego wybudowanego w okresie międzywojennym, jest tam także budynek mieszkalny z lokalami komunalnymi, którego władze gminy nie chcą sprzedać. Teraz, jak powiedział burmistrz, znalazł się chętny, który gotów ograniczyć się do kupna budynku szkolnego i działki. Zamierza otworzyć tam zakład produkcyjny. Co miałby produkować, tego burmistrz również nie wyjawiał.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się jednak, że w przeciwieństwie do Miłkowic, szanse na sprzedaż dąbrowskiej szkoły są niewielkie, ponieważ inwestor chciałby leciwy budynek nabyć za niewielkie pieniądze. O wszystkim rozstrzygną przetargi.

Pozostają jeszcze budynki po szkołach w Strachocicach, Mikulicach i Rzymisku. W dwóch pierwszych są mieszkania komunalne. Rzymisko stoi i czeka na lepsze czasy.

Andrzej R. Tyczyno



Okazały piętrowy budynek szkolny w Miłkowicach.



Szkoła w Dąbrowicy z białego, być może rożniatowskiego kamienia.

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzeński | tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

Drzwi Kompozytowe
Najwyższa jakość na pokolenia !!

PROMOCJA
kryte okucia w oknach
BEZ DOPLATY

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE I P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

NAGROBKI

BLATY, PARAPETY, SCHODY, KOMINKI
Z granitu i marmuru!

**PROMOCJA NA NAGROBKI
Z EKSPOZYCJI !!!**

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE !

Nagrobki: 1-osobowe już od 2.300 zł,
2-osobowe od 3.800 zł

EKSPOZYCJA:

PRODUCENT:

Turek, Al. Jana Pawła II/3e
tel. 607-207-560

"KAS-KAM" Sieradz,
ul. Sienkiewicza 98, tel. 43/822-58-54

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię w Turku przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278-43-33, 63 214-12-29) ogłasza, że: **dnia 15-06-2015 o godz. 11:00** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości należącej do:

A2 Koparki Sp. z o.o

położonej: **62-740 Tuliszków, ul. Zaremby,**

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW: KNIT/00047691/01].

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w miejscowości Tuliszków przy ul. Zaremby, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków numerem ewidencyjnym działki 979/104 o powierzchni 0,3453 ha. Nieruchomość stanowią grunty niezabudowane, przeznaczone pod aktywizację gospodarczą. Nieruchomość nie zagospodarowana i nie ogrodzona, istnieje możliwość doprowadzenia mediów.

Suma oszacowania wynosi 52.830,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 39.622,50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 5.283,00 zł w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

HURTOWNIA STALI

KANWOD

www.stal.kanwod.pl

**WIELKA WYPRZEDAŻ
PRĘTÓW ŻEBROWANYCH I PROFILI,
KĄTOWNIKÓW, PŁASKOWNIKÓW**

20x20x2 – 2,31 zł/mb

40x40x2 – 3,69 zł/mb, 40x40x2 – 5,08 zł/mb

30x30x3 – 5,35 zł/mb, 30x30x2 – 3,79 zł/mb

oraz wiele innych po okazyjnych cenach

CENY NETTO OFERUJEMY TRANSPORT

stal@kanwod.pl tel. 663-122-123

Po angielsku potrafią nie tylko śpiewać

Dagmara Miško ze szkoły w Koźminie z filią w Krwonach oraz Anna Knebel z Chyliny otrzymały Grand Prix i tytuł Championa 2015 Powiatowego Konkursu Piosenki Angielskiej „You can sing in English” dla uczniów szkół podstawowych.

Powiatowy Konkurs Piosenki Angielskiej „You can sing in English” organizowany jest przez Szkołę Podstawową w Kunach, przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury we Władysławowie od ośmiu lat. Co roku cieszy się on ogromnym zainteresowaniem. *„Pobijamy ubiegłe rekordy, ponieważ do tegorocznego konkursu zgłosiło się dwudziestu ośmiu uczestników z dwięciu szkół i ośrodków kultury powiatu. W tegorocznej edycji, po raz pierwszy w historii konkursu, wzięło udział dwoje reprezentantów Ukrainy z zaprzyjaźnionej szkoły w Słobudce Rachnowieckiej - Anastazja i Włodzimierz - mówiły organizatorki Marzena Świdarska i Magdalena Kasprzak. Oczywiście ostatni z uczestników wystąpili w swojej szkole, a jurorzy słuchali występu przez Internet.*

Komisja Artystyczna w skła-

dzie: Katarzyna Przybylska – anglistka z Zespołu Szkół w Brzeźnie i Beata Szczesiak – nauczyciel muzyki w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Turku, przyznawała nagrody w dwóch kategoriach wiekowych. Dla uczniów klas trzecich i czwartych oraz piątych i szóstych. Po wysłuchaniu wszystkich uczestników Grand Prix i tytuł Championa 2015 w pierwszej kategorii otrzymała Dagmara Miško ze Szkoły Podstawowej w Koźminie z filią w Krwonach, w drugiej - Anna Knebel ze Szkoły Podstawowej w Chylinie. Warto dodać, że dziewczynki przygotowywały się pod okiem Sylwii Kuli oraz Magdaleny Kasprzak.

Pozostałe nagrody wyśpiewali: Wiktoria Janiak i Łucja Bałdyka (SP Władysławów), Dominika Grzebielucha (SP Koźmin z filią w Krwonach), Jakub Świdarski (Młodzieżowy Klub Kul-



Wszyscy uczestnicy konkursu.

tury w Turku), Martyna Napierała (SP Chylin), Jakub Kopytek (ZSP Dobra z filią w Piekarach), Gabriela Pękacz i Eryka Olas (SP nr 1 w Turku) oraz Wołody-

mur Afikskiy z Ukrainy. Joanna Knebel otrzymała wyróżnienie.

Organizatorzy dziękują fundatorom nagród: Komitetowi Rodzicielskiemu przy szkole w Kunach,

Bibliotece Szkolnej, Andrzejowi Medyckiemu, Agnieszce Filipowicz, Mariuszowi Kubackiemu, Heronimowi Darulowi oraz firmie „Kupiec” z Paprotni. il

Przedшкоolni mistrzowie angielskich słówek w Brudzewie

„Mistrz Słówek”, to konkurs z języka angielskiego, który odbył się w Gminnym Przedшкоle w Brudzewie. Jego uczestnikami były dzieci pięcioletnie i sześcioletnie.

Prowadzącą konkurs była nauczycielka języka angielskiego Agata Kujawa powiedziała, że jego celem jest: popularyzowanie języka angielskiego wśród dzieci, wyłonienie uczniów uzdolnionych językowo, podniesienie poziomu umiejętności językowych oraz wiary we własne możliwości. Wcześniej solidnie przygotowywała wszystkich uczestników do zmagania językowych.

Dla przedszkolaków konkurs nie był trudnym i stresującym wydarzeniem, ponieważ na zajęciach z języka angielskiego uczyli się od trzeciego roku życia.

„Angielski w naszym przedszkolu, tak jak pozostałe zajęcia dodatkowe odbywa się bezpłatnie. Uczestniczą w nich dzieci ze wszystkich grup wiekowych. Każda realizuje inny zakres materiału odpowiedni do wieku i indywidualnego rozwoju dziecka. Nauczaniu języka angielskiego towarzyszy atmosfera zabawy, która sprzyja nauce i motywacji dzieci. Wykorzystujemy także ich naturalną predyspozycję do nauki języka obcego - mówi Bożena Głąb, dyrektorka przedszkola.

W konkursie wzięło udział 39 przedszkolaków, których za-

daniem było wypowiedzenie jak największej liczby słówek w języku angielskim. W grupie czwartej mistrzynią słówek została Gabriela Derlińska. Drugie miejsce zajęła Oliwia Sylwestrzak, a trzecie Oliwier Łakomicki. W grupie trzeciej zwyciężyła Alicja Ciemniwska. Na drugim miejscu uplasował się Miłosz Ciemniwski, a na trzecim Aleksandra Soszyńska. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, a zwycięzcy także nagrody rzeczowe, a pani dyrektorka życzyła im dalszych sukcesów językowych podczas nauki w szkole. (art)



Uczestnicy konkursu.

3 Maja w Gimnazjum nr 1

Turkowska młodzież częścią historii

Tuż przed długim weekendem, w Gimnazjum nr 1 w Turku świętowano rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.



Część artystyczną przygotowali uczniowie turkowskiego Gimnazjum nr 1 wraz z opiekunami.

Z tej okazji w czwartek 30 kwietnia, w szkolnej sali gimnastycznej, odbył się uroczysty apel. Uczniowie z klasy 2 b wraz chórem i opiekunami próbowali przybliżyć gimnazjalistom wydarzenia, które miały miejsce w 1791 roku. Jednym z celów wyda-

żenia było uświadomienie młodzieży, że to oni też są częścią historii, dlatego ważne jest, abyśmy wiedzieli, dokąd zmierzamy, jakimi wartościami chcemy się kierować i jaki kształt nadamy światu, w którym będziemy żyć. il

W swoją noc Muzeum stanęło na wysokości zadania...

Z radością w czasy PRL-u

Gra w gumę, w chłopa czy kręcenie hula-hop to dla najmłodszego pokolenia egzotyczne zabawy, podobnie zresztą jak kartki na reglamentowane towary i kreskówki o przygodach Koziółka Matołka. Tego, co ich rodzice pamiętają z wczesnego dzieciństwa maluchy mogły w minioną sobotę posmakować podczas Nocy Muzeów w Turku. I nie wyglądały na załamane, wręcz przeciwnie jakby piły kolorowy napój z woreczków foliowych... przez słomkę.

Pomysłem na Noc Muzeów w Turku był powrót do PRL-u. A przecież Noc Muzeów od kilku lat święci w całym kraju triumfy. Wiele miast, a w nich setki placówek otwierają swoje podwoje, by pokazać co kryje się za pluszowymi kotarami czy w salach wystawowych, które w filcowych kapciach przemierzają co ambitniejsi. Polacy, choć na co dzień niezbyt licznie, tłumnie ruszają w ten wyjątkowy wieczór na podobój muzeów. Nie inaczej było w minioną sobotę w Turku, gdyż także Muzeum im. Mehoffera włączyło się w ogólnopolską akcję. I to nie tylko otwierając „po godzinach” swoje sale, ale także organizując dla odwiedzających

grę, zabawę, która pozwoliła z zapartym tchem poznawać tajemnice Mehoffera, tajniki tkania czy wrócić do minionych, dla najmłodszych wcale nie najgorszych, lat.

Już na „dzień dobry” każdy dostawał pakiet kartek, wprawdzie nie na mąkę czy mięso ale na grę w klasy, malowanie kredą i skakanie w gumę. Na dziedzińcu placówki stanęły kolejki chętnych do hula hop i rzutów gumowym ringo. Aby jednak zaliczyć wszystkie punkty trzeba było też obejść muzealne sale i zapoznać się z wystawami. Nawet najmłodszy z zaciekawieniem przyglądali się mehofferowskiemu kartonom poszukując... cylindra malarza.

W akcję włączyli się bardzo aktywnie pracownicy muzeum, na każdym kroku służąc pomocą i rada. Od pracy w sobotni wieczór nie kiwał się też dyrektor Bartosz

Stachowiak. Sam wprowadzał kolejne wycieczki na szczyt zegarowej wieży i objaśniał funkcjonowanie starego ale ciągle żywego mechanizmu. A warto zaznaczyć,

że tuż po godzinie 18.00 ustawiła się kolejka do wejścia na wieżę i nie malała przez długi czas, w sumie najwyższy punkt muzeum zwiedziło 350 osób.

W sobotni wieczór na dziedzińcu muzeum koncert zagrał też turkowski Big Band, a w sali multimedialnej można było obejrzeć filmy o historii miasta. –Co roku z okazji Nocy Muzeów staramy się wykorzystać dziedzińiec, byli już rycerze i Indianie, teraz zaproponowaliśmy zabawy z PRL-u. Pomysł był trafiony, bo odwiedziło nas około czterystu osób – ocenia Bartosz Stachowiak.

boxa



Turkowski Big Band dopasował się wyglądem do tematu wieczoru.



Wiele dzieciaków po raz pierwszy miało okazję zagrać w chłopa czy skakać w gumę.



Aby otrzymać nagrodę niespodziankę trzeba było zaliczyć wszystkie sportowe konkurencje.



Krzewią ideę krwiodawstwa wśród młodzieży

To jak niezastąpionym lekiem jest ludzka krew wiedzą wszyscy, ale chętnych do dzielenia się nią już znacznie mniej. Dlatego Polski Czerwony Krzyż krzewi ideę honorowego krwiodawstwa już wśród przyszłych, potencjalnych dawców. Z Marianem Drzewieckim - przewodniczącym Rady Rejonowej HDK - PCK, który wygłosił prelekcje pod hasłem „Krew ratuje życie” spotkali się uczniowie Gimnazjum w Słodkowie. Gość przedstawił wybrane wiadomości z historii krwiolecznictwa oraz historii ruchu honorowego krwiodawstwa PCK w Polsce. Poinformował też jakie warunki musi spełniać kandydat na dawcę krwi.

Inicjatorami tego spotkania były panie Joanna Popardowska i Ewa Czerniejewska - opiekunki Szkolnego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża działającego przy słodkowskim Gimnazjum. Poprzedziły je lekcjami pokazowymi ściśle wiążącymi się z tematyką spotkania. Dotyczyły budowy i funkcji krwi oraz sposobów dziedziczenia grup krwi.

Młodzież po nabyciu niezbędnej wiedzy z większą świadomością podjedzie w dorosłym życiu do honorowego krwiodawstwa. Spotkanie z panem Drzewieckim zakończyło ognisko i słodki poczęstunek. Oprócz opiekunek koła opiekę nad młodzieżą sprawowały nauczycielki: Iwona Wierzbicka i Katarzyna Statucka.

(art)



Uczestnicy spotkania na temat krwiodawstwa w słodkowskim Gimnazjum.

W Głogowie obronił tytuł mistrza

Marek Brzustowicz z Geotermii Uniejów zajął pierwsze miejsce Crossie Straceńców. Biegacz z Turku już drugi raz z rzędu zdobył w Głogowie złoty medal.

Biegacz na wagę złota

Jak twierdzi Marek Brzustowicz udział w Crossie Straceńców, to dla niego prawdziwe wyzwanie. Pierwszy raz wziął w nim udział w ubiegłym roku. Choć nie było łatwo, bo musiał zmierzyć się z trudnym torem, biegnąc przez góry, błoto i rowy z wodą.

W swojej kategorii wiekowej 50-54 lata, udało się pokonać wszystkich rywali, co pozwoliło mu stanąć na podium.

Sportowiec postanowił sprawdzić swoje siły także w tym roku. *- Tym razem pojechałem bronić tytułu mistrza - mówi biegacz.*

Na starcie stanęło wraz nim kilkadziesiąt osób. Mieli do pokonania ponad piętnastokilometrową trasę. Markowi Brzustowiczowi nie tylko udało się pokonać rywali, ale też poprawić ubiegłoroczny czas, aż o 11 minut. *- Kosztowało mnie to wiele wysiłku, ale zwycięstwo dało mi wielką satysfakcję, bo to nie lokalne zawody, ale mistrzostwa Polski.*

Zawodnik kilka miesięcy przygotowywał się do rywalizacji, biegając głównie po turkowskim lesie. *- Cross był treningiem przed maratonem gdańskim, który odbędzie się 17 maja - dodaje.* **ii**



Marek Brzustowicz z Turku, zajmując pierwsze miejsce podczas Złotego Biegu Straceńców w Głogowie, obronił ubiegłoroczny tytuł mistrza.

Usługi Pogrzebowe "ORAY"
W. Papierska
Turek, ul. Poduchowna 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
 Przewóz w kraju i poza granicami RP
 Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
 Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
 Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
 Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90
 e-mail: arayturek@wp.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
 tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
 Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc


STOLTUR
 JAN I MARIAN MILLER
 Zł. 1830

Zakład Usług Pogrzebowych
 Turek, ul. Kaliska Szosa 34 A
 tel. (063) 280 26 30
 kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
 Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie. całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY 
 Jerzy PACHOLCZYK
 UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
 Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

KĄCIK NOWORODKA



Maja Ratajczyk
 córka Małgorzaty i Tomasza
 ur. 24 kwietnia, godz. 13.00
 waga 3150, długość 52 cm



Patrycja Rembelska
 córka Iwony i Krzysztofa
 ur. 5 maja, godz. 18.05
 waga 3530, długość 55 cm



Anastazja Olkiewicz
 córka Iwony i Dariusza
 ur. 6 maja, godz. 6.20
 waga 3500, długość 54 cm



Szymon Ryszard Kaźmierski
 syn Beaty i Jacka
 ur. 7 maja, godz. 10.35
 waga 3450, długość 54 cm



Zuzia Slepka
 córka Anny i Ireneusza
 ur. 7 maja, godz. 11.15
 waga 3380, długość 54 cm



Basia Ogradowczyk
 córka Małgorzaty i Jacka
 ur. 7 maja, godz. 22.10
 waga 3700, długość 56 cm



... Warach
 syn Julity i Dawida
 ur. 9 maja, godz. 5.20
 waga 3480, długość 52 cm



Oliwia Helena Bilka
 córka Anety i Rafała
 ur. 9 maja, godz. 6.05
 waga 4160, długość 57 cm



Franek Pęcherski
 syn Katarzyny i Tomasza
 ur. 10 maja, godz. 17.55
 waga 2540, długość 53 cm



Marcel Fabiański
 syn Agnieszki i Dariusza
 ur. 11 maja, godz. 9.25
 waga 3900, długość 56 cm



Gabriela Kaczmarek
 córka Dominiki i Mateusza
 ur. 11 maja, godz. 12.30
 waga 2250, długość 47 cm